

Tini Drink Bar
 Sałatki
 Makarony
 Pizza
 Cafe & Bar
 W piątki muzyka na żywo!
 Imprezy okolicznościowe
 Plac Ratuszowy 6/7 TEL.
 Jelenia Góra 535 502 202

nowiny

jeleniogórskie

www.nj24.pl

TYGODNIK Nr 49 (2685) Rok 51, 7 grudnia 2010 Nakład 17.200 egz. cena 2,50 zł (w tym Vat 7%)

Z Top Model do Cosmopolitan

str. 3



Marcin Zawila prezydentem

str. 8



Artysta o światowej renomie zamieszkał w Izerach

str. 19

Ruszyły plebiscyty na człowieka roku i na najpopularniejszego sportowca i trenera. Zgłoś swojego kandydata!

str. 2 i 21

Lombard
 7 DNI W TYGODNIU
 9.00-21.00
 al. Jana Pawła II 24
 Kautland
 tel. 666-017-712

Prestige
 perfumeria
 zaprasza z okazji 13 urodzin
 13% rabatu na wszystkie produkty
 od 1 do 15 grudnia
 ul. Konopnickiej 13, 58-500 Jelenia Góra tel./fax. 075 357 90

PROWOKACYJNA
 ODNOWA
 SKÓRY
 TWARZY
 LASEREM
 FRAKCYJNYM
 490 zł
 PEELING
 REGENERACYJNY
 LASEREM
 FRAKCYJNYM
 PROMOCJA
 7 LASER
 Jelenia Góra - Centrum
 ul. Marii Skłodowskiej-Curie 13
 58-500 Jelenia Góra

KASY FISKALNE
 75/64-20-210
 www.jpkomputery.com.pl

Hotel Restauracja
 "Chata za wsią"
 serdecznie zaprasza na
SYLWESTRA
 2 SALE 2 RODZAJE
 taneczne muzyki
 DJ i zespół muzyczny
 Wstęp+konsumpcja od 200,00 zł/os.
 w programie: pokaz sztucznych ogni
 oraz tańca towarzyskiego
 Szczegółowe informacje: www.chatazawsia.com
 tel. +48 75 64 66 058

9177020868802711 49

Ania Piszczalka, finalistka „Top Model” Ja nic nie przegrałam

Ma już dwie propozycje udziału w pokazach mody i kolejne dwie - sesji zdjęciowych. Ania Piszczalka, jedna z finalistek programu Top Model, nie czuje się przegraną w tej rywalizacji. W niewielkim Gradówku koło Gryfowa, gdzie mieszka wraz z rodziną, wielu sąsiadów jej kibicowało. Dumni z Ani są jej dwaj starsi bracia, którzy zachęcali ją do wzięcia udziału w programie, a potem trzymali za nią kciuki.

Ania chce wykorzystać swoją szansę. Jeśli dostanie propozycję pracy, jako modelka, podejmie wyzwanie.

- Czuję, że to moje pięć minut, od dawna marzyłam o modelingu - mówi dziewczyna. W przyszłym roku miała iść na studia turystyczne. - Co się odwieczone, to nie uciec. Ze studiów na pewno nie zrezygnuję.

Bracia dopingowali

Na początku było ich trzynaście. Co tydzień odpadała jedna. Widzowie TVN przez wiele tygodni śledzili zmagania kandydatek, które chciały zostać top modelkami. Przed dziewczynami stawiano rozmaite zadania. Był płacz i łzy, okrzyki radości i słowa zawodu. Pierwsza edycja Top Model okazała się hitem. Każdy odcinek oglądało średnio 2,5 miliona widzów.

- We Wrocławiu, na castingu do programu, było mnóstwo dziewczyn. Wiele z nich niemal jak modelki. Pomyślałam wtedy, że pewnie nic z tego nie wyjdzie, ale skoro już przyjechałam, to chciałam przekonać się, jak zostaną ocenione. Mama i bracia przekonywali mnie, że mam szansę i powinnam spróbować, ale tato na początku nie był do tego przekonany. Mówił, żebym jednak poszła najpierw na studia albo szukała pracy - opowiada Ania.

- Siedzieliśmy przed telewizorem, jak na szpilkach. Rodzina z Gryfowa i ze Lwówka też trzymała za Anię kciuki. A babcia, jak ją widziała w telewizji, to płakała ze wzruszenia - opowiada mama Ani.

Za zamkniętymi drzwiami

Uczestniczki nie oglądały jednak programu. W wielkim domu modelki, który wyglądał niemal jak pałac Carringtonów, nie miały telewizji, Internetu, a każda z dziewczyn mogła dzwonić tylko do jednej wybranej osoby.

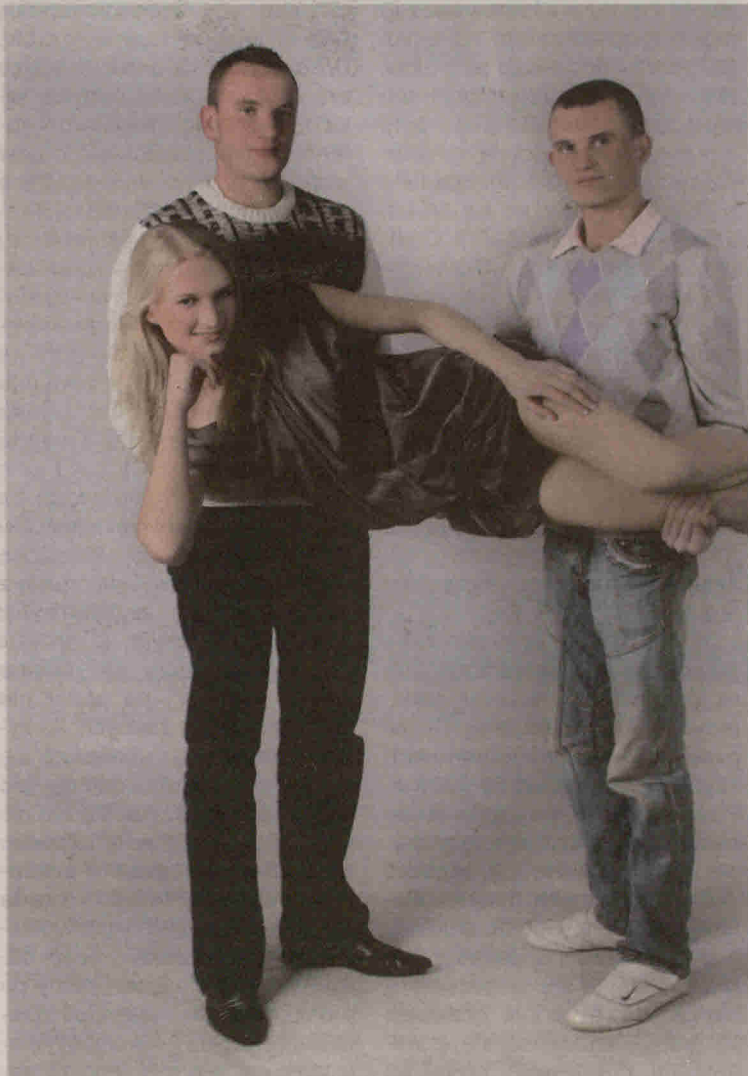
- Zwłaszcza na początku było ciężko. Przecież nie znałyśmy się, a zdane byłyśmy na własne towarzystwo non stop. Każdy dzień wypełniony był zadaniami, sesjami zdjęciowymi i przygotowaniami do kolejnych etapów. Gdy wracałyśmy do domu, to każda marzyła o łóżku i wypianiu się - wspomina Ania.

Między dziewczynami dochodziło czasem do spieków i zgrzytów. Na przykład po sesji zdjęciowej, w której modelki pozowały w najbardziej znanych scenach filmowych. Jury bardzo dobrze oceniło zdjęcie Ani stylizowanej na Angelinę Jolie z „Tomb Rider”. Gdy Joanna Krupa, Karolina Korwin-Piotrowska, Dawid Woliński i Marcin Tyszcza zapytali, jak osiągnęła taki efekt, Ania odpowiedziała, że wyobraziła sobie dziewczyny.

- Powiedziałam to żartem, z uśmiechem, a wyszła mała draka - śmieje się Ania.

Najtrudniejszą sesją była ta ze zwierzętami. Na półnagiej modelce położono trzy wielkie, włochate pająki.

- To było coś strasznego, ale starałam się nie myśleć o nich. Zresztą pająki też się bały i tylnymi nogami tarły o od-



Bracia Ani, Tomek i Darek, zachęcali ją do wzięcia udziału w programie.

włók. Tak reagują na stres. Potem miałam na skórze pełno czarnych włosków, które bardzo trudno było usunąć, nawet pod prysznicem.

Ania najbardziej zadowolona jest ze swojej nagiej sesji, a także z sesji, w której modelki stylizowane były na mężczyzn.

- Bardzo pomagało w pracy na planie podejście fotografa. Luźne rozmowy, czasem wskazówki ośmielały mnie i pozwalały nie myśleć, że na planie jest oprócz

nas cały sztab ludzi. Zdawałam sobie sprawę, że muszę przestać się wstydić, że jeśli nie przełamie tej bariery, to będzie ciężko - dodaje Ania.

Na planie pojawiała się czasem też Joanna Krupa, przewodnicząca jury. Rozmawiała z dziewczynami, podpowiadała, jak mają pracować, na co zwrócić uwagę.

- Te rady mi się bardzo przydały. Nieoczekiwany był też Michał Piróg. Dużo z nami rozmawiał, dodawał otuchy.

Zapach Mediolanu

Jedną z atrakcji programu był wyjazd modelki do Mediolanu. Sesja zdjęciowa z modelem na głównym placu wypadła świetnie. A potem niespodzianka - ludzie z agencji wytypowali Anię do udziału w pokazie Kolekcji Paoli Frani w czasie Fashion Week - jednej z największych imprez mody na świecie.

- Nie mogłam w to uwierzyć. Nawet wtedy, gdy czekałam na wyjście na back stage'u. Wtedy aż odjęło mi mowę. Myślałam o tym, żeby nie przewrócić się na wysokich obcasach, żeby się nie potknąć. Światła, flesze i tłum wpatrzony w ciebie - trudno opisać, co wtedy czułam. Ale poczułam wtedy zapach wybiegu, utwierdziłam się w przekonaniu, że to chcę w życiu zrobić. Ten występ w Mediolanie był najwspanialszym przeżyciem w tym programie. I choćby dlatego cieszę się, że wzięłam w nim udział i dotarłam aż do finału.

Ania marzy o udziale w pokazie Cavalli, Galliano czy Diora. Może niektórzy powiedzą, że za wysoko mierzy, ale w czerwcu też postawiła sobie wysoko poprzeczkę.

- Wiadomo, że dla każdej matki jej dzieci są najpiękniejsze, ale jak widziałam Anię w programie, w czasie stylizacji czy na zdjęciach, to nie mogłam się powstrzymać od płaczu. A dziadek Ani, gdy jury niezbyt przychylnie oceniło jej zdjęcia czy wykonanie zadań, dzwonił do nas i mówił, że mu wnuczkę krzywdzą - dodaje mama Ani.

Co u siostry?

Bardzo dumni z Ani są jej dwaj starsi bracia - Tomek i Darek, polonista i zawodowy żołnierz.

- U mnie w jednostce głównym tematem czwartkowych rozmów był odcinek „Top Model” z poprzedniego dnia. Kolekty mówili, że także kibicują Ani. To było bardzo miłe. Kiedyś nawet wołał mnie dowódca do siebie. Myślę, cholera, czego może chcieć?

A dowódca pyta, co tam u Ani, bo jego żona ogląda program i jest ciekawa - dodaje Darek, „pancerniak” ze Świętoszowa. Obiecał kolegom, że po programie załatwi im zdjęcie Ani z autografem.

Bracia tego nie mówią, ale mama przyznaje, że im także nie raz lezka poleciała, gdy oglądali program. - Żartowaliśmy, że gdyby Ania więcej płakała i mówiła, że jest z bardzo małej miejscowości, to może miałyby więcej głosów z esemesów.

Gdy wyemitowano pierwszy odcinek programu, w Gradówku była sensacja - „nasza Ania jest w TVN-ie”. Wieś ma tylko nieco ponad 200 mieszkańców. Dwa razy tyle publiczności oglądało w studiu finał programu.

Piszczalkowie mieszkają w niedużym, poniemieckim domu w pobliżu sklepu. Żyją skromnie, ale szczęśliwie.

- Gdy byłam jeszcze w gimnazjum, musiałam zmienić szkołę, bo w tej pierwszej kolekty dokuczali mi. Ciągłe mówili, że jestem chuda. A ja po prostu tak już mam, a jem normalnie. Nigdy się nie odchudzałam, nie byłam na żadnej diecie. Ale jako dziecko cały czas biegałam z braćmi, skakaliśmy po drzewach, chodziliśmy po płotach - śmieje się Ania.

- I niech pan napisze, że modelka i do tego blondynka nie musi być taka, jak ja sobie wielu wyobraża. Ania ukończyła liceum ze świadectwem z czerwonym paskiem - zaznacza Darek.

Ania otwiera laptopa. Skrzynka mailowa pełna, czytania na dwa dni. Na Facebooku także mnóstwo pozdrowień, większość od obcych ludzi, telewizorów. Jedną z dobrych koleżanek nawet nie odpowiedziała na esemesa. A poza tym w domu cicho i spokojnie. Wielki świat showbiznesu jest daleko od Gradówka.

- Po finale programu, już na bankiecie, wiele osób podchodziło do mnie i gratulowało. Projektanci, ludzie z branży. Bardzo ucieszyło mnie zaproszenie do pokazów od Łukasza Jemioła i Dawida Wolińskiego. W styczniu mam sesję do „Cosmopolitan”...

Grzegorz Koczubaj

UZDROWICIEL Z FILIPIN Joseph Santiago PALITAYAN

Znany 58-letni filipiński uzdrowiciel z wielkim doświadczeniem. Długoletni członek Stowarzyszenia Filipińskich Uzdrowicieli. Wywodzi się ze sławnej na świecie rodziny uzdrowicieli. Jego nazwisko i moc uzdrawiania znane są w Azji, Europie i Stanach Zjednoczonych.



Skuteczność jego uzdrowień potwierdzają liczni pacjenci, np.:
Pan Janusz Z. z Krakowa: Po trzech wizytach u uzdrowiciela zeszły mi kamienie z nerek przeznaczone do operacji i zakończył się mój problem z prostatą, co potwierdziły badania USG.
Pani Irena G. z Łodzi: Po jednej wizycie u uzdrowiciela znikła mi torbień na jajniku.
Pani Julia K. z Piotrkowa Trybunalskiego: Guz nowotworowy na głowie brzuszki i maksymalnie pół roku życia. Tak brzmiała diagnoza lekarska. Jedynym ratunkiem dla mnie okazał się uzdrowiciel p. Joseph, gdyż dzięki jego zabiegom energetycznym żyję już już płaty rok, a guza nie ma.

Uzdrowiciel pomaga w: chorobach serca, nerwicach, nowotworach i paraliżach, schorzeniach kręgosłupa i gruczołów prostaty, wrzodach żołądka, schorzeniach kamieni nerkowych i żółciowych oraz w kobiecych i wielu innych schorzeniach.

Przyjmujemy: 9 grudnia - Lubin, 10 grudnia - Bolesławiec, 11 grudnia - Jelenia Góra, 12 grudnia - Wrocław

ZAPISY I INFORMACJE POD NUMEREM TELEFONU: 693 788 813

SYLWESTER 2010/2011
250 zł/os.
W NOWYM HOTELU W MIĘKOWIE k. KARPACZA
www.ariston-hotel.pl
tel. 075/76-10-305, 603-505-524

Ariston HOTEL
dla hoteli i pensjonatów!
PLUS
Dostarczamy wszystko do mycia i czyszczenia
KÄRCHER
SPRZEDAŻ - SERWIS
58-500 Jelenia Góra
ul. W. Pola 8
tel / fax 0 75 751-80-10
kom. 0 601-44 44 86

Dziękuję wszystkim,
którzy w wyborach
poparli KWW
"RAZEM DLA REGIONU"
i wszystkim, którzy
w Komitecie działali

Zbigniew Jakiel

Gościem naszego środowowego dyżuru była Jadwiga Reder-Sadowska miejski Rzecznik Konsumentów w Jeleniej Górze

Konsument w defensywie

Jak zwykle zainteresowanie konsumentem dyżurem było duże, co niestety dowodzi, że nasze prawa jako nabywców towarów i usług ciągle nie są wystarczająco respektowane.

Najgorsza - nic się pod tym względem nie zmienia - jest pozycja konsumentów w konfrontacji z wielkimi korporacjami, które na każdym kroku próbują nas wykorzystać. Tak jak operatorzy telefonii komórkowej namiętnie odmawiający uznania reklamacji niesprawnych telefonów, bo - tak twierdzą - aparaty były zalane cieczą. Pani rzecznik przyznaje, że abonenci ze skargami na takie traktowanie zgłaszają się nieustannie, dlatego jest pewna, że w takiej ilości nie może dochodzić do załań. I dopowiada, że zakwestionowanie odmowy reklamacji, choć trudne, jest możliwe do przeprowadzenia.

Z aparatami komórkowymi wiąże się też inna niedogodność konsumentka w postaci niezamawianych SMS-ów obiecujących wielkie nagrody (a właściwie zapewniających, że już się wygrało). Zawsze jednak abonent zobowiązany jest do odesłania zwrotnych SMS-ów (nawet kilkudziesięciu), a to zamiast nagrody oznacza koszty, bo takie odpowiedzi kosztują nawet po 35 zł. Niestety, tutaj skargi oszukanych niewiele pomogą. Sposób na obronę jest tylko jeden: nie reagować, nie odpowiadać, a otrzymane SMS-y od razu kasować (żeby nie odpowiedzieć przez przypadek). Być może uda się w końcu wprowadzić systemową ochronę przed takimi oszustwa-

mi (pracuje nad tym UOK), ale dopóki tak się nie stanie, jedynym wyjściem jest nieufność wobec takich ofert.

Pani rzecznik do firm telekomunikacyjnych nierzetelnych wobec konsumentów musiała ostatnio dołączyć „Dialog” - Szkoda, bo wcześniej wysoko ją oceniałam w zakresie relacji z usługobiorcami - mówi.

Wszystko przez to, że także ten operator od pewnego czasu stosuje metodę nagabywania telefonicznego, a gdy rozmówcą jest osoba nieorientowana, bez skrupułów próbuje wykorzystać tę niewiedzę. Pani rzecznik miała kilka przypadków, w których osoby zupełnie nieświadomie podpisywały umowę na świadczenie usług telekomunikacyjnych według prostej metody: telefonicznie proponowano rozmówcy, że szczegółową ofertę dostarczy kurier. Ten rzeczywiście pojawiał się, ale nie tylko dostarczał szczegóły oferty, prosił także o złożenie podpisu. Ludzie podpisywali się, jak się potem okazało, na umowie o świadczenie usług. Wśród wprowadzonych w ten sposób w błąd konsumentów była m.in. osoba niewidoma!

Inne sztuczki stosują różne dziwne firmy próbujące nam wcisnąć kredyty i pożyczki. J. Reder-Sadowska ostrzega przede wszystkim przed „Skarbcem”. - Udało nam się „wyrzucić” „Skarbcę” z Jeleniej Góry, ale prowadzi swoją działalność w innych miastach regionu i bezlitośnie łupi sporą część swoich klientów. Metoda polega na obiecywaniu kredytu właściwie każdemu przy jedno-

czesnym zobowiązaniu chętnego do wpłacenia określonej kwoty (opłaty przygotowawczej) przed rozpatrzeniem wniosku. Nie trzeba dodawać, że ci, którzy kredytu nie otrzymają, tracą wpłacone pieniądze. Tak było z jedną ze skarżących się jeleniogórzanek, która ubiegała się o 75 tys. zł pożyczki na 30 lat. Jako osoba na rencie (600 zł), ciężko schorowana i bez jakiegokolwiek majątku, nie miała żadnych szans na kredyt, zwrócono ją jednak na tyle skutecznie, że wpłaciła 3750 zł opłaty przygotowawczej (te pieniądze też pożyczka od rodziny, była pewna, że odda z kredytu). Oczywiście PKF „Skarbiec” kredytu nie przyznał, a 3750 formalnie przepadło (o odzyskanie tej kwoty walczy pani rzecznik).

Jadwiga Reder-Sadowska przestrzega też przed firmą, która niedawno intensywnie reklamowała się w Jeleniej Górze proponując tzw. chwilówki, szybkie pożyczki od 50 - 800 zł. Pani rzecznik najpierw firmę chciała sprawdzić w internecie, ale nie udało się jej uzyskać żadnych istotnych danych. Po-fatygowana się więc do siedziby pożyczkodawcy w Jeleniej Górze, wcielając się w pożyczkobiorcę. Nawet to nie pozwoliło jej jednak zapoznać się z warunkami „chwilówek”, bo jak jej powiedziano, te informacje przekazywane są po wstępnym rozpatrzeniu wniosku. Pani rzecznik może więc tylko podejrzewać, że i w tym przypadku chodzi o horrendalnie drogie kredyty, być może również poprze-

zione jakimś „opłatami wstępnymi”, które przepadają bez względu na losy wniosków. Przestrzega jednak jeszcze przed czymś. Ilość danych, jakich pracownicy żądają od potencjalnych chwilówkobiorców jest tak duża, tak wykraczająca poza stosowane standardy (nawet przez banki), że może tu chodzić o tworzenie bazy danych osobowych. - Nie wykluczam scenariusza, wedle którego żaden wnioskodawca nie otrzyma pożyczki - przewiduje pani rzecznik - oferent uzyska jednak to, co chciał - cenną bazę danych.

Nie ma bowiem wątpliwości, że taki właśnie jest cel niektórych akcji mailowych, choćby „Polskiego serca”. Ktoś, kto wysyła emaile z prośbą w rodzaju: „*prześlij ten list 5 Twoim znajomym, to pozwoli zdobyć fundusze na polskie sztuczne serce*”, na pozór nie może osiągnąć żadnych korzyści, a że przy tym odwołuje się do naszej empatii, dajemy się często namówić. To błąd - nie tylko stajemy się w ten sposób spamernami, nie tylko bez potrzeby obciążamy sieć. Przede wszystkim pozwalamy pierwotnemu nadawcy tworzyć bazę danych. Więc tego typu prośby po prostu ignorujemy, jeśli ktoś zbiera naprawdę na jakiś ważny społecznie cel, nie robi tego za pomocą internetowego łańcuszka św. Antoniego. Warto dodać, że od tego akurat mailingu oficjalnie odcięła się Fundacja im Zbigniewa Religi, na którą nadawcy się powołują.

(mal)

Masz sprawę do dziennikarza? Zadzwoń!

Jelenia Góra	- 601 444 416	powiat lubański	- 606 665 454
	- 501 465 588	powiat lwówecki	- 694 792 203
powiat jeleniogórski	- 502 205 732	powiat zgorzelecki	- 606 665 454
	- 601 572 243	powiaty: jaworski i złotoryjski	- 605 533 855
powiat bolesławiecki	- 601 444 416	redakcja	- 75 642 44 10
powiat kamiennogórski	- 601 543 538		

W każdą środę od 10 do 14.00 w biurze na ul. Skłodowskiej-Curie na Czytelników czeka nasz dziennikarz.

Zadzwoń do nas

W środę od godz. 10 do 14
czekamy na sygnały
od czytelników o tym,
co drażni, niepokoi i wymaga
dziennikarskiej interwencji
☐ 64-24-485



H. STOBIECKI

Pod patronatem „NJ” „Ratujmy Wzrok Dzieciom”

Świadomość w zakresie dobrego widzenia

Spostrzeganie wzrokowe uzależnione jest od prawidłowego funkcjonowania analizatora wzrokowego i jego współdziałania z innymi analizatorami. W procesie nauki czytania i pisania uczniowie z zaburzoną percepcją wzrokową długo nie mogą opanować prawidłowej techniki czytania. W pierwszym okresie nauki czytają bardzo wolno, ponieważ muszą długo koncentrować się na rozpoznawaniu kształtu liter i wyrazów podobnych graficznie do siebie. W dalszym etapie nauki zaczynają czytać szybciej, ale z wieloma błędami. Mylą, przedstawiają i opuszczają litery, zgadują wyrazy, mają trudności z głośnym czytaniem. Przy pisaniu robią np. błędy ortograficzne, mylą i przedstawiają litery, opuszczają drobne elementy graficzne, znaki interpunkcyjne, mają trudności w przepisywaniu tekstu lub pisaniu z pamięci. Warto zaznaczyć, że na wyżej wymienione trudności mogą mieć też wpływ nieskorygowane wady wzroku, zaburzenia pracy mięśni oka (akomodacja i konwergencja), zabu-



żenia w pracy narządu wzroku lub nieprawidłowe funkcjonowanie części mózgu odpowiedzialnej za analizę i syntezę wzrokową. Naukę czytania i pisania może utrudniać też (zarówno ze zjawy, jak i ukryty), ponieważ dziecko widzi obraz podwójnie i nieostro, nieprawidłowe jest też widzenie obuoczne. Często więc dzieci z nierozpoznanymi wadami wzroku, ze zezem, zaburzeniami w ruchach gałek ocznych lub słabą konwergencją błędnie zostają diagnozowane jako dysleksyjne.

Ponadto zaburzona percepcja wzrokowa może powodować u dzieci poważne kłopoty w rozróżnianiu, zapamiętywaniu i odtwarzaniu figur geometrycznych, w rysowaniu (dzieci mozolnie wykonują rysunki, są one ubogie w szczegóły, mają zakłócone proporcje i stosunki przestrzenne), w geografii (utrudniona orientacja na mapie), w geometrii (brak wyobraźni przestrzennej powoduje kłopoty w utrwaleniu wzrokowych obrazów figur, kątów i innych abstrakcyjnych elementów).

Świadomość w zakresie dobrego widzenia od siedmiu lat propagują organizatorzy programu profilaktyki i korekcji wzroku „Ratujmy Wzrok Dzieciom” - Miasto Jelenia Góra (finansujące badania wzroku), JZO sp. z o.o. (ofiarowujące soczewki okularowe), Klub Rotariański - Jelenia Góra (refundujący oprawy dla najbardziej potrzebujących dzieci) oraz wspierający program jeleniogórcy optycy. Zwracają oni uwagę na konieczność korygowania wad wzroku u każdego dziecka ze stwierdzoną wadą wzroku.

Ordynatorowi dr. med. n. med.

Ryszardowi Kędrze,

lek. med. Przemysławowi

Baranowiczowi,

lek. med. Jarosławowi Kaczyńskiemu,

lek. med. Rafałowi Nycowi,

lek. med. Mariuszowi Jurczakowi

oraz całemu personelowi

za fachową opiekę

i okazaną życzliwość.

Jadwiga Gawłowska vel Kraska z rodziną.

Z całego serca

pragniemy podziękować

Ordynatorowi Oddziału

Anestezjologii i Intensywnej Terapii

w Jeleniej Górze Łukaszowi

Kassolikowi oraz całemu

personelowi medycznemu oddziału

za troskliwą opiekę,

poświęcenie i oddane serce.

Jadwiga Gawłowska vel Kraska z rodziną.

Dziesięciu bezdomnych ma odśnieżać 50 ulic! Parkowanie w zaspie

- Tylko pieniądze potrafią pobierać, ale odśnieżyć to już nie ma komu - denerwują się kierowcy, którzy chcą zaparkować w mieście. Strefy płatnego parkowania są zasypane śniegiem, zarządca uparcie twierdzi, że są sukcesywnie odśnieżane. Uodowodnił mi, że miał się z prawdą.

- Chciałam zaparkować, ale auto utknęło w zwalach śniegu - mówi nam Maria Konopas, która próbowała stanąć przy ul. Curie-Skłodowskiej. Zdenerwowana kobieta musiała prosić o pomoc innych kierowców, by wypchnęli jej auto z zasy.

Podobnych skarg w ostatnim czasie mieliśmy więcej. - Ledwo tu wjechałem - pokazuje pan Roman Kozłowski, kierowca z Cieplic. Parkował przy ul. Okrzei. - To, że są tu zwaly śniegu, nikomu nie przeszkadza. Gdybym jednak nie wykupił biletu, od razu pojawiliby się kontroler i wypisał mandat - mówi złośliwie.

Podobnie sytuacja wygląda w innych miejscach miasta. Jak mówią ludzie, parkingi nie były sprzątane od pierwszych opadów śniegu. - Śnieg ubiły parkujące auta, nic więcej - mówi Roman Kozłowski.

Jak dowiedzieliśmy się w Miejskim Zarządzie Dróg i Mostów w Jeleniej Górze, utrzymaniem stref zajmują się Projekt&Parking, który pobiera opłaty od kierowców. - Utrzymanie letnie i zimowe było w specyfikacji - mówi nam Jerzy Bigus, zastępca dyrektora MZDIM-u.

Z kolei prezes MPGK Michał Kasztelan potwierdził nam, że nie otrzymał w tym roku zlecenia na utrzymanie parkingów.

- I nie otrzyma, gdyż mamy podpisaną umowę z inną firmą - mówi Przemysław Januszak, manager ds. organizacji firmy Projekt&Parking. Twierdzi on, że parkingi są odśnieżane na bieżąco od pierwszych opadów. Rozmawialiśmy z nim w czwartek. - Być może jeszcze nie są uprzątnięte, gdyż do-



Tak wyglądał w czwartek parking przy ul. Piłsudskiego.

piero co przestało padać. Mam informację, że po pierwszych opadach strefy były czarne - powiedział nam.

Tyle że Januszak był w tym czasie w Poznaniu, a kierowcy tu na miejscu i widzą, że jest inaczej. - Są sprzątane sukcesywnie. Być może akurat te, które państwo widzieliście, jeszcze nie były sprzątnięte - brnął dalej.

Nie potrafił jednoznacznie powiedzieć, czy kierowcy będą mogli liczyć na jakieś ulgi w opłatach za parkowanie na zasypanych strefach i jakie konkretnie. - Muszę się skontaktować z biurem i dowiedzieć, jak wygląda sytuacja - mówi.

Poprosiliśmy Januszaka o wykaz parkingów, które zostały już uprzątnięte. Miał dowiedzieć się i oddzwonić. Niestety, nie zrobił tego.

Inaczej sprawę odśnieżania przedstawia Jerzy Górniak, ko-

mendant Straży Miejskiej w Jeleniej Górze. - Urywają się telefony w tej sprawie, kierowcy dzwonią już od pierwszych opadów śniegu - mówi nam. - Interweniowaliśmy w firmie Projekt&Parking, gdyż parkingi rzeczywiście nie były sprzątane i wiele aut zakałało się w nich. Dopiero po naszej interwencji podpisali oni umowę na odśnieżanie.

Odśnieżaniem zajmuje się spółdzielnia socjalna Patron, powstała przy Schronisku im. Brata Alberta w Jeleniej Górze. Polega to na tym, że dziesięciu bezdomnych ze schroniska z łopatami odśnieża metr po metrze każdą ulicę. Tyle że tych ulic w mieście jest około pięćdziesięciu! - W takim tempie to prędzej przyjdzie odwilż i śnieg sam stopnieje - mówią kierowcy.

- Rzeczywiście, mieliśmy małe opóźnienie, ale dopiero co podpisaliśmy umowę na odśnieżanie -

tłumaczy Bogusław Gałka, prezes Towarzystwa im. Brata Alberta. - Wcześniej mieliśmy z Projekt&Parking podpisaną umowę jedynie na letnie sprzątanie: zamiatanie i sprzątanie papierków. Dopiero 1 grudnia rozszerzyliśmy jej zakres na zimowe utrzymanie.

Kto zatem odśnieżał parkingi wcześniej? - Tego nie wiem - powiedział.

Jak mówi, jego spółdzielnia jest przygotowana do tego zadania. - Mamy mały ciągnik z pługiem - mówi. Dlaczego nie jeździ? - Teraz śnieg jest zmrożony i ten ciągnik nie zdaje egzaminu, gdybyśmy mieli podpisaną umowę wcześniej, usuwalibyśmy go na bieżąco - przekonuje B. Gałka.

Tyle że jeszcze w sobotę nie były posprzątane parkingi przy ul. Curie-Skłodowskiej, Zamenhafa czy Grottera.

Projekt&Parking od ponad miesiąca zajmuje się prowadzeniem strefy opłat za parkowanie i od tego czasu do naszej redakcji spłynęła lawina skarg. Najpierw kierowcy narzekali na mandaty, wypisywane już od pierwszych dni wprowadzenia parkomatów. Firma nie zastosowała wobec gapowiczów taryfy ulgowej. Teraz pojawił się problem z odśnieżaniem. Miasto na razie nie interweniuje, ale dopiero skończyły się wybory. Być może nowe władze porozmawiają ze spółką Projekt&Parking, która jak dotąd niezbyt łaskawie traktuje kierowców. Ale nie to się dla niej liczy. Najważniejsze, że kasuje 53,5 proc. zysków z tytułu sprzedaży biletów.

Robert Zapora

Na marginesie

JELEŃ GÓRA Do dziesięciu lat więzienia grozi 20-letniemu handlarzowi marihuany. Kilkanaście porcji tego narkotyku policjanci znaleźli w szafie z odzieżą w jego mieszkaniu.

LEŚNA Klientce w sklepie wypadł portfel z kartami do bankomatu i 1350 zł. Zauważył go 27-latek. Nie oddał, tylko sobie zabrał. Policja szybko go zatrzymała. Portfel z zawartością wrócił do właścicielki. Mężczyzna odpowie za kradzież. Grozi mu do 5 lat więzienia.

LWÓWEK ŚL. 34-latek wtargnęła do domu 60-letniego inwalidy, uderzyła go pięścią w głowę i ukradła mu 650 zł. Gdy po paru godzinach wpadła w ręce policji, miała 1,7 promila alkoholu.

PODGÓRZYN 28-latek ze Szklarskiej Poręby ukradł z kontenera na budowie elektronarzędzia warte co najmniej 10 tys. zł. Ukrył je w garażach - swoim i kolegi. Policja odzyskała łup. Złodzieja czeka sprawa karna. Maksymalnie może dostać karę 10 lat pozbawienia wolności.

Pijany 44-latek z Karpacza bez powodu skopał samochód na parkingu. Gdy przyjechała po niego policja, zachowywał się agresywnie. Naprawa auta będzie kosztować nie mniej niż tysiąc złotych. Wandal zostanie zapewne zobowiązany do pokrycia kosztów. Grozi mu też do pięciu lat za kratami.

ZGORZELEC 36- i 37-latek (obaj nietrzeźwi) wpadli z siekierą do baru i zdemolowali go. Rozbili szklanki, kufle i figurkę Buddy. Wartość strat: 20 tys. zł. Wandal tłumaczył atak tym, że nie odpowiada im sąsiedztwo baru.

(kos)

Wyjaśnienie

„Licealistów nieznośna lekkość bytu”

Niepoehlebne opinie, jakie bohaterowie tekstu wyrazili na temat lokalu „Enigma” nie dotyczą Pizzerii „Enigma”. Jej nazwa powszechnie jest przypisywana lokalowi z sąsiedztwa. Stąd młodzi ludzie użyli jej w rozmowie z dziennikarką i stąd taka opinia znalazła się w tekście. Za nieporozumienie - przepraszamy.

Redakcja

Oskarżony o zabójstwo w Sobieszowie idzie w zaparte

W Sądzie Okręgowym w Jeleniej Górze ruszył proces w sprawie masakry w zakładzie pogrzebowym w Sobieszowie. Podejrzany o zabójstwo i usiłowanie zabójstwa Andrzej R. konsekwentnie nie przyznaje się do winy.

- Tej nocy nie byłem tam - zeznał Andrzej R. podczas pierwszej rozprawy. Twierdził, że całą noc spędził u kolegi, z którym pili alkohol. Uważa, że zarzuty przeciwko niemu zostały sformułowane w oparciu o pomówienia.

Do masakry w zakładzie pogrzebowym doszło we wrześniu ubiegłego roku. Beata R. feralnej nocy do późna przebywała w zakładzie u Jerzego A., pili razem alkohol. Kobieta to była konkubina Andrzeja R. Rozstali się, gdyż był wobec niej agresywny, bała się go.

Jak ustaliła prokuratura, między 2 a 4 nad ranem do zakładu wszedł Andrzej R. Miał przy sobie siekiere i nieustalony, ostry przedmiot. Najpierw zaatakował Jerzego A., uderzając go siekiere. Z ustaleń wynika, że machał nią jak opętany, trafił m.in. w meble, telewizor i ścianę. Kiedy Jerzy A. przewrócił się, sprawca zaczął go kopać po całym ciele. Poszkodowany zemdlął, ale zanim to nastąpiło, zdołał krzyknąć do Beaty R., żeby uciekała. Za późno. Andrzej R. złapał ją za włosy i bił siekiere. Potem podduszał. W końcu i Beata R. straciła świadomość.

Jak ustalili śledczy, R. wrócił do kolegi i jakby nigdy nic położył się spać. Nad ranem Beata R. ocknęła się i wyszła szukać pomocy. Zdołała dojść jedynie w okolice dworca PKP w Sobieszowie. Ok. 9 rano znalazł ją maszynista, już nie żyła.

Jerzy A. kiedy się ocknął, poszedł do sąsiadów. Ci zawiadomili jego rodzinę, która wezwała pogotowie. Przeżył dzięki szybko udzielonej pomocy.

Andrzej R. ma przedstawiony zarzut zabójstwa oraz usiłowania zabójstwa. Mężczyzna był już wcześniej karany. Od chwili zatrzymania przebywa w areszcie.

Podczas pierwszej rozprawy wszystko próbował tłumaczyć na swoją korzyść. Nawet to, że na miejscu zdarzenia znaleziono niedopałek papierosa, na którym były jego ślady DNA. Miał też ślady DNA kobiety pod paznokciami. Mężczyzna mówił, że dzień wcześniej pożyczył jej 4 papierosy i jeden był niedopałony. - To mógł być ten papieros - zeznał. Oczywiście, nie było świadków tego, jak pożyczył papierosy.

Podczas pierwszej rozprawy zeznała też siostra zamordowanej, która mieszkała z nią w jednym bu-

dynku. Potwierdziła, że Andrzej R. był agresywny wobec Beaty R. Przyznała, że Beata zwierzała się jej, że ma już dość tego związku, ale nie wie, jak go przerwać. Raz nawet interweniowała, kiedy agresor bił ją drewnianym kołkiem. Beata R. miała połamaną rękę. Po tym zdarzeniu siostra wyrzuciła mężczyznę z domu. Trzy tygodnie później Beata już nie żyła.

Kolejną rozprawę zaplanowano na 23 grudnia. Andrzejowi R. grozi dożywocie.

wb6 (rob)

W Piechowicach mieszkaniec oskarża szefa radnych, że mieszka w Jeleniej Górze

Raz u mamy, raz u dziewczyny

Lech Rębisz twierdzi, że przewodniczący Rady Miasta Piechowice Daniel Potkański mieszka w Jeleniej Górze, więc nie miał prawa kandydowania w wyborach w Piechowicach. Przewodniczący zaprzecza. Mówi, że mieszkanie w Jeleniej Górze to lokata kapitału.

Skarżący przypomina, że Daniel Potkański sam mu wielokrotnie mówił, że mieszka w Jeleniej Górze, gdzie kupił mieszkanie. Potwierdził to nawet na spotkaniu przedwyborczym - w odpowiedzi na pytanie mieszkańca przyznał, że dojeżdża codziennie z Jeleniej Góry do pracy w szkole w Piechowicach.

- Mieszkam w Piechowicach od piątego roku życia do dziś! - zapewnia Daniel Potkański. - Nie wymeldowałem się. Mam współudział w mieszkaniu rodzinnym, w którym żyje moja mama. Jestem u niej codziennie.

W oświadczeniu majątkowym, datowanym na 9 września 2010, nie wspomina jednak, że należy do niego część mieszkania w Piechowicach.

Gdy pytamy go o to, mówi, że w rozmowie z nami miał na myśli sprawę spadkową po śmierci ojca.

Dlaczego więc nie wpisał udziałów w mieszkaniu piechowickim do oświadczenia? Nie pomyślał o tym. Po konsultacji z bratem powiedział, że należy do niego jedna szóstka lokalu.



Daniel Potkański

Razem z dziewczyną

Przewodniczący Potkański twierdzi, że jego dzień często wygląda tak: przyjeżdża rano do Piechowic, pracuje do godziny 15 w szkole, a od 16 na pół etatu w sali sportowej przy szkole. Kończy pracę wieczorem. Czasem wraca do Jeleniej Góry, czasem pozostaje w Piechowicach.

W Jeleniej Górze jest współwłaścicielem 56-metrowego mieszkania, które kupił na kredyt jako lokatę kapitału (jak twierdzi), ale wspólnie ze swoją dziewczyną.

- Ona tam mieszka, a ja często do niej przyjeżdżam - tłumaczy D. Potkański.

Nie czuje się nie w porządku wobec wyborców. Argumentuje,

że nie robił z tej sprawy tajemnicy, a mimo to ludzie go wybrali.

Pretensje do przepisów

Daniel Potkański uważa, że przepisy uzależniające prawo wybieralności do rad gminnych od zamieszkania w danej gminie nie nadążają za życiem. W jego opinii bywa bowiem tak, że ktoś mieszka w jednej gminie, ale znacznie mocniej związany jest z inną - tą, w której pracuje i udziela się społecznie. Sam nie tylko w Piechowicach pracuje, ale i działa w klubie sportowym Lechia Piechowice. W tym mieście zostawia też, w ramach pomocy charytatywnej, część swoich diet radnego.

Lech Rębisz uważa, że prawo jest, jakie jest, i należy je respektować. Przytacza artykuł kodeksu cywilnego: „Miejscem zamieszkania osoby fizycznej jest miejscowość, w której osoba ta przebywa z zamiarem stałego pobytu”.

- Problem nie dotyczy tylko mnie. Pan Kraszewski mieszka w Cieplicach, a w Piechowicach prowadzi od lat zakład pogrzebowy - dodaje przewodniczący.

Włodzimierz Kraszewski stanowczo zaprzecza. W Cieplicach mieszkał krótko, ale było to dawno. Teraz mieszka i pracuje tylko w Piechowicach.

Skarga do sądu

Daniel Potkański kandydował w barwach komitetu burmistrz Zofii Grabias-Baranowskiej. I to do niej Lech Rębisz złożył reklamację w sprawie D. Potkańskiego. Została odrzucona. Sekretarz miasta Piechowice Miłosz Kamiński tłumaczył, że skoro D. Potkański jest zameldowany w Piechowicach, ma prawo kandydować w wyborach.

Lech Rębisz zaskarżył tę decyzję do Sądu Rejonowego w Jeleniej Górze. Zarzut mieszkania poza Piechowicami formułował także wobec radnej Iwony Hasiec, ale ponieważ nie została wybrana do rady nowej kadencji, skarga w jej sprawie stała się bezprzedmiotowa.

O werdykcie sądowym, dotyczącym przewodniczącego Potkańskiego, poinformujemy.

Leszek Kosiorowski

Przeigrana kandydatka na radną zarzuca zwycięzcy brudne zagrywki

Bitwa o Michałowice

W prokuraturze zakończą się wybory radnego Michałowic - części Piechowic. Iwona Forszpaniak zarzuca konkurentowi fikcyjny meldunek 14 osób przed wyborami, a jego żonie zapłatę za trzy głosy na męża. Oskarżeni uważają te zarzuty za oszczerstwa.

W Michałowicach w walce o jedyne dla nich miejsce w radzie starli się nauczycielka Iwona Forszpaniak i ochroniarz Bogdan Widak. Byli jedynymi kandydatami. Pani Forszpaniak reprezentowała - mówiąc umownie - „starych” mieszkańców Michałowic (mieszkających tu od dawna), a pan Widak „nowych”. Obie grupy mają nieco inne spojrzenie na rozwój wsi, co dało się odczuć, np., przed kilkoma laty podczas głośnego sporu o uruchomienie kamieniołomu w Michałowicach. „Nowi” jak jeden mąż byli przeciw, opinie wśród „starych” nie były tak jednoznaczne.

Wynik głosowania w wyborach: 84:78 dla pana Widaka.

Zaufany znajomy

Przeigrana twierdzi, że w mieszkaniu konkurenta zameldowano przed wyborami czternaście osób, w tym jego mamę, ojca i siostrę, którzy mieszkają gdzie indziej. Skąd to wie? Powiedział jej o tym znajomy.

Bogdan Widak zapewnia, że nikogo przed wyborami nie meldował. Jego żona uściśliła, że w ich mieszkaniu są rzeczywiście zameldowane jeszcze trzy osoby, ale od dawna. Nikt ich nie meldował przed wyborami. Twierdzenie, że takich osób było 14, to bzdura.

Iwona Forszpaniak uparcie jednak powtarza swoją wersję. Powiedziała nam, że poinformuje o niej komisję wyborczą i prokuraturę. Śledczy będą mogli łatwo zweryfikować to oskarżenie. Wystarczy, że sprawdzą meldunki oraz rejestr wyborców w Michałowicach.

Zarzut korupcji wyborczej

Mąż pani Forszpaniak oskarża żonę jej konkurenta, że przekupiła trzech mężczyzn. Po co? By zagłosowali na jej męża.

Żona radnego kategorycznie zaprzecza. Podkreśla, że ci panowie są przecież rodziną jej małżonka. - Naprawdę nie musiałam ich przekonywać, by głosowali na bratanka - argumentuje.

Zbigniew Forszpaniak jest pewny, że nie tylko ma rację, ale i



Iwona Forszpaniak twierdzi, że nagłośniła tę sprawę na prośbę swoich wyborców.

potrafi tego dowieść. Nagrał rozmowę z jednym z trzech braci, którym pani Widak miała dać pieniądze.

- Miała ich wziąć po wyborach na zakupy, myśleli, że wrócą z nich z pełnym torbami, a dała im tylko 20 złotych. Poczuli się oszukani - opowiada Zbigniew Forszpaniak.

Dotarliśmy do jednego z mężczyzn, którzy mieli być przekupieni. - Czy zagłosował pan na pana Widaka z własnej woli? - zapytaliśmy. - Tak - odpowiedział wyborca. Potwierdził, że jego brat dostał 20 złotych, już po głosowaniu. Słyszał też od brata o obietnicy wzięcia na zakupy, ale szczegółów jego rozmowy na ten temat nie zna.

Żona radnego przyznaje, że dała 20 złotych, ale zapewnia, że nie była to łapówka za głosy, lecz pomoc dla rodziny, której udzielała i udzielać będzie w przyszłości. Jej zdaniem pani Forszpaniak dlatego atakuje, bo po prostu nie potrafi pogodzić się z porażką.

Jeśli prokuratura zajmie się tą sprawą, to pewnie oceni, czy doszło do przestępstwa, polegającego na udzieleniu i przyjęciu korzyści majątkowej lub osobistej za głosowanie w określony sposób. Według kodeksu karnego, grozi za to od 3 miesięcy do 5 lat pozbawienia wolności, a w przypadku mniejszej wagi - kara ograniczenia wolności bądź do 2 lat więzienia. Zabronione są także podstępny, w tym także wpisanie na listę głosujących osób nieuprawnionych. Można za to dostać do trzech lat pozbawienia wolności.

Jeśli jednak to tylko bezpodstawne pomówienia, pan Widak i jego żona będą mogli pozwać do sądu państwo Forszpaniaków.

Leszek Kosiorowski

Marcin Zawila prezydentem Jeleniej Góry

Marcin Zawila został wybrany prezydentem Jeleniej Góry, zdobywając 9363 głosy. Przewaga nad Markiem Obrębalskim miejscami była minimalna, a w niektórych komisjach ten drugi miał lepszy wynik. M. Obrębalski zdobył ostatecznie 7794 głosy. W niedzielę do urn poszło prawie 40 procent jeleniogórzan.

Radość ze zwycięstwa Zawily była w jego sztabie ogromna, ale współpracownicy i sympatycy zapowiedzieli, że będą go trzymać za słowo.

- Dziękuję moim wszystkim kontrkandydatom z pierwszej tury i Markowi Obrębalskiemu. Dziękuję przede wszystkim jeleniogórzanom, którzy na mnie głosowali. Jelenia Góra miała w swej 900-letniej historii różnych włodarzy. Ja chciałbym, żeby za moich

co Obrębalskiego. Największe poparcie Zawila miał w Sobieszowie - w SP 15 zdobył 77,30 proc. głosów, a w swoim obwodzie, w Cieplicach, w przedszkolu integracyjnym przy Junaków, „x” przy jego nazwisku postawiło trzy czwarte głosujących.

Z kolei M. Obrębalski największe poparcie wyborców miał w obwodzie zamkniętym - w Zakładzie Opiekuńczo-Lecznym Caritasu

grupę osób, które entuzjastycznie podchodzą do tego, by samorząd był niezależny od partii politycznych - mówił Marek Obrębalski. - Wiele nam się udało, bo kilkunastoprocentowe poparcie (wyniki do rady miejskiej) jeleniogórzan jest sukcesem. Wprowadziliśmy 3 przedstawicieli do rady, ja będę reprezentował jeleniogórzan w sejmiku. To jest sukces. Będę dbał o te kwe-

winien sprawować władzę - mówił Marek Obrębalski. - Trudno mówić tu o błędach, starałem się przez te 4 lata pracować dla dobra jeleniogórzan. Dokonując samooceny, sądzę, że wywiązałem się z tego zadania bardzo dobrze.

Pogratulował też zwycięstwa Marciniowi Zawile.

- W kampanii nieraz posprzeczaaliśmy się, ale myślę, że zmierzali-



W sztabach wyborczych Marcina Zawily i Marka Obrębalskiego niecierpliwie oczekiwano na wyniki wyborów.

czasów ludziom żyło się lepiej, byli bardziej majętni, żeby miasto się rozwijało - mówił tuż po wzniesieniu zwycięskiego toastu M. Zawila.

Kandydat, jego współpracownicy i sympatycy świętowali zwycięstwo w restauracji „Arkadia”. Ten lokal Zawile przynosi szczęście, bo także tutaj w 2007 roku oczekiwano na wyniki w wyborach do sejmiku, a te okazały się zwycięskie.

M. Zawila zyskał przewagę w 32 obwodach głosowania. W obwodzie zamkniętym w Szpitalu Wojewódzkim poparło go 5 osób, czyli tyle samo,

(63,63 proc. - 7 głosów) i w „Simecie” - 59,90 proc.

Generalnie ustępujący prezydent odniósł zwycięstwo na Zabobrze, w obwodowych komisjach w Uniwersytecie Ekonomicznym, JCK-u, Zeto i w Gimnazjum nr 3.

- Nie mam smutku, uważam, że odnieśliśmy niemały sukces - tak w nocy na gorąco wyniki drugiej tury wyborów komentował Marek Obrębalski. Przegrał z Marcinem Zawilą wyścig o fotel prezydencki.

- W ciągu dwóch miesięcy zorganizowaliśmy stowarzyszenie,

które pozostają w gestii samorządu regionalnego.

Czy nie żałuje decyzji o wystąpieniu z Platformy Obywatelskiej?

- Nie. Uważam, że była bardzo dobra. Nie toleruję i nigdy nie będę tolerował narzucania partyjnej polityki terytorialnej samorządności. Mówię nie tylko o przypadku Jeleniej Góry, ale i innych miast w Polsce - powiedział.

Gdzie w takim razie tkwił błąd, który spowodował przegraną?

- W demokratycznym państwie to mieszkańcy decydują o tym, kto po-

śmy obaj w kierunku wskazania nowych dróg rozwoju miasta - dodał - kontynuacji tego, co zostało już rozpoczęte. Miasto rozwija się w sposób ciągły, nie ma tutaj przerw, uskoków. Obejmując stanowisko prezydenta miasta w 2006 roku, musiałem pewne sprawy kontynuować po poprzedniku i Marcin Zawila będzie musiał pewne kontynuować po mnie.

Zaprzyśiężenie nowego prezydenta może się odbyć jeszcze w tym tygodniu.

GOK/ROB

Nowa rada już działa

Hubert Papaj ponownie będzie przewodniczył jeleniogórzkiemu samorządowi. Jego kandydatura była jedyną zgłoszoną podczas inauguracyjnej sesji rady miasta. Nowy-stary przewodniczący dostał 18 głosów poparcia, troje radnych wstrzymało się od głosu.

Nowo wybrani radni odebrali na początku od przewodniczącego miejskiej komisji wyborczej zaświadczenia o wyborze na radnego i złożyli ślubowanie. Na początku obradom przewodniczył radny-senior Józef Gajewski. Samorząd Jeleniej Góry rozpoczął pracę w niepełnym składzie - zabrakło Jerzego Pleskota z SLD. Gościem obrad był poseł Marcin Zawila, jeden z kandydatów na prezydenta miasta. Drugi - urzędujący prezy-

dent, Marek Obrębalski, z powodu choroby nie przybył na obrady. Co dziwne, na inaugurację pracy samorządu nowej kadencji nie zaproszono żadnych innych parlamentarzystów z naszego regionu, ale sesji przysłuchiwali się: Grażyna Malczuk, nowa wiceprzewodnicząca sejmiku dolnośląskiego, i Jerzy Łuźniak, obecnie członek zarządu województwa.

Rada wybrała także swoich wiceprzewodniczących. Padły cztery kandydatury: Anny Ragieli (PO), Ireneusza Łojki (PiS), Józefa Sarzyńskiego (SLD) i Bożeny Wachowicz-Makiety (RdJG). Potrzebną większość zdobyły tylko dwie osoby - Sarzyński i Łojek (po 19 głosów). Pierwsza z pań otrzymała 10 głosów, a druga - 9. Być może prezydium rady zostanie uzupełnione na kolejnej sesji.

Po złożeniu ślubowania przez radnych lewicę, Helena Łyżcka (w pierwszej kadencji J. Kusiaka była członkiem zarządu miasta) obdarowała swoich kolegów czerwonymi różami.

Na pierwszą sesję rady nowej kadencji przyszedł jeden z mieszkańców z cichym protestem. Na samodzielnie wykonanej tablicy umieścił kilkanaście zdjęć zrujnowanych budynków komunalnych, co miało być przykładem „XXX-lecia rządzenia naczelnik gospodarki lokalowej i dyr. ZGL Pólnoc”. Na drugiej stronie lokator, którego skarga na prezydenta miasta zajmowała się jesienią poprzednią radą, napisał, dlaczego gospodarka mieszkaniowa jest do kitu.

Jednoosobowy, społeczny protest był milczący i nie wzbudził większego zainteresowania rajców. Demonstrant pytany przez nas, dlaczego

swoich pretensji nie ujawniał w kampanii wyborczej, odpowiedział, że nie chciał przeszkadzać. A na pytanie, jak się nazywa, odparł - „nieważne”.

W czasie kilku przerw w inauguracyjnej sesji część radnych wychodziła do pokoi biura rady miejskiej. Jeden z nich służył za palarnię. Od dymu było aż gęsto, a rajcy nie przejmowali się tym, że to budynek użyteczności publicznej, a zaostrzona ustawa antynikotynowa absolutnie nie zezwala na kopcenie w takich miejscach. No i jak tu wychowawczo oddziaływać na społeczeństwo? Podobno przykład idzie z góry. Ciekawi jesteśmy, czy przewodniczący rady zareaguje na te śmierzące praktyki, a może prezydent miasta, jako kierownik urzędu?

GOK

Kto zwy a kto

POWIAT JELENIOGÓRSKI

Jacek Włodyga (SLD) został wybrany starostą jeleniogórzki. Zdecydowała o tym Rada Powiatu Jeleniogórskiego. Wicestarostą został Zbigniew Jakiel, który w wyborach startował w barwach komitetu lokalnego Razem dla Regionu. Obaj w wyborach do rady powiatu zdobyli duże poparcie. Etatowym członkiem zarządu powiatu został Andrzej Więckowski. W wyborach do Rady Powiatu Jeleniogórskiego był na liście Platformy Obywatelskiej. Otrzymał zaledwie 85 głosów, które dały mu czwarty wynik na 6-osobowej liście kandydatów PO w Kowarach.

Przewodniczącym Rady Powiatu Jeleniogórskiego został Rafał Mazur z PO, a wiceprzewodniczącymi Jolanta Peciak (Razem dla Regionu) i Andrzej Sztando (SLD).

J. Włodyga jest z Karpacza, Z. Jakiel ze Starej Kamienicy, A. Więckowski z Kowar, R. Mazur z Piechowic, A. Sztando z Jeżowa Sudeckiego, a J. Peciak z Łonnicy. Pod względem politycznym nowy skład władz powiatu jest wynikiem koalicji SLD-PO-Razem dla Regionu.

Jacek Włodyga był starostą także w dwóch poprzednich kadencjach. Zbigniew Jakiel był przewodniczącym rady powiatu. Andrzej Więckowski pracował w jeleniogórskiej filharmonii.

Karpacz

Irena Seweryn została przewodniczącą Rady Miasta Karpacza. Wiceprzewodniczącym wybrano Dariusza Janiszewskiego.

Dla Ireny Seweryn to już piąta kadencja w roli radnej. Pierwszy raz wybrano ją na radną w 1994 roku.

Dariusz Janiszewski był także radnym poprzedniej kadencji.

Ryszard Rzepczyński pozostał na stanowisku zastępcy burmistrza Bogdana Malinowskiego.

Szklarska Poręba

Dyrektor świeradowskiego hotelu Malachit Zbigniew Kubiela został wybrany przewodniczącym Rady Miasta Szklarska Poręba. Wiceprzewodniczącym został Mirosław Kupis.

Obaj byli radnymi poprzedniej kadencji. Z. Kubiela był wiceprzewodniczącym.

Zastępcą burmistrza pozostał Zbigniew Brożek. Nowy burmistrz Grzegorz Sokoliński zapowiada, że przyjrzy się kadrom i dokona zmian na stanowiskach kierowniczych.

Jeżów Sudecki

Dotychczasowy wójt Jeżowa Sudeckiego Edward Dudek wygrał w drugiej turze wybory na to stanowisko. Otrzymał 53,09 proc. głosów. Jego konkurentką Annę Koniecznyńską (PO) poparło 46,91 proc. głosujących.

Przewodniczącym Rady Gminy Jeżowa Sudeckiego wybrano ponownie Artura Smolarka.

Myslakowice

Zdzisław Pietrowski obronił fotel wójta w drugiej turze wyborów w gminie Myslakowice. Dostał 57,44 proc. głosów, podczas gdy jego konkurent Krzysztof Korzeń - 42,56 proc.

Przewodniczącym Rady Gminy Myslakowic została Teresa Rupniewska.

Kowary

Mirosław Górecki będzie nadal burmistrzem Kowar. Poparło go 53,27 proc. wyborców. Jego rywal Jerzy Wroński otrzymał 46,73 proc. głosów.

Rada Miasta Kowary nie wybrała jeszcze swojego przewodniczącego. Być może dokona tego na najbliższej sesji - w czwartek (9 grudnia).

Przewodniczącym Rady Miasta Piechowice wybrano Daniela Potkańskiego. W Janowicach Wielkich radą kieruje Szymon Młodziński, w Starej Kamienicy Jolanta Kuczeńska, a w Podgórzynie Halina Klepka.

Pod patronatem „Nowin Jeleniogórskich”

„Przytulić Święta” - muzyka za podarki

15 grudnia o godzinie 18 w Sali Miodowej Filharmonii Dolnośląskiej uczniowie szkoły muzycznej i jeleniogórscy artyści zagrają koncert na rzecz dzieci z Wielofunkcyjnej Placówki Opiekuńczo-Wychowawczej „NADZIEJA”. Biletem wstępu jest przyniesienie na koncert świątecznego podarku.

Koncert „Przytulić Święta” wymyśliła czternastoletnia Karolina, uczennica drugiej klasy PSM II stopnia w Jeleniej Górze. Wsparcie logistyczne daje Jeleniogórskie Centrum Kultury oraz Filharmonia Dolnośląska. Swoją pomoc w przygotowaniu koncertu zade-

klarowała młodzież związana ze szkołą muzyczną oraz jeleniogórskim Centrum Kultury. W zamian za prezenty dla dzieci z jeleniogórskiej placówki „Nadzieja” słuchacze zostaną obdarowani kołędami, ciepłymi piosenkami i utworami muzyki poważnej w wykonaniu profesjonalnych artystów oraz uczniów szkoły muzycznej. Wystąpi Karolina ze swoimi koleżankami i kolegami ze szkoły, zespół wokalny „Głosowanie”, a także JACEK SZRENIAWA ze swoimi uczniami.

W placówce „Nadzieja” (pogotowiu opiekuńczym) przebywa 40

dzieci w wieku od trzech do 18 lat. To dla nich uczestnicy koncertu mają przynieść podarki:

- Nie chodzi o „przewietrzenie szafy”, niech to będą bardzo osobiste podarki, piękne przedmioty, zabawne książeczki, gry, wesołe kubeczki, mięciutki papucie, śmieszne skarpetki, pluszaki odlotowe, kolorowe czapeczki, rękawiczki i szaliki. Prezenty zbierać będziemy w filharmonii, tuż przed koncertem. Mamy nadzieję, że promyk radości rozświetli buzie dzieciaków z „Nadziei” - proszą organizatorzy koncertu.

MPP

Schumann kameralnie, Brahms i Sibelius symfonicznie

Jeleniogórska filharmonia zaprasza w tym tygodniu na dwa muzyczne wydarzenia. Już w najbliższą środę, 8 grudnia koncert z okazji 200. rocznicy urodzin Roberta Schumanna. W sali koncertowej FD wystąpi Zespół Kameralny Struna K stworzony przez instrumentalistów związanych na co dzień z jeleniogórską orkiestrą symfoniczną. Sonata F-dur Felixa Mendelssohna-Bartholdy'ego oraz Adagio & Allegro op. 70 i Kwartet fortepianowy Es-dur op. 47 na fortepian, skrzypce, altówkę i wiolonczelę Roberta Schumanna zagrają: Ewa Antosik (skrzypce), Anna Stagenalska (altówka), Maria Koralewska (wiolonczela) i Anna Szulia (fortepian).

Kolejna uczta dla melomanów dwa dni później, czyli 10 grudnia. Podczas tradycyjnego, piątkowego koncertu symfonicznego Orkiestra Symfoniczna Filharmonii Dolnośląskiej wystąpi pod batutą Jerzego Swobody. Ceniony dyrygent doskonale znany jest pod Karkonoszami. Koncertował z naszą orkiestrą wielokrotnie i

przez kilka lat pełnił funkcję dyrektora artystycznego jeleniogórskiej filharmonii. Gwiazdą koncertu będzie uwielbiany przez naszą publiczność słynny wirtuoz skrzypiec Krzysztof Jakowicz! W programie wieczoru dwa utwory: Koncert skrzypcowy D-dur op. 77 Johannesa Brahmsa i II Symfonia D-dur op. 43 Jeana Sibeliusa.

Początek obu koncertów o godz. 19.00.

Uwaga! Dla czytelników „Nowin Jeleniogórskich” mamy po trzy dwuosobowe zaproszenia na każdy z dwóch koncertów, jakie odbędą się w tym tygodniu w naszej filharmonii, czyli na środy koncert kameralny i piątkowy - symfoniczny. Rozdamy je osobom, które najszybciej zgłoszą się osobiście do sekretariatu naszej redakcji w Jeleniej Górze, ul. M. Skłodowskiej - Curie 13, w najbliższą środę, 8 grudnia, po godz. 14.30. Jedynym warunkiem odbioru zaproszenia jest posiadanie aktualnego wydania „NJ” z niniejszą zapowiedzią muzycznych wydarzeń. Zapraszamy! (dan)

Wybierz GRAND PRIX Karkonoskiego Salonu Sztuki!

W jeleniogórskiej restauracji „Orient Express” oraz na stronie internetowej Karkonoskiego Salonu Sztuki można oglądać obrazy biorące udział w konkursie na „Obraz Roku”. 19 grudnia w „Orient Expressie” poznamy werdykt jury: „OBRAZ ROKU” oraz 12 prac tworzących kalendarz na rok 2011. Do 18 grudnia każdy może głosować na NAGRODĘ PUBLICZNOŚCI. Wystarczy wejść na stronę: www.prezentacje-2010.blog-

spot.com i oddać głos na jeden z 20 zamieszczonych tam obrazów.

Projekt Karkonoski Salon Sztuki PREZENTACJE 2010 - otwierający pierwszy sezon Karkonoskiego Salonu Sztuki - wymyślił Maciej Woliński. Cykliczny konkurs ma promować karkonoskich artystów. 19 grudnia poznamy laureatów. Przewidziano także licytację sześciu z prezentowanych obrazów - pieniądze zasilą konto chorego Kamila z Karpnik. MPP

KONCERT KOŁĘD I INNYCH UTWORÓW MUZYCZNYCH
Z udziałem: Jacka Szreniawy i jego uczniów, Chóru Głosowanie oraz uczniów Państwowej Szkoły Muzycznej II stopnia w Jeleniej Górze im. Stanisława Moniuszki i innych wybitnych wykonawców



Przytulić Święta

15 grudnia 2010r. godz. 18.00
Sala Miodowa Filharmonii Dolnośląskiej
ul. Piłsudskiego 60 Jelenia Góra

Koncert Charytatywny. Biletem wstępu jest przyniesienie prezentu, pięknego podarku dla dzieci (od 3 do 18 lat) z Wielofunkcyjnej Placówki Opiekuńczo-Wychowawczej „Nadzieja” w Jeleniej Górze.

Sprawmy radość sobie i innym

Organizatorzy: Jeleniogórskie Centrum Kultury, Filharmonia Dolnośląska i wszyscy ludzie dobrej woli
Informacje: JCK ul. 1 Maja 60, 58-500 Jelenia Góra tel. 75 64 23 880, 75 23 881, www.jck.pl, jck@jck.pl

Patron medialny: Nowiny Jeleniogórskie

60 Nie przegap

JELEŃ GÓRA

7 grudnia o godz. 16 w Książnicy Karkonoskiej - w ramach DKF „Klapy” - będzie można obejrzeć brytyjski film fantastyczny z 1973 r. pt. „Zardos” w reżyserii J. Boormana.

9 grudnia o godz. 17 w kinie „Muza” w ODK Ewa Pelzer, autorka tomiku „Na moment...”, spotka się z czytelnikami.

9 grudnia o godz. 19 w Muzeum Przyrodniczym Kazimierz Pichlak opowie o „Wędrownikach po Himalajach Bhutanu” (prelekcja z przezroczami).

9 grudnia o godz. 18.30 w Galerii „Pod Brązowym Jeleniem” Jeleniogórskiego Centrum Kultury swoje prace (malarstwo, grafika, witraż, ceramika) zaprezentują uczestnicy Akademii Inspiracji Artystycznej, polsko-niemieckiego warsztatu plastycznego w Dziwiszowie.

Galeria BWA zaprasza 10 grudnia o godz. 18 na wykład Łukasza Guzka pt. „Performatywność w sztuce”.

10 grudnia o godz. 19 w kinie „Marysieńka” będzie można obejrzeć nagrodzone w sezonie 2009/2010 krótkometrażowe filmy świątecznego kina niezależnego. Wstęp wolny.

10 grudnia o godz. 19 w Sali Novej JCK przy ul. 1 Maja zaplanowano pokaz amatorskich filmów zrealizowanych podczas warsztatów filmowych w Bautzen.

Koncert kołęd i pastorałek organizuje 11 grudnia o godz. 16 Młodzieżowy Dom Kultury przy ul. Skłodowskiej 12.

Teatr Odnaleziony zaprezentuje spektakl pt. „Extra Polish” w Sali Novej JCK 11 grudnia o godz. 19.

Wernisaż wystawy malarstwa Joanny Kramarczuk w Karkonoskim Salonie sztuki - Restauracji Orient Express - zaplanowano na 12 grudnia na godz. 17.

12 grudnia o godz. 19 w Sali Novej JCK będzie można obejrzeć spektakl Teatru Odnalezionego pt. „Pret - A Porter - Zapach Kobiety”.

Galeria „Promocje” ODK na Zaborzu na 13 grudnia na godz. 17 zapowiada wernisaż wystawy malarstwa i

rysunku Pracowni Plastycznej Dorosłego Człowieka: „Pejzaże i przedmioty nam bliskie”.

ŁOMNICA koło Jeleniej Góry
KIERSMASZ ADWENTOWY - odsłona druga - w Pałacu Łomnica zaplanowano na 11 grudnia i 12 grudnia od godz. 11 do 18.

WOJANÓW koło Jeleniej Góry
Zdrowy Teatr Animacji pokaże „Śpiącą królową” 12 grudnia o godz. 16 w Pałacu Wojanów. Po spektaklu przewidziano... wizytę Świętego Mikołaja.

BOLEŚLAWIEC
W Galerii BOK-u można oglądać poplenerową wystawę 46. Międzynarodowego Pleneru Ceramiczno-Rzeźbiarskiego „Boleśławiec 2010”.

LUBAŃ
7 grudnia o godz. 17.30 w MDK zaprezentowany zostanie spektakl Jana Jakuba Należytego „Andropauza”.

SZKLARSKA PORĘBA
Koncert Natural Dread Killaz @ Riddim Baudits rozpocznie się w Klubie Jazgot 10 grudnia o godz. 21.

MPP

OGÓLNOPOLSKI KONCERT CHARYTATYWNY

GWIAZDA na gwiazdkę

KASIA CEREKWICKA

10 GRUDNIA 2010 piątek
GODZINA 18.30

PRZEWIDZIANO:
KRYSZTOF IBISZ

TEATR IM. CYPRIANA KAMILA NORWIDA W JELEŃ GÓRZE

organizatorzy:
ZESPÓŁ SZKOŁY PODSTAWOWEJ SPECJALNEJ I KIMBIZJUM SPECJALNEJ W SZKOLE WITKOWSKA W JELEŃ GÓRZE
TEATR IM. CYPRIANA KAMILA NORWIDA W JELEŃ GÓRZE
WZROST SP. J. O. O.

WSTĘP WOLNY

Patroni medialni:
DOLNY ŚLĄSK
TAURON EKONERGA
SINET
JAMART
młody talent

Anioły z kolekcji Sylwii

Anioł na pocztówce świątecznej, w formie figurki czy ryciny. Postrzegany czasem jako religijny kicz. Uwielbiany przez kolekcjonerów nie dla lokaty kapitału czy względów dekoracyjnych.

- To fetysz, z którym związane są pewne OCZEKIWANIA - podkreśla Małgorzata Zubowicz-Kłowska, dyrektor Muzeum Zabawek w Karpaczu.

Sylwia Kędziora z Jeleniej Góry pierwszego anioła dostała, jeszcze kiedy żyła mama. Stał na półce: ceramiczny, bordowy, cały w brokacie. Kolejne anioły otrzymała w darze, kiedy zachorowała. Teraz ma ich dwieście. Najwięcej jest białych aniołów, z ceramiki. Mieszkają z Sylwią w jej pokoju. Odkurza je starannie. Anioły z kolekcji Sylwii Kędziory można oglądać na wystawie czasowej w Miejskim Muzeum Zabawek ze Zbiorów Henryka Tomaszewskiego w Karpaczu.

- Siedzę w domu, prawie cały czas na morfinie, anioły dają mi wsparcie w chorobie. Człowiek od razu lepiej się czuje, kiedy spojrzy na nie i wie, że czuwają - mówi Sylwia Kędziora. - Przed pięciu laty, podczas operacji na biodro, doszło do uszkodzenia nerwu, zaniku mięśni, pojawiły się przepukliny na kręgosłupie... Nie mam pieniędzy na ciągłą rehabilitację, wszędzie szukam pomocy.

Kolekcję aniołów Sylwia Kędziora pokazuje po raz pierwszy w życiu. To kolejny pomysł - po koncercie na rzecz Sylwii - aby nadać w świat sygnał SOS.

- Mam jakąś pasję, mogę odciąć się na chwilę od choroby - dodaje kolekcjonerka - Na pewno powiększę kolekcję, tylko muszę zrobić więcej miejsca w pokoju. **MPP**



M. POTOCZAK-PELCZYŃSKA

Pejzaż BARDZO realistyczny!

W Galerii Małych Form „Książnicy Karkonoskiej” można oglądać wystawę malarstwa Bogumili Twardowskiej-Rogacewicz.

„Przedstawienia górskich przestrzeni stają się pretekstem do wyobrażenia gry abstrakcyjnych form i odważnych zestawień nasyconych, esencjonalnych, kontrastowych często barw” - o pracach autorki napisała Joanna Mielech, krytyk sztuki. Sama autorka przekonuje, że:

- To są na pewno obrazy realistyczne dla mnie, realistyczne, jeśli chodzi o emocje, klimat, atmosferę miejsc, w których byłam.

Wrocławianka, absolwentka PWSSP (obecnie Akademia Sztuk Pięknych), od 1994 roku mieszka i pracuje w Jeleniej Górze.

- Wcześniej nie malowałam żadnych pejzaży, ale tutaj góry na mnie naskoczyły dosłownie i w przenośni. Dałam sobie prawo popelniania pejzaży. Zwłaszcza że poznałam twórczość artystów, którzy przed wojną w Karkonoszach tworzyli naprawdę nowoczesne malarstwo i... trochę im pozazdrościłam.

Bogumiła Twardowska-Rogacewicz uważa, że w malarstwie istot-

ne nie są opowiadki, historie, ale działanie kolorem. Abstrakcyjne formy czy pejzaż to jedynie pretekst. Malarstwo musi budzić emocje.

- Kocham malarstwo abstrakcyjne, dobry kolor mnie wzrusza, porusza i dodaje energii - deklaruje autorka wystawy. A jednak fanka koloru czerwonego i żółtego, kiedy nasyci się tymi barwami, przechodzi do pejzażu, do granatowego albo szaroburego zestawu, trochę nostalgicznego, trochę smutnego.

- Bo taka jestem w środku - przyznaje - I wciąż zastanawiam się, jakiej mnie więcej. Moje pejzaże i abstrakcje nie mają wspólnego mianownika... tym mianownikiem jestem ja, moje dwie natury, moje dwa światy. I nie zrezygnuję z żadnego z nich.

„Pejzaż bardzo realistyczny” Bogumili Twardowskiej-Rogacewicz można oglądać w „Książnicy Karkonoskiej” do 15 stycznia 2011 roku.

MPP

M. POTOCZAK-PELCZYŃSKA

Świątecznie w Łomnicy także w ten weekend

Ozdoby choinkowe, przetwory, prezenty - wszystko to można było podziwiać i nie tylko podczas ubiegłotygodniowego Kiermaszu Adwentowego w Łomnicy. W tym tygodniu powtórka.

Kiermasz jest znacznie większy niż przed rokiem. Odbędzie się w dużym pałacu, ale i w wyremontowanych pomieszczeniach folwarcznych i na samym folwarku. Na stoiskach były przetwory, ciasta, sery, bombki, inne ozdoby choinkowe.

- Kiermasz jest kontynuacją starej tradycji środkowoeuropejskiej,

gdzie na placach dużych miast od XVII wieku organizowano targi przedmiotów, które przed Świętami Bożego Narodzenia mogły się przydać - wyjaśnia Henryk Dumin, etnolog, jeden z inicjatorów Kiermaszu Adwentowego.

Kiermasz odbędzie się także w najbliższą sobotę i niedzielę (11 i 12 grudnia) w godz. 11-18. Organizatorem „Spotkań z tradycją - Prezentacji Adwentowych” jest Fundacja Dominium Łomnica. Inicjatywę wspiera Samorząd Województwa Dolnośląskiego. **(rob)**



Występ grupy Herody z Gościszowa podczas Kiermaszu Adwentowego.

R. ZAPORA

Nagrodzeni „plastycy-przyrodnicy”



Praca nagrodzona ucznia Szkoły Podstawowej nr 11 - Marcela Sobrino-Difur.

Rozstrzygnięto konkurs plastyczny pt. „Znam przyrodę mojego miasta i regionu”. W kategorii klas I - III jury przyznało dwie równorzędne główne nagrody: dla Jacka Polkowskiego ze SP nr 6 w Jeleniej Górze i dla Dominika Szafrąńskiego z Zespołu Szkół w Jeżowie Sudeckim. Spośród uczniów klas IV - VI najlepsze prace nadesłała Aleksandra Lechwar i Dominika Paszowska z jeleniogórskiego MDK. Prace Konrada Plucińskiego z ZSO nr 1 w Jeleniej Górze i

Szymona Krasuckiego z MDK triumfowały w kategorii klas gimnazjalnych. Najpiękniejsze prace od 6 grudnia można podziwiać w Muzeum Przyrodniczym.

Konkurs zorganizowało Muzeum Przyrodnicze w Jeleniej Górze z dofinansowania Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej we Wrocławiu, nagrody ufundował Prezydent Miasta Jeleniej Góry, a patronat medialny sprawowały „Nowiny Jeleniogórskie” i TV DAMI. **MPP**

Dwa pociągi, dwóch pasażerów

Szósta rano; ciemno; sypie śnieg. Na stacji kolejowej w Jeleniej Górze dwa pociągi. W obu dwóch pasażerów: nauczyciel historii i gimnazjalista. Pierwszy chce zdążyć na lekcje, drugi z nich właśnie nawiewa.

Dworzec kolejowy w Jeleniej Górze zamykany jest o północy, a otwierany o piątej nad ranem. Jeszcze dwa lata temu pierwszy pociąg odjeżdżał z niego o godz. 4.50, ale nie chcieli nim jeździć nawet kolejarze, więc kurs zlikwidowano (niebawem ma powrócić do rozkładu). Teraz najwcześniejszy rusza o godz. 6.10 i od razu ma charakter międzynarodowy - jedzie do czeskiego Korzenova.

- Latem to i 300 osób nim podróżowało - zapewnia pani kasjerka. - Teraz dużo mniej. Średnio z dziesięć. Tyle wsiada w Jeleniej, potem dochodzą inni.

spodziewamy się dziecka, musimy być razem.

Pociągiem do Wrocławia przez Węgliniec jedzie drugi raz w życiu. Pierwszy raz jechał rok temu. Również był jedynym pasażerem.

Krzysztof uczy w liceum w Bogatyni historii. Chwali swój ogólniak:

- Malutki; wszyscy się znają i każdemu zależy, by uczniów dobrze przygotować do matury - przekonuje. - W rankingu Nowin też wypadł bardzo dobrze. Młodzież mamy różną, przeważnie słabszą niż ta, która trafia do Zgorzelca. Napracować musimy się bardzo mocno! Efekty



Kolejarze Adam i Krzysztof spóźniają się do pracy na kolej przez kolej.

Wątpliwe. Rafał chodzi do gimnazjum. Na ramieniu zarzucony ma plecak. Zamiast książek znajdują się w nim kanapki i termos z herbatą.

- Wagarowicz?

- Coś w tym rodzaju - odpowiada z uśmiechem. - Jadę do siostry do Szklarskiej. Co tydzień tak do niej jeżdżę. Jeszcze nie zdarzyło mi się, by razem ze mną jechały więcej niż trzy osoby. Wolę pociągiem niż autobusem, bo przyjemniej, ciepło i tanio. Bilet kosztuje 4 zł.

są jednak znakomite! Zmieniła się nam właśnie dyrektor. Zobaczymy, jak teraz będzie...

Ruszamy. Oprócz nas tylko puste przedziały i kolejarz - Andrzej. Odpowiada na linii z Jeleniej Góry do Gryfowa za semafor i nastawnie. Do Rybnicy, gdzie ma warsztat, dojeżdża codziennie.

- Kiedyś mogłem podróżować pociągami za darmo - mówi. - Teraz porobili spółki i spółeczki... i ci od przewozów traktują nas jak obcych.



Krzysztofa z Lubania do Bogatyni zawiezie samochodem tato.

Pociąg rusza; z głośników chłopiec żegnany jest po królewsku: „Wszystkim podróżnym życzymy szczęśliwej podróży”.

W tym samym czasie z drugiej strony peronu wsiada do pociągu Krzysztof. Jedzie do Lubania. Odprowadza go ciężarna żona.

- Żona mieszka w Jeleniej, ja w Bogatyni - mówi. - W styczniu przeprowadzam się do niej. Teraz, kiedy

Miesięcznie za bilet płacę 10 zł, ale do tego trzeba dokupić jeszcze raz w roku taki znaczek za ponad 200 zł.

Twierdzi, że jak się popsuje semafor, to żeby do niego dojechać, musi już kupić normalny bilet. Taki paradoks: pracuje na kolei, a traktowany jest jak obcy. Przekonuje ze śmiechem, że chętnie wytłumaczyłby mi, jaka spółka na kolei czym się zajmuje, ale sam tego nie wie.



W tych dwóch pociągach tylko dwóch pasażerów.

W Rybnicy wsiada dwóch następnych mężczyzn. Pierwszy jedzie do Gryfowa, do pracy na kolei, a drugi do Rębiszowa do kamieniołomów. Ten drugi był kiedyś zastępcą zawiadowcy stacji, ale zmienił zawód.

Dwa pociągi pędzą przez śnieżną noc. Dwóch pasażerów i trzech kolejarzy. Polska właśnie.

W Starej Kamienicy poczekalnia zamknięta na kłódkę. Za chwilę na stacyjkę wjedzie pociąg z Węglińca do Jeleniej Góry. Jest godz. 7.10.

- I już się spóźnia - mówi pan Leonard. - Zawsze się spóźnia. Od 43 lat i 9 miesięcy. Tyle nim dojeżdżam.

Pan Leonard pracował także w Afryce u wybrzeży Morza Śródziemnego i



Andrzej wytłumaczyłby podział PKP, ale sam się w nim pogubił.



Rafał do Szklarskiej Poręby pojedzie w pociągu sam.



Adam mówi, że przynajmniej w pracy na kolei nie straszą ludzi zwolnieniami.

przy budowie tamy na Solinie. Teraz jest na emeryturze, ale w Jeleniej Górze dorabia. Nie powie gdzie, bo po co? „Książkę pan piszesz”? Chętnie za to mówi o tym, co należałoby zrobić, by w Polsce był wreszcie porządek:

- Za przestępstwo powinno się rozstrzeliwać - twierdzi. - Kulka w łeb i spokój.

Krzysztof i Adam z aprobatą kiwają głowami. To, a jakże, kolejarze, lecz każdy z innej spółki. Mają do pracy na 7.00 codziennie, więc się spóźniają.

- Proszę pana, musimy pisać podania w tej sprawie - mówi Krzysztof. - Ta durna kolej nawet nie potrafi dostosować rozkładu do potrzeb ludzi! Pisaliśmy do marszałka Dolnego Śląska, by kurs był przed godziną 7.00, i wie pan, co odpisał? Że ludzie chcą przed ósmą, bo tak młodzieży do szkół pasuje.

Stacja Jelenia Góra. Jest godz. 7.40. Łukasz z „Rzemiosł” klnie siarczyście i po wielokroć. Jak ma niby zdążyć do szkoły do Cieplca w ciągu 20 minut?

- Znow się k... spóźnię na matkę - mówi z nerwami. - I tak jest k... codziennie.

- To zemsta kolejarzy - zaznacza pan Leonard. - Kiedyś byli paniskami i w tłoku dopychali ludzi kolanami. Teraz nikt nie chce pociągami jeździć, to robią ludziom na złość...

Zbigniew Rzońca

Łabędzie i kaczki marzną w stawie

Dziesiątki kaczek i łabędzi marzną uwięzione w stawie przy ul. Głowackiego - alarmuje pani Monika, mieszkanka okolicznych bloków. - Prosił miasto o pomoc, ale bezskutecznie - mówi Eugeniusz Ragiel, prezes Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami.

- One tu są cały rok, mróz nie mróz - mówi kobieta. - Najgorsza jest zima, wychodzą na lód i przymarzają do niego. Znikąd pomocy.

W poprzednią niedzielę przy stawie interweniowała straż miejska. - Otrzymaliśmy takie zgłoszenie, wezwaliśmy straż pożarną, by mogła uwolnić przymarzniałe zwierzęta - powiedział nam dyżurny SM.

Strażacy mają odpowiedni sprzęt, by bezpiecznie wejść na lód.

Jak mówią strażnicy, to nie pierwszy raz. - Te zwierzęta powinny odlecieć przed zimą, ale tego nie robią, bo ludzie je dokarmiają - słyszymy od dyżurnego. - Mają dobrze, więc zostają. Potem - zimą - są kłopoty.

Kiedy przyjechaliśmy nad staw, było przy nim ponad sto łabędzi i kaczek. Pływały w niewielkim oczku, pozostała część stawu była zamrznięta. Łabędzie wychodziły na oblodzony i zaśnieżony brzeg. Tylko patrzeć, jak przymarzną.

- Prosił miasto wielokrotnie o pomoc. Wystarczyłoby tam zbudować drewniany podest z niewielkim zadaszeniem - mówi Eugeniusz Ragiel, prezes TOnZ i szef Schroniska dla Małych Zwierząt. - Podest można byłoby wyścielić słomą i najsłabsze zwierzęta mogłyby tam odpoczywać.

Radna Anna Ragiel, żona Eugeniusza, monitowała w tej

sprawie. Jak powiedział E. Ragiel, była już na to zgoda. Budową podestu miał się zająć wydział gospodarki komunalnej.

Tymczasem w mieście nikt nie przyznaje się do tego pomysłu. - My nie możemy zbudować takiego podestu, bo to nie jest w naszych kompetencjach - powiedziała nam Doro-

ta Wiącek, naczelniczka wydziału gospodarki komunalnej. - Załatwiliśmy jedynie słomę, którą pan Ragiel odebrał, ale jeszcze nie zawiózł nad staw.

Naczelniczka w sprawie podestu odesłała nas do wydziału ochrony środowiska. - Pierwsze słyszę - powiedziała szefowa tego wydziału Ewa Tomera. -

Rokrocznie podejmujemy tam działania, wzywamy w razie potrzeby straż pożarną.

Ona także twierdzi, że nie może zlecić budowy podestu, gdyż nie ma tego w zakresie obowiązków wydziału.

- Rzeczywiście, ok. dwa lata temu była taka koncepcja, ale potem z niej zrezygnowano - mówi

z kolei Jerzy Lenard, zastępca prezydenta Jeleniej Góry. - W ubiegłym roku były ustawione przy brzegu podesty, wyłożone słomą, i to zdawało egzamin. Tu nie chodzi o to, czy kaczki mają coś nad głową, tylko o to, żeby im łapy nie przymarzały do lodu.

Jak mówi, wykonanie podestu nie jest takie tanie. - Potrzeba odpowiedniego drewna, konstrukcja musi być stabilna. To może kosztować nawet kilkanaście tysięcy złotych - mówi.

E. Ragiel uważa natomiast, że stały podest nie jest taki drogi. - To nie musi być nie wiadomo co - mówi. - Chodzi o to, żeby najsłabsze zwierzęta mogły się tam schronić i jakoś przetrwać ten najtrudniejszy okres.

Dodaje, że nie ma problemu z karmieniem tych zwierząt. - Mamy tam naszych członków, jesteśmy też w kontakcie ze szkołą nr 10. Uczniowie z nauczycielami dokarmiają kaczki i łabędzie - mówi.

Co roku przy stawie ginie kilka ptaków. - Na ogół powodem są nie tyle mrozy, co zatrucie. Kaczki i łabędzie karmione są czymkolwiek - mówi. - Czasem połkną stary haczyk z żyłką, który pozostawiają wędkarze.

Ludzie mówią, że niektórzy przynoszą np. obierki z buraków, albo też ziemniaki. Nietrudno domyślić się, że nie jest to odpowiednia karma dla łabędzi.

(rob)



Mieszkańcy boją się, że kaczki i łabędzie nie przetrwają zimy.

Orlik otwarty, ale zamknięty

- Nareszcie - cieszyli się uczniowie SP nr 13 w Jeleniej Górze. W piątek oficjalnie otwarto trzeciego Orlika. Na razie jednak - z powodu mrozów - nie można na nim grać.

Boiska są zaśnieżone i na razie będą zamknięte. Dyrektor szkoły Iwona Plecety zapewniła jednak, że zostaną uruchomione, jak tylko zejdzie śnieg.

- To wspaniały prezent dla szkoły i dzieci. Niezwykle się z tego cieszymy - mówiła. - Taki Orlik oznacza dodatkowe zajęcia dla uczniów naszej szkoły i dla dzieci z miasta: z piłki siatkowej, koszykowej, nożnej.

Jak mówiła, za rok szkoła będzie starała się o „Białego Orlika” w tym miejscu. - Powiem tak: nie ma powodów, żeby nie było go tutaj - przyznała Iwona Plecety.

Zadowoleni są także uczniowie. - Brakowało takiego boiska, teraz będzie bardzo fajnie. Lubię siatków-



Uroczystość otwarcia boiska odbyła się w sali gimnastycznej.

kę i piłkę ręczną. Jest u nas drużyna, co prawda chłopców, ale dziewczyny też mogą grać - powiedziała Sylwia Jehrysz z klasy VI a.

- Lubię grać w piłkę - powiedział Krystian Loba z klasy V. - Jeszcze nie miałem okazji grać na tym boisku, ale cieszę się, że

jest. Do tej pory ćwiczyliśmy na sali, niewiele na niej można zrobić, a tak będzie gdzie pobiegać. Na pewno przyjdę tu z kolegami - powiedział.

Orlik budowany był w ekspresowym tempie 2,5 miesiąca. Budowa zakończyła się w niedzielę,

tuż przed nadejściem mrozów. Czy nie ma obawy, że wiosną wyjdą usterki? - Wszystko zostało zrobione zgodnie z planem, nawierzchnia jest dobrze wykonana - mówił prezydent Marek Obrębalski.

Docelowo w przyszłości ma być wyremontowana trybuna, która niegdyś mieściła się na skarpie obok boiska piłkarskiego. Przez lata była jednak zaniedbana.

Piątkowe otwarcie było jedynie symboliczne. Ceremonia odbyła się w szkolnej sali sportowej. Uczniowie, nauczyciele i goście wyszli jedynie na chwilę, by otworzyć boiska. Wykonano jedynie kilka symbolicznych rzutów do kosza. Z użytkowaniem trzeba będzie poczekać.

Galeria zdjęć z uroczystości otwarcia znajduje się na stronie www.nj24.pl.

(rob)

Doradca Reagana w Karpaczu

Richard Pipes, w latach 80. poprzedniego stulecia doradca prezydenta USA Ronalda Reagana do spraw Rosji i Europy Środkowej, przyjedzie do Karpacza na konferencję na temat autorytaryzmu i totalitaryzmu. To największe wydarzenie politologiczne związane z tą problematyką w Polsce w ciągu ostatnich lat. Jego organizatorem jest Katedra Doktryn Politycznych i Prawnych Wydziału Prawa, Administracji i Ekonomii Uniwersytetu Wrocławskiego.

Profesor Pipes to światowej sławy sowietolog, autor wielu książek na temat historii Rosji. W Karpaczu ma wygłosić referat pod tytułem: „Polska sowietologia do roku 1939”. W programie konferencji jest też referat prof. Zbigniewa Brzezińskiego (doradcy prezydenta USA J. Cartera w latach 70. XX wieku), który jednak nie przyjedzie do Karpacza. (kos)

Kłopoty właścicieli domu z firmą budowlaną

Obiecał, że zrobi jak trzeba

We wrześniu mieli się już wprowadzać. Mały, biały domek - jak w piosence. Ściany mogły być nie pomalowane, podłogi jeszcze byle jakie, ale chcieli już być na swoim. Na razie jednak Monika i Dawid Fornalikowie z dzieckiem kątem mieszkają u mamy, bo właściciel firmy budowlanej wykonującej remont ich domu wziął pieniądze i po dwóch miesiącach zniknął z budowy.

Ponadstuletnia chałupa na obrzeżach Wojcieszowa wymaga bardzo gruntownego remontu. Ale Fornalikowie kupując dom, wiedzieli, co ich czeka. I choć nie mieli za dużo pieniędzy, to nie obawiali się wyzwania, bo Artur Maczuga z firmy Ins-Bud, długoletni kolega, obiecał, że zrobi wszystko tak jak trzeba.

- Wszedł na budowę na początku lipca. Dał mi zaliczkę 3 tysiące złotych, a potem jeszcze 17 tysięcy na materiały. Na początku prace szły nawet niezle, ale później ekipa budowlanców zaczęła przyjeżdżać coraz później, obijali się, a faktury za zakupiony materiał do dziś nie zobaczyliśmy - skarży się M. Fornalik.

Sprawa remontu domu skomplikowała się, gdy wykonawca przy pomocy koparki odebrał sporą część ziemnej skarpy, do której przylegała najstarsza część budynku, jeszcze XIX-wieczna, która służyła zapewne za piwnicę.

- Ta część budynku stała bez fundamentów, a ściany ze sklepieniem łukowym zrobione były z kamienia. Jak koparka odsłoniła ziemię, to niezabezpieczona ściana runęła - pokazuje tył domu Dawid Fornalik.

Pod koniec sierpnia pan Artur i jego ludzie przestali pojawiać się na budo-



- Tu w ogóle nie widać, że poszło w remont 20 tysięcy złotych - mówią Monika i Dawid Fornalikowie.

wie, a właściciele zostali z rozgrzebanym placem budowy. Na nowo musieli układać instalację elektryczną, bo poprzednicy położyli kable byle jak i bez izolacji, w niektórych miejscach na nowo trzeba było kłaść instalację centralnego ogrzewania, tynkować i prostować ściany, kłaść regipsy.

- Ja nie jestem budowlancem, ale nie stać nas było na kolejną firmę, więc sami zabraliśmy się do naprawy

fuszarki. Musieliśmy się jeszcze bardziej zapożyczyć, żeby kupić materiały, zapłacić elektrykowi i hydraulikowi - dodaje D. Fornalik.

Właściciele domu twierdzą, że regularnie dzwonili do pana Artura z pytaniem o rzekome materiały, które kupił i „miał na samochodzie”. Chcieli też zwrotu gotówki.

- O, proszę, tu jeden z esemesów od niego. Pisze, że może mi dać 25

metrów ładnej tapety, bo na w garażu, albo tynk mozaikowy czy wiadro gładzi. Może to są materiały z jakiejś innej budowy, a te rzekomo dla nas kupione też trafiły w inne miejsce? - zastanawia się M. Fornalik.

Właściciel „Insbudu” przyznaje, że nie wywiązał się do końca z umowy z Fornalikami, że doszło między nimi do nieporozumień, ale szkoda chce wyrównać.

- Proponowałem Monice, że oddam jej 6 tysięcy złotych, choć i tak uważam, że to za dużo, tyle tylko, że teraz nie mam tych pieniędzy, bo w budowlance słabo idzie. W domu Fornalików może nie widać tego ogromu pracy, ale tam były tony gruzu do wywiezienia, w niektórych miejscach tynki mają 7 centymetrów, bo takie ściany były nierówne - mówi A. Maczuga.

Wizja przeprowadzki z Jeleniej Góry do swojego domu w Wojcieszowie we wrześniu skłoniła Fornalików do zaplania dziecka do szkoły właśnie w Wojcieszowie. Ale ponieważ mieszkać się tam jeszcze nie da, siedzą kątem u mamy i codziennie dowożą dziecko do wojcieszowskiej szkoły. Codziennie pokonują 100 kilometrów.

- Nie dość, że płacimy ratę kredytu hipotecznego, to jeszcze jest rata tego

kredytu, który daliśmy wykonawcy. I w każdym wolnym czasie przyjeżdżamy tu i sami dźbiemy, żeby cokolwiek przyspieszyć. To nie jest łatwe, bo oboje pracujemy i to na zmiany. Najważniejsze, żeby zamontować grzejniki i uruchomić centralne. Wtedy powoli będziemy kończyć pokój i kuchnię na dole i łazienkę. Żeby tylko człowiek miał się gdzie umyć, gdzie zrobić jeść i nie marzył - dodają pechowi lokatorzy.

Fornalikowie nie mogąc dogadać się z Arturem Maczugą, skierowali pozew do sądu. Domagają się zwrotu przekazanych pieniędzy, zwrotu kosztów dojazdu z dzieckiem do szkoły oraz zadośćuczynienia za szkody moralne. Twierdzą też, że gdy jeszcze ludzie zatrudnieni przez Maczugę na budowie pracowali, to mówili, że pracodawca zalegał im z wypłatą, bo „Fornalikowie mu jeszcze nie zapłacili”.

Przedsiębiorca z kolei twierdzi, że chciałby uniknąć sądu i nadał deklarację zwrotu części pieniędzy, ale gdy jego sytuacja finansowa się poprawi.

- Marzyliśmy o swoim domu od dawna. Choćby przy węglowej koźle mielibyśmy siedzieć, ale święta spędzimy już tutaj - mówią Fornalikowie.

GOK

REKLAMA I PROMOCJA

Angiograf i ramię C dla Centrum Kardiologii Interwencyjnej Dla serca - z potrzeby serca

Transgraniczne Centrum Kardiologii Interwencyjnej Europa-Miasta Zgorzelec/ Goerlitz przyjmuje rocznie ok. 1500 pacjentów. Do niedawna chorzy z zawałem serca bądź tzw. ostrym zespołem wieńcowym skazani byli na niebezpieczny transport do odległych placówek medycznych - Jeleniej Góry, Lubina, Wałbrzycha czy Wrocławia. W październiku 2008 roku przestała istnieć biała plama na kardiologicznej mapie Dolnego Śląska.

4 miliony w sprzęcie

Centrum Kardiologii Interwencyjnej Wielospecjalistycznego Szpitala SPZOZ w Zgorzelcu od dwóch lat służy 300 tysiącom mieszkańców regionu; sercowcom z powiatów bolesławieckiego, lwóweckiego, lubańskiego i zgorzeleckiego oraz przyjezdnym z zagranicy. Centrum powstało dzięki finansowemu wsparciu UE, a jego nieustający rozwój również związany jest z europejskimi dotacjami.

30 listopada 2010 r zakończyła się realizacja projektu pod nazwą „Zakup specjalistycznego sprzętu dla Transgranicznego Centrum Kardiologii Interwencyjnej Europa-Miasta Zgorzelec Goerlitz”, realizowanego wspólnie z Städtische Klinikum Görlitz w ramach Programu Operacyjnego Współpracy Transgranicznej Polska - Saksonia 2007-2013. Zgodnie z założeniami szpital zgorzelecki wzbogacił się o kolejne specjalistyczne urządzenia, niezbędne dla ratowania życia i zdrowia pacjentów z chorobami kardiologicznymi. Są to: angiograf wraz z pompą do kontrastacji, wykorzystywany do udrażniania tętnic wieńcowych w leczeniu choroby wieńcowej oraz zawału serca, system monitorowania pacjenta oraz urządzenia umożliwiające przeprowadzanie operacji wszczepienia rozrusznika serca, w tym aparat RTG - tzw. ramię C, oraz specjalistyczny stół operacyjny. Wartość całego projektu przekracza 4 mln zł, zaś dofinansowanie w ramach programu EWT wyniosło 85 proc.



Nowoczesny angiograf umożliwia przeprowadzanie zabiegów ratujących życie.

sowanie w ramach programu EWT wyniosło 85 proc.

Partner po sąsiedzku

Możliwość korzystania ze standardów nowoczesnej tera-

pii jest niezbędnym warunkiem partnerskiej współpracy z Kliniką w Goerlitz. Z danych służb granicznych wynika, że dziennie w Zgorzelcu przebywa ok. 7 tys. obywateli niemieckich. Podobna liczba Polaków przemierza się do Goerlitz i najbliższych okolic. Pięć zlokalizowanych w najbliższym regionie przejść granicznych przekracza rocznie ok. 25 milionów osób. Bezpieczeństwo wszystkich mieszkańców polsko-nie-

mieckiego pogranicza wymaga, by po obydwu stronach Nysy dostępna była odpowiednia baza sprzętowo-kadrowa. Co więcej - zgodność w zakresie sprzętu i stosowanych procedur umożliwia pełną współpracę i zabezpieczenie usług medycznych na zasadzie wzajemności. W przypadku awarii lub innych zdarzeń losowych, w nagłych wypadkach ratujących życie, partner polski będzie mógł wykorzystać bazę partnera niemieckiego, i odwrotnie. Takie przypadki zdarzały się już wcześniej, gdy polscy pacjenci w sytuacjach zagrożenia życia i braku możliwości leczenia w Zgorzelcu, byli diagnozowani oraz leczeni w Goerlitz. Wspólny projekt składa się z wielu elementów, także polsko-niemieckich konsultacji medycznych w przypadku leczenia ostrych zespołów wieńcowych; szczególnie przy wszczepianiu rozruszników serca. Zakup sprzętu specjalistycznego na potrzeby Transgranicznego Centrum Kardiologii Interwencyjnej w Zgorzelcu był kontynuacją i naturalnym następstwem dobrej, wielopłaszczyznowej współpracy ze Staedtisches Klinikum Goerlitz GmbH.

Projekt jest współfinansowany ze środków Unii Europejskiej z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Programu Operacyjnego Współpracy Transgranicznej Polska-Saksonia 2007-2013.



Europäische Union. Europäischer Fonds für regionale Entwicklung: Investition in Ihre Zukunft/ Unia Europejska. Europejski Fundusz Rozwoju Regionalnego: Inwestujemy w waszą przyszłość

Mieszkańcy Milikowa podzieleni i podenerwowani Za pół litra odchody do rzeki?

Niektórzy mieszkańcy Milikowa skarżą się, że za pół litra można załatwić sobie pozostawienie ujścia szamba do rzeki. Burmistrz zaprzecza, inni mieszkańcy wolą się na ten temat nie wypowiadać.



Melioracja Iwnicy ma zlikwidować zagrożenie powodziowe, ale problem z nieszczelnymi szambami nie zniknie.

- Nie chcę nic mówić - informuje mężczyzna. - Tu sąsiedzi nie są dla siebie mili. Gdy biłem prywatnie świnie, zaraz na mnie donieśli.

W podobnym tonie wypowiadają się także inni. Uważają, że wieś jest podzielona i nie zawsze sąsiad życzy innemu sąsiadowi dobrze. Dlatego proszą, by słowa niektórych traktować z dużym dystansem.

- U nas wystarczy coś zacząć robić, a już się inni tylko patrzą, by nie wyszło! - słyszymy.

Niemniej jednak kilka osób twierdzi, że prace melioracyjne, jakie odbywają się obecnie na rzeczce Iwnica, wykorzystywane są przez niektórych do prywatnych celów. Co gorsza - za cichym przyzwoleniem władz miasta.

Wieś podmywana przez wodę jest średnio dwa razy w roku - wiosną i latem. W przypadku Milikowa winę za wylewanie rzeczki ponosi nie natura, ale człowiek. W czasach przedwojennych i powojennych zbudowano na niej kilkanaście mostków i kładek. Wszystkie posiadają zbyt małe przepusty. To one utrudniają żywiołowi swobodny przepływ. Sytuacja diametralnie zmieni się powinna w końcu przyszłego

roku. Za niemal 10 mln zł prowadzona jest melioracja Iwnicy. Obejmuje trzy-nastokilometrowy odcinek rzeki - od Nowogrodzka do Gościszowa.

- Ludzie u nas na wsi nie mają kanalizacji - twierdzi jedna z naszych czytelniczek. - Posiadają szamba. Teraz rzeka jest oczyszczana i wykładana folią. Za pół litra robotnicy folię przerywają w miejscach, w których rury z szamb wychodzą do rzeki. Nadal więc odchody wpływają prosto do Iwnicy!

- Najgorsze jest to, że nie reagują na to gminni urzędnicy - słyszymy we wsi. - Przecież to sprawa dla prokuratora!

Pan Jan Widuch jako jedyny nie obawia się rozmowy z podaniem swych personaliów. Mówi tak:

- Nie oszukujmy się, szamba we wsi mamy w większości jeszcze poniemieckie i nieszczelne. Ja też. A ludzie rzeczywiście mówią, że urzędnicy pozwalają im wylewać rurami fekalia do rzeki. Twierdzą, że za dwa lata będzie kanalizacja i problem zniknie.

Teraz jednak, po każdym większym deszczu, osoby mieszkające w dolnej części wsi nie korzystają z wody w studni. Bywa zanieczyszczona fekaliami.

Wypuszczanie zawartości szamb do rzek jest zabronione. Podobnie zresztą jak zezwalanie na to.

- Nie, to jakieś nieporozumienie - zaprzecza energicznie Robert Relich, burmistrz Nowogrodzka. - Na pewno moi pracownicy nie tolerowaliby takiego postępowania. Podobnie jak doświadczony wykonawca, którym jest firma ze Lwówka Śląskiego.

Obecnie w Nowogrodzku prowadzona jest olbrzymia inwestycja - budowa oczyszczalni ścieków. Pochłonie ona, wraz z kanalizacją gminy, 60 mln zł! Problem z szambami zniknie w Milikowie najpóźniej w końcu 2012r.

- W ciągu roku ludzie powinni też przestać obawiać się wylewania Iwnicy - mówi Robert Relich. - Trwa przecież jej melioracja.

- To robota głupiego! - denerwuje się tymczasem jeden z mieszkańców wsi. - Dziś ryją w rzece, a za rok znowu będą ją rozkopywać. Przecież to nie ma najmniejszego sensu! Czy melioracji nie można było zaplanować razem z budową sieci kanalizacyjnej?! Tylko chyba u nas robi się to oddzielnie.

Zbigniew Rzońca

Enerdowskie Stasi w Karkonoszach

W jednym z pensjonatów w Szklarskiej Porębie mieścił się punkt przetrzutu agentów Stasi do zachodnich Niemiec. Służba Bezpieczeństwa wpadła na to przypadkowo... Dziś prawdopodobnie mieszkają jeszcze w kurorcie osoby związane z procederem.

W latach sześćdziesiątych z okolic Katowic sprowadził się do Szklarskiej Poręby pewien Ślązak. Jak się później okazało, związany był z RFN-owskimi służbami BND, jak i ze wschodniemieckim Stasi. Nie tylko z nimi zresztą...

Ślązak prowadził pensjonat, ale - choć mógł - nie sprowadzał do niego gości z Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Wolał załatwiać im miejsca noclegowe gdzie indziej.

- Sam zaś dość często jeździł do Niemiec do zakładów Robotron - opowiada nasz informator. - Robotron był u naszych sąsiadów tym, czym w Polsce było wrocławskie Elwro: zakładem doświadczalnym, zajmującym się komputerami. Oczywiście obstawiony był dokładnie przez Stasi. Dzięki Ślązakowi funkcjonariusze tych służb przyjeżdżali do Szklarskiej Poręby na wypoczynek.

Wtedy właśnie nasz informator, były pracownik Służby Bezpieczeństwa, dostał polecenie nakłonienia Ślązaka do współpracy. Próbowano już tego wcześniej, ale bezskutecznie. Jemu się udało. Jak to zazwyczaj bywa w takich sytuacjach, pomógł przypadek.

- Mój ojciec prowadził bank spółdzielczy - słyszymy. - No i ten Ślązak był mu bardzo wdzięczny za jakąś pożyczkę. Gdy wypiliśmy, powiedział, że w dowód wdzięczności pójdzie z nami na współpracę.

Niedługo potem nasz informator wyjechał do Robotronu, gdzie poznał kilku dyrektorów tej firmy. Nabral podejrzeń, że prowadzą oni w Szklarskiej Porębie jakąś swoją grę. Nie mylił się.

- Ślązak podał nam adresy kilku pensjonatów, w których zatrzymywali się Niemcy - wspomina. - Zarządziliśmy inwigilację napływającej tam korespondencji. Wtedy pojawiła się w nich postać niejakiego Schwarzkopfa. Potem okazało się, że to generał Stasi, który był odpowiedzialny za działania tej służby w Karkonoszach. Od jego nazwiska wzięła kryptonim nasza akcja.

W listach pojawiała się często także inne nazwisko - pewnej młodej polskiej kucharki z jednego z domów wypoczynkowych. Gdy przyjrano się temu baczniej, okazało się, że dysponuje ona bardzo znacznymi środkami pieniężnymi... Przeznaczone były na potrzeby Stasi. Kucharka zaś grała rolę kasjerki.

Kiedy Służba Bezpieczeństwa postanowiła wkroczyć do akcji, myśląc, że uda jej się wmsieścić w niemieckie interesy w Karkonoszach, nieoczekiwanie... nadeprnęła na odcisk polskim służbom wojskowym. Doszło do skandalu. Okazało się bowiem, że rezydencja Stasi w Szklarskiej Porębie pozostaje pod ochroną wojskowego kontrwywiadu (służb związanych z Wojskami Ochrony Pogranicza) oraz służb radzieckich.

Proceder wyglądał w sposób następujący: Ślązak dla wybranych Niemców z NRD załatwiał zaproszenia na wypoczynek w Karkonoszach. Niemcy ci byli funkcjonariuszami Stasi. Przyjeżdżali do Szklarskiej Poręby, skąd przetrzucano ich do Czech i dalej do RFN. Organizowano to w ten sposób, by wyglądało na to, że uciekają wschodni Niemcy niezadowoleni z tego, co dzieje się w NRD. W RFN uzyskiwali status uchodźców politycznych. W gruncie rzeczy zaś cały czas pozostawali na „pasku” wschodniemieckich służb specjalnych.

- Ślązak był podwójnym agentem, bo współpracę zaczął od erefenowskiego BND - słyszymy. - Tak naprawdę grał jednak dla Stasi. Zmarł w Szklarskiej Porębie. Nie żyje już zresztą większość głównych bohaterów zamieszanych w cały proceder. W Karkonoszach ciągle mieszkają jednak inne, mniej znaczne osoby. Nie wykluczone, że pracują dla odpowiednich służb do dzisiaj.

Nasz informator szacuje, że przez „dziupłę” w Szklarskiej Porębie na przełomie lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych mogło zostać przetrzucanych do RFN nawet kilkadziesiąt osób. Pracowali później tam jako inżynierowie, ale także politycy i asystenci znanych osobistości.

- Otoczony agenturą Stasi był na przykład były kanclerz Niemiec, Willy Brandt - mówi nasz informator. - Agentem enerdowskich służb był nawet jego asystent. Jestem przekonany, że spora część enerdowskich szpiegów w RFN dostała się tam właśnie przez Szklarską Porębę.

Nie wiadomo, jak i kiedy zlikwidowano „dziupłę” wschodniemieckich służb specjalnych w Szklarskiej Porębie. Nasza Służba Bezpieczeństwa została od akcji odsunięta. Odpowiedzi należałoby szukać zatem w archiwach służb wojskowych.

Zbigniew Rzońca

Chińczycy w Europamieście

W Zgorzelcu gościła grupa chińskich urzędników, burmistrzów i profesorów. O budowie chińskich fabryk nad Nysą nikt na razie nie mówi, ale informacje i spostrzeżenia zebrane przez delegację zostaną przekazane chińskim przedsiębiorcom i inwestorom w poszczególnych regionach.

Egzotyczni goście uwagę poświęcili możliwościom i planom rozwojowym w zakresie polsko-niemieckiej współpracy transgranicznej, ze szczególnym uwzględnieniem rozwo-

ju gospodarczego Zgorzelca i Goerlitz. Wysłuchali i obejrzelili prezentację gospodarczą Zgorzelca, spotkali się z burmistrzem, odwiedzili też jedną z miejscowych firm. Wizyta w Europamieście była elementem 3-tygodniowej podróży po wschodnich Niemczech i Belgii. Po wizytach w Berlinie, Poczdamie i Dreźnie goście z Azji przyjechali do Goerlitz, by poznać specyfikę współpracy transgranicznej na pograniczu Polski i Niemiec. Opiekował się nimi Christian Puppe, szef oddzia-

łu Izby Przemysłowo-Handlowej (IHK) w Goerlitz.

Jak informuje Renata Burdosz, duże zainteresowanie wzbudziła część prezentacji poświęconej zgorzeleckiej podstrefie ekonomicznej i warunkom inwestowania na jej terenie. Padały pytania dotyczące warunków inwestowania na pograniczu i oceny otwarcia przed Polakami od przyszłego roku niemieckiego rynku pracy.

(mat)

Na wsi zgromadził największą kolekcję płyt muzycznych Król czarnego winylu

W ciągu dziesięciu lat stał się najprawdopodobniej największym w Polsce kolekcjonerem płyt winylowych. W małej wsi pod Lwówkiem Śląskim zgromadził ich... ponad 40 tysięcy!

Czesław Wasilewski prowadzi firmę transportową - przewozi ludzi na trasie z Niemiec do Polski. W domu z przedsiębiorcy przeobraża się jednak w prawdziwego „lwa płytowego”.

- Nie pamiętam dokładnie, ile lat temu kupiłem pierwszą płytę - mówi. - Prawdopodobnie gdzieś pod koniec lat dziewięćdziesiątych.

Był to jeden z najsławniejszych albumów Madonny - True Blue. Co najdziwniejsze, nie posiadał wówczas nawet gramofonu, na którym mógłby ją odsłuchać. Leżała więc gdzieś na regale całkowicie nieużyteczna przez następne kilka miesięcy.

- Później kupiłem adapter - wspomina. - Prawdę powiedziawszy, nie umiałem go nawet uruchomić. Wydawało mi się, że wystarczy podłączyć kabelki... Nie miałem pojęcia, że potrzebny jest do niego również wzmacniacz...

Dziś płyt słucha na oryginalnym sprzęcie z lat osiemdziesiątych. Odtwarza je na niemieckim Thorensie TD 147, do którego podłączony jest przedwzmacniacz z końcówką mocy firmy Rotel i kolumny Canton. Całość uzupełnia elegancki magnetofon szpulowy Revox.

- Ten sprzęt ma duszę - tłumaczy. - Dźwięk płynący z niego



W nowym klubie Czesława Wasilewskiego na półkach znalazło miejsce około 10 tys. płyt, kolejne 30 tys. czeka dopiero na regały.

trudno nawet porównać do syntetycznej papki z przeciętnych wież. To inny świat.

Podobnie jak „inny świat” stanowią płyty winylowe. To arystokracja wśród nośników dźwięku. Wydobywająca się z nich muzyka posiada głębię, naturalność, a ewentualne delikatne trzaski dodają jej jedynie charakteru.

Czesław Wasilewski słucha praktycznie każdego rodzaju muzyki. Na półkach płyty stoją ustawione gatunkami i alfabetycznie. Jest praktycznie wszystko: od muzyki poważ-

nej, przez jazz, alternatywę, swing, po pop i italo disco. Właśnie te dwa ostatnie gatunki dominują w jego kolekcji. W italo disco, które pokochał zupełnie bezinteresownie i bez najmniejszego powodu, jest prawdziwym ekspertem. Mówi, że wykonawców poznaje po głosie i sposobie śpiewania. Wie o każdym prawdopodobnie więcej niż wiedzą Włosi. Nie tylko bowiem słucha muzyki, ale także lubi o niej czytać.

- Są odpowiednie fora i strony internetowe - informuje. - Dziś wystarczy tylko chcieć.

To wręcz niewiarygodne, ale w domu w Mojeszu zgromadził ponad 40 tysięcy płyt! Zdecydowaną większość kupował na internetowych aukcjach: Allegro i przede wszystkim na Ebay. Nie udaje - wszystkich przesłuchać nie zdążył. Wierzy jednak, że kiedyś da radę.

- Oprócz italo disco bardzo lubię delikatny rock - opowiada. - Podoba mi się: Ultravox, REM, The Cure, A-HA, ale też Pink Floyd i Frank Zappa. Nie cierpię właściwie tylko disco polo. Jakoś nie podchodzi mi ta muzyka i koniec.

Polskich płyt ma stosunkowo mało, może 200, nie więcej: Lady Pank, Dżem, TSA, Kobronockę... Na półce stoi za to japońska limitowana i numerowana dyskografia The Beatles oraz sporo innych perełek rynku muzycznego, w tym wart kilkadziesiąt euro maxi singiel włoskiego zespołu, znanego chyba wyłącznie takim „wariatem” jak on.

Płyty leżą i stoją na regałach oraz dosłownie wszędzie. Najwięcej jest ich w starym „studio” muzycznym i w nowym, dopiero tworzonej. Oprócz nich znajduje się w nim także stół do ping-ponga oraz atlas do ćwiczeń.

- Chciałbym stworzyć taki prywatny klub - śmieje się. - Miejsce, gdzie mógłbym razem ze znajomymi posłuchać muzyki i odpocząć.

Muzyki słucha po kilka godzin dziennie. Twierdzi, że stara się poświęcić jej wówczas całkowicie: nie rozmawiać, nie telefonować, nie chodzić po mieszkaniu. Żona? Najpierw się denerwowała, że zbyt wiele czasu poświęca na hobby, teraz słucha płyt razem z nim. Ma swoje ulubione, zwłaszcza z nieznanymi, długimi wersjami, piosenek Dire Straits.

- Najbardziej mi żal przegranej aukcji, na której pewien Niemiec sprzedawał swój zbiór płyt - wspomina. - Licytacja rozpoczęła się od 300 euro, na osiem sekund przed jej zakończeniem, gdy cena wynosiła już 800 euro, podbiłem stawkę do 2,1 tys. euro. Niestety, na dwie sekundy przed końcem ktoś przebił mnie o sto euro. Szkoda.

Czesław Wasilewski cieszy się uznaniem nie tylko w Polsce, ale i za granicą. Odwiedzali go zbieracze płyt z całego kraju: od Wałbrzycha przez Opole po Olsztyn. Przyjeżdżali też Niemcy i Czesi. Do Mojesza - mekki czarnego winylu.

Zbigniew Rzońca

Ratujmy domy przysłupowe

www.krainadomowprzyslupowych.pl

Projekt pt. „Ratujmy domy przysłupowe”
- szansa dla unikatowej architektury

Domy przysłupowe - łączące w sobie dwa ludowe rodzaje budownictwa: słowiański styl belek i pochodzący z Frankonii mur pruski - są charakterystycznym zjawiskiem na obszarze Górnych Łużyc i pograniczu łужицко - śląsko - czesko - saksońskim. Po stronie polskiej „przysłupy” można spotkać w powiatach bolesławieckim, jeleniogórskim, lubańskim, lwóweckim i zgorzeleckim. Wizję Krainy Domów Przysłupowych opracowano w 2003 roku i przyjęto cztery lata później na spotkaniu przedstawicieli Polski, Czech i Niemiec. Projekt „Ratujmy Domy Przysłupowe” ma być pierwszym krokiem do zamiany marzeń miłośników unikatowych domów na produkt turystyczny pod nazwą „DOMY PRZYSŁUPOWE”.

Wyróżnikiem tego rodzaju budownictwa wiejskiego jest przysłup. Drewniana konstrukcja z charakterystycznymi łukami otacza izbę zrzębową i podtrzymuje górną kondygnację lub dach. Izba zrzębowa - tzw. „ciepła izba” - jest drewnianą wstawką do reszty domu. Dom przysłupowy składa się z części mieszkalnej i gospodarczej. Regułą jest drewniana zrzębowa część mieszkalna, murowana (najczęściej kamienna) sień i część gospodarcza ze stajnią oraz piętro wykonane w konstrukcji ryglowej (wypełnienie szachulcowe z użyciem gliny). Finezja tkwi w zdublowanej konstrukcji nośnej w drewnianej części parteru.

Historia domów przysłupowych sięga najprawdopodobniej przełomu XV i XVI wieku. Pojęcie „przysłup” - w języku niemieckim „Umgebände” - do literatury fachowej wprowadził w 1893 roku Otto Gruner. Technologia domów przysłupowych rozpowszechniła się wśród biedoty wiejskiej, średnio zamożnego mieszczaństwa, a nawet bogatych mecenasów sztuki ludowo-architektonicznej. W ciągu wieków ta niezwykła architektura dopasowywała się do nowych potrzeb. Kolejne pokolenia budowały domy mniejsze, większe, wąskie, szerokie, proste i o charakterze reprezentacyjnym. Nie ma więc „typowego” domu przysłupowego. Każdy jest unikatem.

W ramach Funduszu Inicjatyw Obywatelskich w roku 2010 Południowo-Zachodnie Forum Samorządu Terytorialnego „Pogranicze” realizuje projekt pt. „Ratujmy domy przysłupowe”.



Dzięki projektowi możliwe było zebranie informacji o stanie zabudowy przysłupowej w regionie. Inwentaryzację przeprowadzono na terenie powiatu: zgorzeleckiego, lwóweckiego, lubańskiego, bolesławieckiego, jeleniogórskiego. Nagłośnienie tematu w mediach oraz spotkania warsztatowe z mieszkańcami sprawiły, że o „przysłupach” zaczęła się mówić donośniejszym głosem. Czy „przysłupy” mają szansę stać się wyróżnikiem, marką regionu, atrakcją turystyczną, napędzającą koniunkturę gospodarczą?

Wyniki przeprowadzonych w ramach projektu badań wskazują na słabe związki respondentów z zamieszkiwanym przez nich regionem. Lokalna tożsamość dopiero zaczyna się tworzyć. Mieszkańcy powiatów bolesławieckiego, jeleniogórskiego, lubańskiego, lwóweckiego oraz zgorzeleckiego mają pewną świadomość atrakcji turystycznych, przede wszystkim przyrodniczych oraz architektonicznych. Bardzo krytycznie podchodzą do atrakcyjności kulturalnej zamieszkiwanego przez nich regionu. Domy przysłupowe - mimo swej wielkiej atrakcyjności oraz dużego potencjału - nie są zbyt znane wśród mieszkańców badanego regionu. To jednak nie oznacza, że nie można wykreować mody na domy przysłupowe, a co za tym idzie rozważyć możliwość stworzenia produktu turystycznego pod nazwą „Domy przysłupowe”. Produkt ten niekoniecznie musi być atrakcją dla mieszkańców regionu, ale dla turystów odwiedzających Dolny Śląsk - jak najbardziej.

kraina domów przysłupowych

W ramach projektu powstała strona internetowa, gdzie w języku polskim prezentowane są informacje o budownictwie przysłupowym, genezie i historii. Konkurs fotograficzny i rysunkowy dla szkół na temat domów przysłupowych przybliżył temat najmłodszym Dolnoślązakom.

Południowo-Zachodnie Forum Samorządu Terytorialnego „Pogranicze” (PZFTS Pogranicze) - realizator projektu - powstało w 1999 roku. Główne cele działalności stowarzyszenia obejmują edukację, kulturę, sprawy społeczne, ochronę środowiska, rozwój obszarów wiejskich oraz marketing regionu. Ważnym celem jest również współpraca transgraniczna z sąsiednimi regionami w Czechach oraz w Saksonii.

Partnerami projektu są: Stowarzyszenie Dom Kołodzieja z siedzibą w odrestaurowanej Zagrodzie Kołodzieja w Zgorzelcu, Fundacja Kultury Ekologicznej w Jeleniej Górze (poprzez Wszechnicę Dwór Czarne - Komunalne Centrum Szkoleniowo-Konferencyjne Euroregionu Nysa) oraz Powiat Lubański - aktywnie działający na rzecz ratowania zabudowy przysłupowej. Po drugiej stronie Nysy Łużyckiej partnerami są: Geschäftsstelle Umgebändeland, Landkreis Görlitz (Biuro Krainy Domów Przysłupowych Powiatu Gorlitz), Außenstelle Zittau (placówka zamiejscowa w Zittau) z siedzibą w Zittau.

Działania związane z Krajiną Domów Przysłupowych wspierają także organizacje pozarządowe: Bogatyńskie Stowarzyszenie Rozwoju Regionalnego, Towarzystwo Miłośników Ziemi Bogatyńskiej oraz samorządy (w szczególności Starostwo Powiatu Lubańskiego, Urząd Gminy Sulików, Urząd Miasta i Gminy Bogatynia, Stowarzyszenie Gmin Polskich Euroregionu Nysa), a także powiększające się grono osób prywatnych.

Projekt realizuje:



Projekt dofinansowany ze środków Programu Operacyjnego Fundusz Inicjatyw Obywatelskich



Partnerzy projektu:



Zrujnowana miłość przed wyrokiem

Dwóch i pół roku więzienia domaga się od sądu prokurator dla Małgorzaty W., która jest oskarżona o wyłudzenie od Doroty Jaróg około 400 tysięcy złotych. Obrońca oskarżonej chce jej uniewinnienia. Proces przed Jeleniogórskim Sądem Okręgowym dobiega końca.

Dorota Jaróg z Bolesławca zakochała się w mężczyźnie, którego nie znała osobiście. Rozmawiali tylko telefonicznie, pisali do siebie esemesy i e-maile. Mężczyzna pod różnymi pretekstami pożyczał od niej pieniądze - przez cztery lata około 400 tys. zł. Obiecywał wspólne życie, ale nigdy nawet się nie spotkali. Gdy Dorota dowiedziała się, że za mężczyznę podaje się młoda kobieta Małgorzata W., poszła na policję i do adwokata.

- Wbrew pozorom, to typowa sprawa, w której mamy do czynienia z samotną, otwartą osobą, poszukującą towarzystwa - mówił prokurator. - Gdy trafiła na kogoś, kto z nią rozmawiał, zaczęła się otwierać, okazywać wrażliwość i skłonność do pomocy. Została wykorzystana.

- Pokrzywdzona jest gnębiona przez banki, ma już około 600 tysięcy złotych długów - mówiła pełnomocnik Doroty Jaróg, mecenas Patrycja Complak. - Jako zdobnik ceramiki, z nadgodzinami i pracując na akord, może zarobić około 3 tysięcy złotych miesięcznie. Chciałaby, by wyrok był sprawiedliwy, pomógł jej odnaleźć się w życiu i wytłumaczyć przed bankami. Została jednak zrujnowana nie tylko finansowo, ale i uczuciowo. Ukochany mężczyzna okazał się kobietą.

Mecenas Complak powiedziała, że rozczarowanie Doroty było tak wielkie, że - choć się do tego nie przyznaje - dwukrotnie próbowała popełnić samobójstwo. Wpadła samochodem na TIR-a i podcięła sobie żyły.

Prokurator i mecenas Complak uważają, że linia obrony Małgorzaty W. nie zasługuje na uznanie za wiarygodną. Sugerowała, że łączyło ją z Dorotą uczucie homoseksualne. W gruncie rzeczy nie ma to żadnego znaczenia - w procesie karnym nie chodzi o ustalenie charakteru kontaktów, lecz o to, czy Małgorzata W. wyłudziła 400 tys. zł od pokrzywdzonej.

Mecenas Aleksandra Kowalska (obrońca z urzędu oskarżonej) uważa, że gdy odrzuci się emocje, pozostaje w tej sprawie bardzo mało faktów, na podstawie których można byłoby przyjąć winę Małgorzaty W.

- Jest tylko kilka potwierdzeń przyjęcia przez nią pieniędzy - argumentowała adwokat Kowalska. - Nie wiadomo, czy to ona rozmawiała przez telefon z Dorotą Jaróg, czy może ktoś zupełnie inny. Może oskarżona była tylko pośrednikiem pomiędzy pokrzywdzoną a jakąś inną osobą? Może używała tylko swojego adresu, na który pokrzywdzona wysyłała pieniądze? Proszę o jej uniewinnienie.

Wyrok może zostać ogłoszony na najbliższej rozprawie w grudniu.

(kos)

Projekt budżetu gotowy

Ponad 420-milionowy budżet miasta zaproponował na przyszły rok prezydent Jeleniej Góry, Marek Obrębalski. Ponad 61-milionowy deficyt ma być sfinansowany w połowie z emisji obligacji, a kolejne prawie 27 milionów złotych samorząd chce uzyskać ze sprzedaży mienia komunalnego. Dług miasta za rok ma wynosić prawie 150 milionów złotych.

Jedną czwartą wydatków pochłonie oświata i szkolnictwo, ponad 91 milionów - transport i łączność, ponad 64 miliony - turystyka, a co 20. złotówka zostanie wydana na administrację publiczną. Pomoc społeczna będzie kosztowała podatników 40 milionów złotych, a kultura i ochrona dziedzictwa narodowego - prawie 20 milionów. W projekcie budżetu założono

1,5 mln złotych na podwyżki płac dla nauczycieli.

Projekt budżetu szacuje przyszłoroczne dochody na prawie 361 mln złotych. Największy udział w dochodach własnych będą stanowiły wpływy z podatku od nieruchomości - 34,6 mln złotych oraz dochody z majątku gminy - 21,6 mln złotych. Wpływy z podatków jeleniogórszan stanowiących udział w dochodach bu-

dżetu państw z tytułu podatków PIT wyniosą ponad 64 mln złotych.

Projekt budżetu został rozdany nowym radnym w ubiegłym tygodniu na inauguracyjnej sesji. Samorząd musi rozpatrzyć ten dokument do końca stycznia. Czasu na pracę komisji rady miejskiej, wnoszenie propozycji i rozpatrzenie ich przez prezydenta jest więc niewiele. **GOK**



ONA I TAK
DOSTANIE
PODWYŻKĘ.
DO 600 ZŁ ROCZNIE.

KAŻDY, KTO ZAŁOŻY KONTO Z PODWYŻKĄ,
DOSTANIE DO 600 ZŁ ROCZNIE.

www.podwyzkanabank.pl

0 ZŁ

za prowadzenie konta
za krajowe przelewy internetowe
za wypłaty ze wszystkich bankomatów w Polsce
za wpłaty i wypłaty w oddziałach

www.bgz.pl
Infolinia 801 123 456 (tel. stacjonarne, Era, Orange, Plus, Play)
+48 22 530 71 00 (pozostałe sieci i z zagranicy)
Opłata za połączenie według cennika operatora.

Szczegóły oferty na www.podwyzkanabank.pl.

Bank BGZ
Pieniądze są dla ludzi



W C.P.U. ZETO PREZENTY DLA CAŁEJ RODZINY

WII SPORTS RESORT PACK



Wii Konsola czarna
Wii Sports
Wii Sports Resort +
Wii Motion Plus i Remote Jacket
Wii czarny Remote Plus Controller
Wii czarny Nunchuck Controller

CENA: 899 ZŁ

DLA
DZIECI

SAMSUNG I9000 GALAXY S



pamięć 8GB
aparat 5 mpix
android 2.1
3G, HSDPA, GPS

CENA: 1999 ZŁ

DLA
MŁODZIEŻY

NOTEBOOK ACER 15,6" AS5736Z

Intel® Pentium® T4500
2.3 GHz, 800 MHz FSB,
2GB DDR RAM, 320GB HDD,
nagrywarka, czytnik kart,
system op. linpus linux

CENA: 1649 ZŁ



DLA
DOROSŁYCH

PJ ZETO
w Jeleniej Górze

www.cpu-zeto.pl

C.P.U. ZETO Sp. z o.o., ul. Powstańców Wlkp. 20, 58-500 Jelenia Góra

tel.: (75) 64 25 195, email: marketing@cpu-zeto.pl

otfund

promocja ważna do 31.12.2010 lub do wyczerpania zapasów

Malarz o międzynarodowej renomie przeniósł się do wsi w Górach Izerskich

Ucieczka z dużego miasta

Olgierd Pikiewicz porzucił stolicę na rzecz Przeczniczy w powiecie lwóweckim. Doprowadza do stanu używalności stary dom, w którym przez pięć lat hulał wiatr. Na razie jest w nim radio, kuchenka i ekspres do kawy. Będzie mieszkanie dla rodziny, sale wystawiennicza i koncertowa oraz dwie biblioteki. Ostatnią rzeczą, którą zakupił, ma być telewizor.

Zaczął szukać nowego miejsca dla siebie, gdy poczuł, że w Warszawie się dusi. Region jeleniogórski okazał się dla niego bardziej atrakcyjny niż Hiszpania (za gorąco i za drogie nieruchomości). Przegrała też francuska Prowansja - piękna i sielska, ale z nieznanym językiem i przepisami.

Tylko krowy brakuje

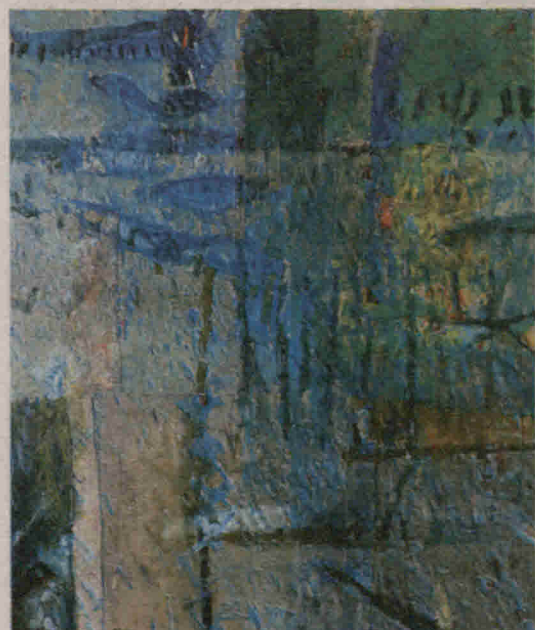
Gdy wybrał region jeleniogórski, zjechał go wzdłuż i wszerz w poszukiwaniu domu. Robił 500-600 kilometrów dziennie.

- Wjeżdżałem w wioskę, rozpytywałem ludzi, którzy okazali się bardzo mili i chętnie udzielali informacji - opowiada. - Oczywiście zaglądałem też na oferty agencji nieruchomości, ale one proponowały bająskie sumy. Indywidualne poszukiwania są znacznie bardziej sensowne.

Wybór padł na okazały dom w Przeczniczy - przedostatni we wsi, za którym lasy i góry oraz - w odległości kilku kilometrów - Rozdroże Izerskie. We wsi nie ma nawet sklepu, chlepek przywożą trzy razy



Olgierd Pikiewicz w swoim domu na wsi zorganizuje też centrum działań kulturalnych.



KALUŻA WZRUSZEŃ 2009 olej, kolaż na płótnie 120x100cm

w tygodniu. Na większe sprawy trzeba jechać do Gierczyna.

Tego właśnie było mu potrzeba - świętego spokoju w pięknym zakątku. W Przeczniczy brakuje tylko krowy, żeby po świeże mleko było blisko. Najbliższa, niestety, w odległości o kilka kilometrów Mładzu.

- Okna były wybite, instalacje rozkradzione, tynki odpadające. Brud, smród, ubóstwo - wspomina pierwsze tygodnie w domu, w którym mieszka od lipca 2010. Wziął się ostro do roboty, zatrudnił lokalnych fachowców. Teraz już spokojnie może mieszkać bez strachu przed zimą. Ogrzewanie działa, parę pomieszczeń jest w

niezłym stanie. Choć oczywiście do finału droga daleka. Tym bardziej że dom ma być urządzony w duchu uroczych staroci. Olgierd pasjonuje się nimi - zbiera stare meble, porcelanę, drewno. Te stare rzeczy trzeba jednak najpierw zdobyć - sporo czasu poświęca na poszukiwania w okolicznych wsiach.

Kolorowy optymizm

39-letni Olgierd Pikiewicz nie należy do artystów ekscentryków, którzy zwracają uwagę wyglądem, ubraniem czy zachowaniem. Jest normalny, ale niebanalny. Malować zaczął wcześnie, w liceum zdobywał nagrody i sprzedawał swoje obrazy w galeriach. Szybko został ojcem, i to dwa razy (w wieku 19 i 21 lat), więc musiał poświęcić się zarabianiu. Nie studiował, choć obracał się w środowisku warszawskiej Akademii Sztuk Pięknych. Wyjeżdżał na saksy, cały czas malował i sprzedawał swoje prace.

Jego obrazy są nasycone kolorami, pokazują naturę w interpretacji artysty. Jeśli komuś nie wystarcza samo wrażenie, jakie wywołują swoją formą, i chce wie-

dzieć, co malarz miał na myśli, może przeczytać wiersze Olgierda. Jak mówi, są one dopełnieniem obrazów. Wiele w nich, jak i w obrazach, optymizmu i pozytywnej energii. Tak zresztą piszą o Olgierdzie ci, którzy go znają, i takie sprawia wrażenie, gdy się z nim rozmawia przez kilka godzin.

Od Warszawy do Nowego Jorku

Stopniowo zdobywał renomę wśród kolekcjonerów i szefów galerii nie tylko w Polsce.

- Kiedyś pani ze Szwajcarii kupiła mój obraz w galerii w War-

szawie - wspomina. - Już w swoim kraju odszukała mnie i zaprosiła do siebie na narty. Przyjechałem, za jej pośrednictwem poznałem wielu ludzi, w tym także malarzy. Otrzymałem propozycję wystawy. W podobny sposób poznałem innych kolekcjonerów, którzy kupują moje obrazy, zapraszają do siebie, odwiedzają mnie.

Prace Olgierda prezentowane i sprzedawane są stale w galeriach w Warszawie, Gdańsku, angielskim Cambridge i szwajcarskiej Bazylei. Miał indywidualne wystawy m.in. w Nowym Jorku, Zurychu i wiele razy

w Warszawie. Za pośrednictwem internetu można je zobaczyć i dowiedzieć się o kupno z każdego zakątka świata. Wiele sprzedał jednak dzięki bezpośrednim kontaktom. Jak opowiada, na wernisażach w renomowanych galeriach w innych krajach zaprasza się tylko po kilkanaście osób, ale są to ludzie potencjalnie zainteresowani kupnem - majątni i znający się na rzeczy.

Świat przyjedzie do Przeczniczy

Gdy urządzi się w Przeczniczy, przyjadą do niego żona i ośmioletnia córka. Jego dom jest jednak o wiele za duży dla trzyosobowej rodziny.

- Zorganizuję w nim ośrodek kultury - mówi. - Będą w nim wystawy, koncerty jazzowe, plenery, konkursy dla dzieci. Założyłem Fundację Propaganda Sztuki. Będzie działać non-profit, gromadząc pieniądze na działalność ośrodka.

Kto zaprezentuje swoją twórczość w Przeczniczy? Olgierd zaprosi zarówno swoich przyjaciół z Warszawy, Francji i Szwajcarii, jak i artystów z naszego regionu. Dół domu ma być miejscem otwartym dla twórców. Pracownię dla siebie urządzi na samej górze. Nie jest jeszcze gotowa.

Czego jeszcze potrzeba? Miejsce na parking się znajdzie. Gorzej z lądowiskiem dla helikopterów. Kolekcjonerzy-przyjaciele z Hiszpanii na spotkania z Olgierdem docierali do tej pory drogą powiatową. W Przeczniczy nie ma odpowiedniego miejsca na lądowanie, jest pagórkowato. Są plany budowy lotniska dla małych samolotów w Starej Kamienicy, stamtąd będzie już blisko.

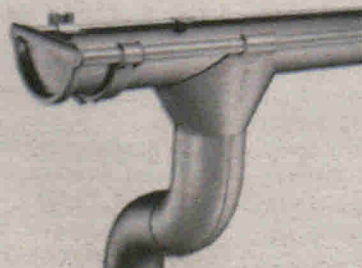
Leszek Kosiorowski



wszystko na DACH

Dachpol
ul. Wrocławska 67, Jelenia Góra
tel./fax 75 742 89 05
www.dachpol.pl
jeleniagora@dachpol.pl

Rynna stalowa powlekana 125
ceglasta, brązowa, grafitowa



Możliwość zwrotu
niewykorzystanego materiału

16,24 zł mb



Podane wartości są cenami brutto

Oferta ważna do wyczerpania zapasów

Wygrana z konfliktem w tle



M. BANASZAK

Rafał Niesobski (7) walczy z byłym jeleniogórkim zawodnikiem - Arturem Grygiel.

Długo oczekiwano na podpisanie umowy z firmą Focus Mall. 15 listopada br. doszło do jej finalizacji, jednak firma mająca wpłacić na konto Sudetów pierwszą ratę 25 tysięcy euro spóźniła się o kilka dni. Koszykarze ze względu na to, że nie otrzymywali wypłat od października, zwyczajnie zastrajkowali. Po wyjaśnieniu sprawy wygrali u siebie z Nysą Kłodzko 67:63.

Wszyscy odetchnęli z ulgą, gdy w końcu przedstawicielka firmy Focus Mall Magdalena Książek i prezes Sudetów Daniel Sadowski złożyli podpisy na umowie opiewającej na 100 tysięcy euro dla klubu. Mimo to, już wtedy w środowisku koszykarskim mówiło się o tym, że umowa jeszcze niczego nie zmienia, a dopiero gdy pierwsze pieniądze wpłyną na konto, będzie można mówić o pozyłskaniu sponsora. Firma miała na to 10 dni od momentu podpisania - taka klauzula widnieje na umowie, jednak zrobiła to dopiero 1 grudnia. Trudno dziwić się reakcji zawodników, którzy z powodów nieotrzymywania wypłat chcieli spotkać się w tej sprawie z zarządem, jednak nikt - jak mówią - nie znalazł dla nich czasu, przez co zawiesili swoje treningi na dwa dni. Później po reakcji m.in. byłego już prezydenta miasta - Marka Obrębałskiego, członka zarządu Grzegorza Styczyńskiego i samego trenera - Ireneusza Taraszkiewicza, którzy przekonali o finalizacji wpłat, zawodnicy wrócili do treningów. Sam prezes spotkał się z

nimi we czwartek (2 grudnia), twierdząc, że o całej sprawie dowiedział się z mediów.

- Spotkaliśmy się we czwartek z zawodnikami, a później z trenerami. Sprawa została wyjaśniona i zakończona. Zawodnicy otrzymali zaległą jedną pensję za październik, następną wypłata ma być do 15 grudnia i postaramy się z niej wywiązać. Firma Focus Mall przelała nam te pieniądze później, niż wynikało z umowy. Rozmawiałem z prezydentem miasta i twierdzi, że Focus Mall zapewnia, że ta umowa zostanie utrzymana - komentuje prezes Sudetów - Daniel Sadowski.

W sobotę podopieczni Ireneusza Taraszkiewicza sprostali zadaniu i po ciężkim meczu we własnej hali pokonali Doral Nysę Kłodzko 67:63.

Podobnie jak w poprzednim spotkaniu przeciwko Stali Ostrów Wlkp. (80:83), Doral znów pokazał, że jest bardzo niewygodnym rywalem. Zawodnicy z Kłodzka napsuli sporo krwi nie tylko jeleniogórkim koszykarzom, ale i kibicom. W pierwszej kwarcie miejscowi grali bardzo nerwowo i to odbiło się na wyniku. Niecelne rzuty z dystansu i błędy w obronie zostały z zimną krwią wykorzystane przez rywali. Później jeleniogórzanie wzięli się do pracy, a świetnie dysponowany w tym czasie Rafał Niesobski zdobył swój 17. punkt w meczu. W obronie „swo-

je” grali Jakub Czech i Jarosław Wilusz, który na początku spotkania nabawił się kontuzji stopy, jednak cały czas przebywał na parkiecie. Niezłe spisali się zmiennicy - Michał Kozak czy Tomasz Maryniewski, dzięki którym udało się uspokoić grę. Do przerwy miejscowi prowadzili 32:22.

W drugiej połowie Sudety grały w kratkę. W zespole rywali pierwsze skrzypce grał były jeleniogórkim zawodnik Artur Grygiel, który łącznie zdobył 22 punkty. Naszym nie wychodziło, a całą sytuację próbował opanować trener Sudetów, biorąc czas i zmieniając zmęczonych już zawodników z podstawowego składu, tak aby ci mogli być gotowi do gry w czwartej - decydującej odsłonie. To opłaciło się, bo Krzysztof Samiec, Alan Urbaniak, czy Jakub Czech odwiedzili się celnymi trafieniami. Rywale nie zamierzali odpuścić. W końcówce mieli szansę na doprowadzenie do remisu, jednak z czterech ostatnich prób ani razu nie trafili i zwycięstwo Sudetów stało się faktem.

Focus Mall Sudety Jelenia Góra - Nysa Doral Kłodzko 67:63 (11:15, 21:7, 13:21, 22:20)

Sudety - Niesobski Rafał 17, Samiec 13, Urbaniak 13, Czech 11, Wilusz 8, Minciel 4, Kozak 1, Maryniewski, Cierzniewski.

Fotorelacja na www.nj24.pl
Mateusz Banaszak

Czarna seria koszykarek

W 9. kolejce I ligi centralnej kobiet zawodniczki MKS MOS Finepharm Karkonosze rozegrały wyjazdowy mecz z zespołem Domeny.pl Siemaszka. To klub z krakowskiej dzielnicy Piekary. Długo oczekiwane zwycięstwo jeleniogórzanek z czwartą w tabeli drużyną było trudnym, ale wykonalnym zadaniem. W pierwszej ligowej konfrontacji ekipa ze stolicy Małopolski pokonała Finepharm wysoko 76:48. W rewanżowej potyczce, pierwszej w drugiej rundzie, końcowy wynik nie był tak dotkliwy, 66:45. Outsider z 9. miejsca grupy B znów zawiódł oczekiwania.

Drużyna trenerki Pauliny Jasek była minimalnie lepsza (13:11) w początkowej, wyrównanej kwarcie. W drugiej przyjezdne poległy 5:18, dlatego Domeny.pl Siemaszka już do przerwy wyraźnie prowadziły 31:16 i losy meczu były właściwie rozstrzygnięte. Po zmianie stron gospodynie umiejętnie kontrolowały przebieg wydarzeń (w

kwartach 18:14 i 17:15) i zastąpienie cieszyły się z dwóch punktów. Koszykarki z Jeleniej Góry znów miały kiepską skuteczność rzutów z gry, tylko 26 procent celnych. Zadziwiała seryjne pudła z nieprzygotowanych pozycji oraz liczne straty piłki. Jak wynika z meczowych statystyk, tylko do przerwy jeleniogórzanki zanotowały 14 strat przy jednym przechwycie piłki. Outsiderki tabeli I ligi przegrały też walkę pod tablicami.

W ocenie prezesa MKS MOS Finepharm Karkonosze Jerzego Gadzińskiego, mimo porażek koszykarki zrobiły krok do przodu. Gubi ich głównie meczowy stres, brak koncentracji i niecelne rzuty z półdystansu i za „trójkę”. Odmłodzona i budowana powoli, w oparciu o wychowanki drużyna, musi jednak skutecznie walczyć o utrzymanie w I lidze centralnej.

Punkty dla pokonanych w meczu z Domeny.pl Siemaszka wywalczyły Joanna Pawlukiewicz 12, Agnieszka Piwowarczyk 10, Marzena Kowalczyk 8, Małgorzata Myćka 6, Anna Gołomysek 5, Marta Kowiel i Paulina Podgajna po 2. Zawodniczka Finepharmu z minionego sezonu Grażyna Witkoś dla nowego klubu zdobyła tylko cztery „oczka”.

Na ligowy komplet punktów kibice MKS MOS Finepharm Karkonosze czekają od 17 października br. (jedyna w tym sezonie wygrana z AZS Lublin 59:53). W najbliższą niedzielę, 12 bm. w hali MOS-u przy ulicy Sudeckiej jeleniogórskie koszykarki powalczą z Solparkiem Kleszczów Pabianice. Może wreszcie gospodynie wzniosą się na wyżyny swoich sportowych umiejętności.

Henryk Stobiecki



Joanna Pawlukiewicz

Niepokonane rezerwy

W czwartej lidze grupy jeleniogórskiej nie ma mocnych na tenisistów stołowych MKS-u Bobry II. W siódmej kolejce niepokonani dotąd jeleniogórzanie pokonali LZS Błękitnych z Krzewia Wielkiego 10:8. Punkty wywalczyli Marcin Żuławski - 3,5; Adam Łuszczewski i Bogusław Szczepaniak - obaj po 2,3 i Waldemar Mikiel - 1,5. W minionej sobotę, 4 bm. zespół lidera IV ligi zwycięsko zagrał w Kaczorowie z LKS-em II.

- Gospodarze wystawili mocny skład, dlatego było kilka pięciosetowych pojedynków, które miały zacięty i dramatyczny przebieg - relacjonuje Remigiusz Troć. - Mecz zakończył się naszym zwycięstwem 10:6.

Najwięcej, 3,5 punktów zdobył dla jeleniogórskiej ekipy Bogusław Szczepaniak, po 2,5 Mariusz Motyka i Remigiusz Troć. Na konto Romana Walczaka zapisano półtora punktu.

Ostatni w tym roku 9. mecz Bobrów II z LZS Święci II Radostów zaplanowano 18 grudnia br. w jeleniogórskiej hali MOS-u przy ulicy Złotniczej.

Pauzowali zawodnicy MKS-u Bobry z II ligi grupy dolnośląsko-lubuskiej, którzy w sobotę, 11 grudnia br. we własnej hali zagrają z MLKS-em Victorią Jelcz Laskowice. Będzie to ostatnie, 11. spotkanie pierwszej rundy.

(STOB)

Spartakus gromi wrocławską młodzież

W swoim piątym spotkaniu ligowym koszykarze Spartakusa odnieśli okazałe zwycięstwo. Tym razem we własnej hali pokonali młodych zawodników z UKS Gimbasket Wrocław 93:42.

Jeleniogórzanie przystąpili do tego meczu w dziewięciosobowym składzie, ponieważ kilku z podstawowych graczy z różnych powodów, m.in. obojętności w pracy i w szkole, nie mogło uczestniczyć w tym spotkaniu. Natomiast swoją szansę dostał nowy zawodnik, wypożyczony z Turowa Zgorzelec - Mateusz Knebel, który w swoim debiucie zdobył cztery punkty. Od samego początku spotkania zaryso-

wała się wyraźna przewaga miejscowych, którzy już po pierwszej połowie meczu mogli być pewni zwycięstwa (44:16). W drugiej połowie sytuacja się nie zmieniła, choć nie zabrakło walki na boisku, a zawodnicy z Wrocławia, którzy jak na razie nie wygrali żadnego meczu w tym sezonie, walczyli o dobry wynik. Jednak zabrakło im przede wszystkim doświadczenia (średnia wieku w zespole - 17 lat) i warunków fizycznych, co z zimną krwią wykorzystali podopieczni Joanny Kawalec, wygrywając całe spotkanie 93:42.

- Gdy okazało się, że przeciwnik nie daje rady w pewnym momencie gry, powiedziałam swoim zawodnikom, że

muszą grać konsekwentnie zagrywki i żeby ten mecz potraktowali treningowo. Bardzo pozytywnie oceniam mojego nowego zawodnika - Mateusza Knebla, miałam o niego pewne obawy, ale przynajmniej, że mnie mile zaskoczył i jestem zadowolona z jego postawy - przyznała po meczu Joanna Kawalec.

KSW Spartakus Jelenia Góra - UKS Gimbasket Wrocław 93:42 (22:5, 22:11, 21:14, 28:12)

Spartakus - Jaszczur 26, Kozyra 21, Nowicki 15, Adamczyk 12, Tokarewicz 6, Chrustowski 5, Knebel 4, Owczarek 2, Radziszewski 2.

Mateusz Banaszak

Sportowy plebiscyt rozkręca się Nowi pretendenci

Są już wypełnione przez kibiców i dostarczone do redakcji z różnych miejscowości pierwsze partie kuponów 36. edycji plebiscytu na dziesięciu najlepszych - najpopularniejszych sportowców i pięciu trenerów w 2010 roku. Prosimy pamiętać o dacie ważności, którą każdorazowo zamieszczamy na dole kuponu. Każdy głos się liczy w końcowej punktacji.

Redakcyjna poczta przynosi też listy ze zgłoszeniami pretendencji do miana NAJ, z podziękowaniami za medale na arenie krajowej i międzynarodowej oraz za bardzo dobre mecze w grach zespołowych.

Zofia Stanisz - jedna z najlepszych w kraju tenisistek (do 14 lat). Jako reprezentantka Polski grała w drużynowych mistrzostwach Europy. Z debłową partnerką (Pauliną Lewandowską z Częstochowy) podopieczna czeskiego trenera Petra Nemecka wygrała europejski turniej w Zabrzu. W międzynarodowym turnieju w austriackim Kufstein (wraz z krakowianką Martą Kowalską) Zofia Stanisz pokonała parę niemiecko-grecką. W tych samych zawodach w grze singlowej młoda jeleniogórzanka z Klubu Tenisowego łatwo zwyciężyła tenisistki z Niemiec i Szwajcarii. Dopiero w trzeciej rundzie Zosia uległa późniejszej triumfatorce z Serbii.

Katarzyna Starzyńska (2 kyu) to druga plebiscytowa kandydatka z Jeleniogórskiego Klubu Oyama (karate i muay thai). Utalentowana zawodniczka, wielokrotna zwyciężczyni krajowych turniejów, w listopadzie br. wywalczyła w Łasku złoty medal Pucharu Polski Oyama Karate.

Małgorzata Buklarewicz z KPR-u Jelenia Góra. Zgłoszenie 21-letniej rozgrywanej z Superligi PGNIG Kobiet, jednej z liderki młodego zespołu, wraz z uzasadnieniem nadesłała Danuta Babul. Czołową piłkarkę ręczną KPR-u

wyróżniła ona głównie za ogromne zaangażowanie w każdym meczu ligowym i wielkie serce do gry oraz za sportowe umiejętności. Do listy nominowanych trenerów nasza czytelniczka dopisała Małgorzatę Jędrzejczak (KPR).

Na liście pretendencji do Złotej Dziesiątki sportowców znalazł się złoty medalista w kategorii 69 kg w Pucharze Polski juniorów w boksie rozegranym w Ostrołęce, **Ireneusz Zakrzewski**. W sportowym, 4-letnim życiorysie zawodnik z jeleniogórskiego klubu Power Boks ma zwycięstwa w prestiżowych międzynarodowych turniejach w Grudziądzu i w Świdnicy (najlepszy pięściarz imprezy) oraz za granicą, wice mistrzostwo Polski juniorów i złoty medal MP kadetów (oba tytuły w wadze 64 kg). Osiemnastoletni bokser stoczył trzynaście walk (wszystkie zwycięskie), z reprezentantami Niemiec, Kanady, Turcji, Rumunii, Ukrainy, Czech, Litwy i Azerbejdżanu.

Do Złotej Dziesiątki szkoleniowców dopisujemy klubowego trenera Arka, jednego z najmłodszych w Polsce, **Rafała Janika**. Aż pięciu jego podopiecznych z kadry makroregionu dolnośląskiego wróciło z medalami z listopadowych zawodów Pucharu Polski.

Za tydzień nowi faworyci czytelników „NJ” z gier zespołowych z klubów Jeleniej Góry.

Lista kandydatów do tytułów NAJ nie jest zamknięta. Na ostatnie zgłoszenia (z krótkim uzasadnieniem wyboru) z dowolnej dyscypliny sportu, czekamy tylko do najbliższego piątku, 10 bm. Przypominamy, można proponować tylko reprezentantów klubów z jeleniogórskiego (powyżej 15. roku życia) lub takich, którzy co prawda zmienili klubowe barwy, ale przez kilka miesięcy 2010 roku osiągnęli sukcesy jako „swojaki”. Zgodnie z regulaminem na listę plebiscytowych kan-

dydatów nie możemy wpisać faworytki jednego z najstarszych uczestników redakcyjnej zabawy, Franciszka Habera ze Zgorzelca. Zgłosił on mistrzynię świata w kolarstwie górskim Majkę Włoszczowską z Jeleniej Góry, która reprezentuje jednak klub CCC Polkowice.

Za tydzień opublikujemy już zamkniętą listę z nazwiskami sportowców i trenerów z największym poparciem na plebiscytowych kuponach oraz wybranych głosami Kapituły Plebiscytu. Będzie można na nich dodatkowo głosować za pomocą SMS-ów. Ta forma wyboru najlepszych (najpopularniejszych) w regionie potrwa do północy 25 stycznia 2011 roku.

Wśród wszystkich kibiców wybierających swoich faworytów SMS-ami i kuponami wyciętymi z gazety rozlosujemy bony pieniężne i redakcyjne upominki. Tradycyjny Bal Mistrzów Sportu odbędzie się w restauracji myślakowickiego hotelu „Chata za Wsią”.

Henryk Stobiecki

PLEBISCYT 2010

Sportowiec

Trener

Imię i nazwisko kibica:

Adres:

Telefon kontaktowy:

Kupon nie służy do tworzenia zbioru danych osobowych i ich przetwarzania
Kupon ważny do 18.XII.2010



- Lukasz Janik wraz ze swoimi pomocniczkami Martyną Harapin (po prawej) i Magdaleną Bańką (po lewej) liczą na wsparcie zwyciężczych ludzi.

Bokser walczy charytatywnie

Jeleniogórski pięściarz - Łukasz Janik organizuje turniej walk połączony z koncertami hip-hopowymi i licytacją przedmiotów przekazanych od osób z pierwszych stron gazet - aktorów, piosenkarzy czy sportowców. Cały dochód osiągnięty ze sprzedaży cegiełek oraz aukcji zostanie w całości przeznaczony na cele charytatywne.

Janik podczas otwarcia jeleniogórskiej galerii handlowej - Pasażu Grodzkiego zaprezentował puszkę, do której jeleniogórzanie mogą wrzucać pieniądze. - Dostaliśmy zgodę prezydenta miasta na wprowadzenie specjalnych puszek na terenie Jeleniej Góry i dzięki temu mamy szansę zrobić coś bardzo pożytecznego - mówi Janik.

Puszek jest około 100 i są zlokalizowane w najważniejszych punktach Jeleniej Góry. Finał tej imprezy odbędzie 10 grudnia w hali MOS-u przy ulicy Złotniczej. Gala sztuk walki będzie połączona z dwoma koncertami - rapera FU oraz irlandzkiego zespołu Mesner. Spośród sześciu walk najlepiej zapowiada się walka Mariusza Cieślirskiego - mistrza świata w boksie tajskim. Walki przeplatane będą występami artystycznymi cheerleaderek Turowa Zgorzelec, a także grupy tanecznej z Jeleniej Góry. Odbędzie się również licytacja przedmiotów przekazanych przez gwiazdy polskiego show biznesu i nie tylko, m.in.

Przemysława Saletę, Krzysztofa „diabło” Włodarczyka, Hanny Śleszyńskiej czy zespołu Afromental.

Dodatkowo osobistość, m.in. Tomasz Iwan, Daniel Olbrychski czy Michał Żebrowski będą pojawiać się na telebimie w specjalnych na tę okazję nagraniach i opowiadać o przedmiotach, jakie przekazują na cele charytatywne. Dojdzie do rozstrzygnięcia licytacji „charytatywnej działki” do zabudowy w Popielówku k. Lubomierza o powierzchni 1700 metrów kwadratowych, której licytacja od kilku tygodni trwa na stronie allegro.pl. Na Złotniczej pojawi się też Michał Piróg, który będzie pomagał Łukaszowi Janikowi w prowadzeniu tej gali. Sam bokser nie będzie brał udziału w żadnej walce. Cały dochód z tej imprezy zostanie przekazany na zakup pomp insulinowych dla dzieci chorych na cukrzycę z województwa dolnośląskiego.

Wstęp na imprezę gwarantuje zakup cegiełki o wartości 25 zł. Bilety dostępne są jeszcze w restauracji Orient Express oraz w hotelu Fenix przy ulicy Dworcowej. Gala odbędzie się 10 grudnia (godz. 18:00) w hali MOS-u przy ulicy Złotniczej.

Pieniądze można bezpośrednio wpłacać na konto:

PKO BP SA w Jeleniej Górze NR: 88 1020 2124 0000 8102 0127 3473. W tytule wpłaty piszemy „POMPA INSULINOWA”.

Mateusz Banaszak

Gimnazjum nr 3 triumfuje w futsalu

Osiem zespołów rywalizowało w rozgrywkach gimnazjalnych w futsalu. Wygrali podopieczni Daniela Gawlika, pokonując po rzutach karnych faworyzowane gimnazjum nr 3.

Piłkarze z Gimnazjum działającego przy Zespole Szkół Rzemiosł Artystycznych w meczach eliminacyjnych musieli uznać wyższość tylko gimnazjalistów z „trójki” (0:3), aby w finale pokonać ich po rzutach karnych (2:1). Wcześniej gładko rozprawili się z gimn. ZSSpółecznych (9:0) i zremi-

sowali z gimn. ZSO nr 1. W tabeli z czterema punktami uplasowali się dopiero na drugiej pozycji. W półfinale pokonali gimnazjalistów z dwójki i dzięki temu wzięli udział w wielkim finale, gdzie czekała na nich niepokonana tego dnia reprezentacja z gimnazjum nr 3, która pokonała swoich rywali kolejno - gimn. ZSSpółecznych (7:0); gimn. ZSRzem. (3:0); Gimn. ZSO nr 1 (2:0). W ostatnim meczu emocji nie brakowało, ale żadna z drużyn w regulaminowym czasie gry nie

potrafiła przypieczętować zwycięstwa. Udało się dopiero w dogrywce - po rzutach karnych. Lepiej wykonywali je podopieczni Daniela Gawlika, którzy wygrali 2:1 i wygrali cały turniej.

Trzecie miejsce padło łupem zawodników z gimnazjum nr 4, którzy w małym finale również po rzutach karnych pokonali gimnazjum nr.2 (0:0 k 5:4). Oprócz najlepszych drużyn nagrodami uhonorowano również najlepszych zawodników. Bramkarzem turniej został wybrany Maciej Harasimowicz (ZSRzemArt.), a królem strzelców Radosław Paradowski z gimn. nr. 3.

Gimnazjum Zespołu Szkół Rzemiosł Artystycznych - skład zwycięskiego zespołu: Maciej Harasimowicz, Przemysław Rząca, Łukasz Babul, Szymon Okowiński, Oskar Klimek, Kamil Orzoł, Marcin Tusiński, Norbert Grabowski, Bartosz Kowalski, Konrad Murmyło. Opiekun: Daniel Gawlik.

Mateusz Banaszak



Kiedy przełamią niemoc?

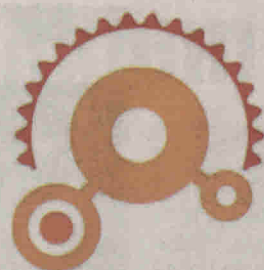
- W wyższej lidze jest ciężko, jednak sportowy poziom drużyny beniaminka stale wzrasta, chłopcy poprawili się w każdym elemencie gry - oceniała prezes Klubu Siatkarskiego Kolegium Karkonoskiego, Monika Trojan. - Dlatego mam nadzieję, że od wyjazdowej konfrontacji w Biławie z Bielawianką Besterem rozpocznie się zwycięska seria. To może być udany początek drugiej rundy III ligi dolnośląsko-lubuskiej.

Niestety, nie spełniło się życzenie szefowej jeleniogórskiego klubu i kibiców. Podopieczni trenera Wojciecha Lary nadal nie mają na koncie ani jednego zwycięstwa. W sobotę, 4 bm. doznali już dziesiątej z rzędu porażki. W Biławie ulegli gładko 0:3 drużynie sklasyfi-

kowanej w tabeli wyżej o dwa miejsca. Gospodarze pozwolili siatkarzom KS KK zdobyć tylko po 15 punktów w pierwszym i w trzecim secie oraz 12 pkt. w drugiej odsłonie meczu.

Akademicki zespół z Jeleniej Góry z dorobkiem zaledwie trzech punktów (po przegranych 2:3) i fatalnym stosunkiem setów 9:30 nadal zamyka stawkę trzecioligowców. Niepokoi strata siedmiu punktów do drużyny na tzw. bezpiecznym miejscu (Ikar Legnica), które pozwala uniknąć degradacji. Następne, 11. spotkanie pod siatką zaplanowano w najbliższą sobotę, 11 bm. w hali zabobrzańskiej „Jedenastki”. Ekipa KS KK zagra ze strzegomskim AKS-em.

(STOB)



atrakcje
przemysłu
i techniki
EUROREGIONU NYSA

Projekt "Atrakcje przemysłu i techniki Euroregionu Nysa"

Partner wiodący:

Karkonoska Agencja
Rozwoju Regionalnego S.A.
w Jeleniej Górze
www.karr.pl

KARR S.A.



Partner projektu:

Powiatowa Izba Gospodarcza
w Jabloncu nad Nysą
www.ohkjablonec.cz



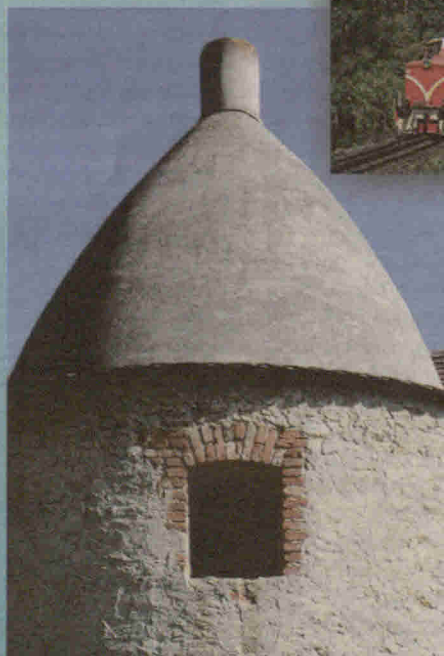
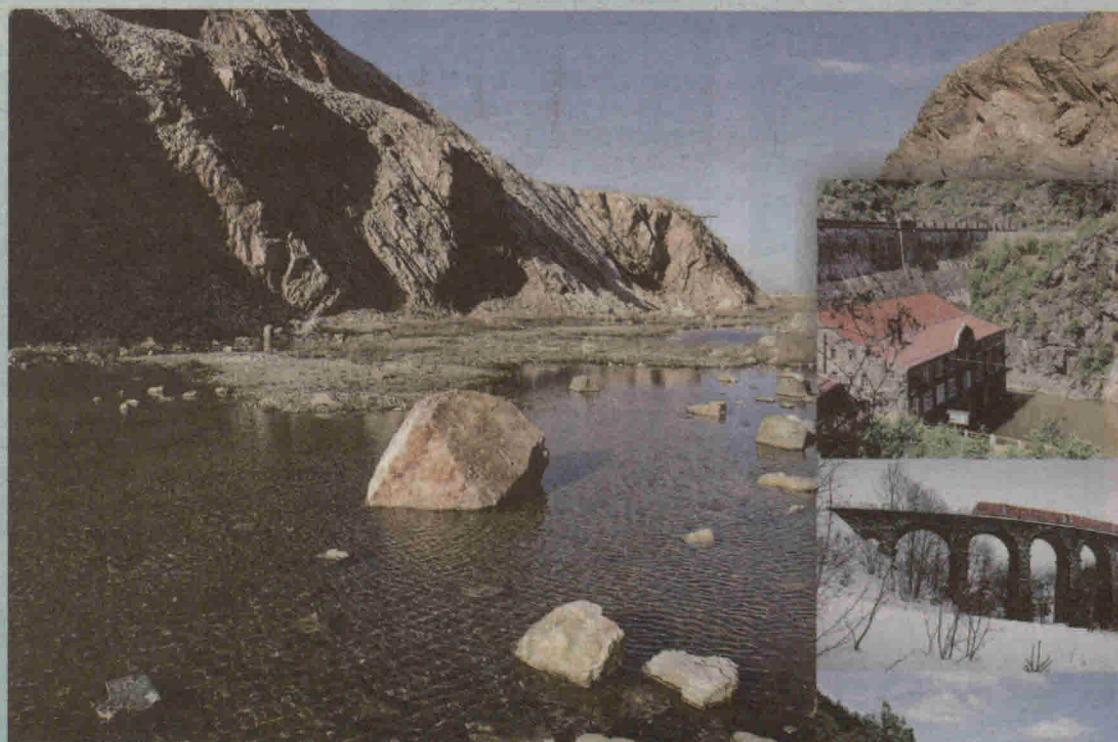
Okres realizacji projektu:

01.06.2010 - 31.05.2012

Głównym celem projektu jest wsparcie rozwoju turystyki na obszarze pogranicza polsko-czeskiego poprzez rozwój oferty turystycznej - stworzenie nowego produktu turystycznego - atrakcje przemysłu i techniki Euroregionu Nysa, co powinno przyczynić się do pełniejszego wykorzystania istniejącej oferty bazy wypoczynkowej i wydłużenia sezonu turystycznego po obu stronach granicy.

W ramach projektu powstanie system informacji o atrakcjach przemysłu i techniki Euroregionu Nysa:

- witryna internetowa, zawierająca opisy atrakcji i techniki, zdjęcia, panoramy - wirtualne zwiedzanie (nowatorskie rozwiązanie, pozwalające pokazać miejsca, które ze względu na bezpieczeństwo nie są dostępne dla ruchu turystycznego)
- multimedialny przewodnik na DVD z zawartością portalu
- mapy atrakcji przemysłu i techniki, materiały promocyjne (w tym skrypty dla przewodników)
- organizacja: wystaw, konferencji, seminarium, warsztatów, study tour oraz prezentacji promujących nowy produkt turystyczny po obu stronach granicy



Na potrzeby projektu
wytypowano 60 polskich
i 100 czeskich obiektów:

zapory i elektrownie wodne,
mosty kolejowe i wiadukty,
stacje kolejowe,
mosty drogowe,
kopalnie, elektrownie,
huty szkła,
zakłady ceramiczne,
młyny,
wieże wodociągowe,
browary oraz inne.

Niezwykły pomysł młodego rzeźbiarza

Duch Gór nad Kotliną

Nad Świebodzinem góruje monumentalny pomnik Chrystusa, nad Karkonoszami ma szansę górować Duch Gór. Młody rzeźbiarz ze Szklarskiej Poręby chciałby wykonać go ze stali i postawić na...

Grzegorz Pawłowski to młody rzeźbiarz. Na swoim koncie ma już jednak kilka dzieł znaczących, i co najważniejsze - „słusznych” rozmiarów.

- Jak dotąd największą rzeźbą, jaką wykonałem, był średnio-wieczny rycerz - mówi. - Zrobiłem go ze stali. Został wywieziony do Szwajcarii. Stoi dziś nad Jeziorem Bodeńskim.

Rycerz miał 9 metrów, prawie tyle samo liczą dwie inne rzeźby wykonane przez Pawłowskiego: jeleni i koń trojański. Obie stoją w Pławnej koło Lwówka Śląskiego. Nie można więc powiedzieć, że artysta nie wie, na co się porywa, wręcz przeciwnie. Sam mówi tak:

- Dzieła monumentalne najbardziej mnie kręcą. Teraz jestem w przededniu rozpoczęcia pracy nad dziewięciometrową luczniczką. Także ona wywieziona zostanie w przyszłości do Szwajcarii.

Czymże jednak są owe monumenty w porównaniu do dzieła, jakie Pawłowski wymyślił dosłownie kilka tygodni temu? Marzy mu się 20-metrowy Duch Gór. Chciałby postawić go na Śnieżnych Kotłach, Łabskim Szczytzie lub na Wysokim Kamieniu.

- Chodzi o to, by był jak najlepiej widoczny - tłumaczy. - W założeniu ma stanowić taki znak rozpoznawalny dla naszego regionu. Gdyby udało się go postawić, w którymś z tych miejsc, górowałby nie tylko nad Szklarską Porębą, ale także nad całą Kotliną Jeleniogórską i Jelenią Górą.

Grażyna Biederman, szefowa informacji turystycznej w Szklarskiej Porębie, jest entuzjastką pomysłu. Mówi, że choć w sposób formalny nie został on jeszcze przedstawiony lokalnej władzy, to powinien zyskać jej aprobatę.

- Grzegorz to młody i bardzo zdolny artysta - mówi. - Na Skwerze Radiowej Trójki stoi już Duch Gór jego autorstwa. Bardzo się podoba. Mimo że powstał rok temu, zdążył wrosnąć w miejscowy krajobraz.

Od nas o pomysły dowiedział się natomiast Grzegorz Sokoliński, nowy burmistrz Szklarskiej Poręby. Także jemu pomysł przypadł do gustu. Sceptycznie wypowiada się jednak na temat szans jego realizacji.

- Myślę, że artysta ma 3 procent takich szans - szacuje. - Pamiętam, że był już pomysł postawienia na Wysokim Kamieniu krzyża z wieżą widokową. Spaliło to na panewce. Przyrodnicy bardzo niechętnie zapatrują się na tworzenie dominant, a Duch Gór z całą pewnością taką trwałą dominantą by tworzył. Pomysł uważam jednak za ambitny i bardzo ciekawy!

Burmistrz mimo wszystko przychyliłby się do postawienia Ducha Gór właśnie na Wysokim Kamieniu. Po pierwsze dlatego, że nie znajduje się on na terenie Karkonoskiego Parku Narodowego, po drugie dlatego, że kiedyś już stała tam wieża widokowa, a po trzecie z tego powodu, że byłby



Grzegorz Pawłowski i jego Duch Gór na Skwerze Radiowej Trójki.

znakomicie widoczny tak z kurortu, jak i z Kotliny Jeleniogórskiej.

- Na Śnieżnych Kotłach raczej nie ma szans - uważa Andrzej Raj, dyrektor KPN. - Nie pozwolą

na to zapewne przepisy. Trzeba wiedzieć, że Ducha Gór o takich rozmiarach nie traktowano by już jako „zwykłej” rzeźby, lecz jak pomnik. Należałoby zatem uzyskać

Z. RZONCA

na jego postawienie wiele zezwoleń, w tym pozwolenia na budowę. Wysoki Kamień to znacznie ciekawsza lokalizacja.

Zbigniew Kamiński z Nadleśnictwa w Świeradowie Zdroju, na którego terenie leżą Śnieżne Kotły, zwraca dodatkowo uwagę na to, że z daleka rzeźba byłaby „prze-cinkiem”, „drobinką” i nie spełniałaby zakładanej roli. Na Wysokim Kamieniu wręcz przeciwnie.

Grzegorz Pawłowski twierdzi, że doskonale sobie zdaje sprawę z problemów, jakie przed nim staną. Mówi, że wie, iż wprowadzić pomysł w życie nie będzie łatwo. Nie jest jednak mięczakiem.

- Problemy jeszcze bardziej mnie hartują - twierdzi. - To do-plyw świeżej adrenaliny!

Duch Gór pomysłu Pawłowskiego nawiązywałby bardzo mocno do tego z roku 1561, którego autorem był kartograf śląski Martin Helwig.

- Nie ma on wcale wyglądu do-brotliwego staruszka - mówi arty-sta. - Wręcz przeciwnie, to skrzy-zowanie orła, lwa, diabła i gryfa. Taki wizerunek jest mi najbliższy. Wtedy miał za zadanie odstraszać z Karkonoszy gości, teraz pod-kreślałby ich niezwykłość i tajem-nicość.

Grzegorz Pawłowski nie szaco-wał jeszcze kosztów przedsię-wzięcia. Na razie chce sprawdzić, czy zyska aprobatę mieszkańców regionu i samorządowych władz. Prace gotowy jest rozpocząć jed-nak wręcz zaraz.

Zbigniew Rzońca

Biegi z nagrodami za 50 tysięcy

19 grudnia w Jakuszycach ruszy Salomon Nordic Sunday - cykl zawodów w biegach narciarskich dla amatorów z pulą nagród wartości ponad 50 tysięcy złotych. Zawody rozgrywane będą w stylach klasycznym i dowolnym na dystansach około 10 i 20 kilometrów. Cykl dziewięciu imprez ma zakończyć się 20 marca 2011.

Jak mówi organizator Piotr Lepka, jedna z najważniejszych nowości to rozszerzenie kategorii wiekowych do czterdziestu. Celem jest zachęcenie do udziału narciarzy poprzez wyrównanie szans na zdobycie wysokich miejsc w rywalizacji.

- Jeden z naszych biegów zostanie połączony z Biegiem Gwarków - mówi Piotr Lepka. - Odbędzie się na dwóch trasach, bo po raz pierwszy zostanie ro-

zegrany nie tylko stylem dowolnym, ale także klasycznym.

Trzy biegi klasykiem w cyklu SNS zaliczane zostaną do punktacji Mistrzostw Polski Amatorów w Biegach Narciarskich Polskiego Związku Narciarskiego. Będą to Bieg Gwarków (6 lutego) oraz biegi w Dusznikach (13 lutego) i Jakuszycach (27 lutego).

Po każdym zawodach, wśród wszystkich uczestników, losowanych będzie dziesięć cennych nagród. Będzie to sprzęt sportowy od sponsora. Zwycięzcy całego cyklu zostaną nagrodzeni talonami na zakupy w sklepach Salomona.

Zawodnicy muszą mieć co najmniej 18 lat. Osoby w wieku 16-18 lat też mogą startować, ale pod warunkiem zgody rodziców. Wszystkich obowiązuje wpisowe - od 40 do 60 złotych za każde

zawody. Wysokość opłaty zależy od terminu wpłaty. Najtaniej (40 zł) jest do pięciu dni przed zawodami. Później opłata skacze do 50 zł. W przeddzień zawodów i w dniu zawodów wynosi 60 zł i jest płatna gotówką. Wcześniej trzeba wpłacać na konto bankowe: PKO BP Oddział 1 w Jeleniej Górze, 80 1020 2124 0000 8502 0116 7691.

Start biegów o godz. 11 i 11.15. Zgłoszenia w dniu imprezy przyjmowane będą w godz. 9-10. Terminarz: 19 grudnia Jakuszyce, 16 stycznia Bedřichov, 23 stycznia Jakuszyce, 30 stycznia Bieg bez Granic z Harrachova do Jakuszyce, 6 lutego Bieg Gwarków, 13 lutego Duszniki Zdrój, 20 lutego Jakuszyce, 27 lutego Jakuszyce, 20 marca Jakuszyce.

(kos)

W niedzielę na wycieczkę

Zarząd Oddziału PTTK „Sudety Zachodnie” wraz z redakcją „Nowin Jeleniogórskich” organizują w dniu 12 grudnia 2010 r. wycieczkę nr 44, ostatnią w tym sezonie. Wyjazd z przystanku „Teatr” autobusem MKZ nr 19 o godz. 9.15 do Staniszo-wa.

Trasa wycieczki długości 9 km przebiega przez środkowy fragment wznoszących się w centralnej części Kotliny Jeleniogórskiej Wzgórz Łomnickich. Z autobusu wysiadamy na przystanku Staniszo-w Średni, w pobliżu znajduje się gotycki kościół pw. Przemienienia Pańskiego. Po obejrzeniu kościoła wspina się po wykutych w skałe stopniach na Witoszę (484m). Po drodze mijamy liczne skałki granitowe o bogatych formach wietrzenia, zdobiące zachodni stok wzniesienia. Atrakcją szczytu są również 3 jaskinie szczelinowe. Z wierzchołka dobry widok na Karkonosze i Kotlinę Jeleniogórską. Po zejściu z Witoszy leśnymi i polnymi ścieżkami, za znakami żółtymi podążamy do Czarnego, dawnej wsi podmiejskiej włączony do Jeleniej Góry w 1973 r. Oglądamy tu położony w dolinie potoku Pijawnika renesansowy dwór wybudowany w połowie

XVI w. od kilkunastu lat kompleksowo odbudowywany i restaurowany przez Fundację Kultury Ekologicznej. Z Czarnego do centrum Jeleniej Góry idziemy przez Wzgórze Kościuski, pod którego niższym, południowym wierzchołkiem znajduje się wybudowany w 1902 roku na zlecenie Towarzystwa Karkonoskiego przekrój geologiczny Sudetów Zachodnich. Ma on 20 m długości i wykonany został z około 30 rodzajów skał, sprowadzonych z poszczególnych pasm górskich. W końcowej części wędrowki udajemy się do Klubu Nauczyciela przy ulicy Bankowej, gdzie o godz. 13.00 rozpocznie się spotkanie podsumowujące XL Rajd na Raty, w trakcie którego omówimy przebieg tegorocznych wędrowek, wyświetlimy zdjęcia z wycieczek i przedstawimy plany na przyszły rok. Odbędzie się również konkurs krajoznawczy z tras rajdowych. Wycieczkę prowadzi Wiktor Gumprecht z Mysłakowic. Uczestnicy we własnym zakresie ubezpieczają się od następstw nieszczęśliwych wypadków, członkowie PTTK z opłaconą składką objęci są ubezpieczeniem zbiorowym. Opracował Wiktor Gumprecht

INTERNETOWA MAPA CMENTARZA - JELENIA GÓRA

Skala 1: 930

CIEPLICE SOBIESZÓW

Szukaj

Cmentarz Komunalny Nr. 2
ul. Sudecka 5B
58-500 Jelenia Góra

zumi

Projekt i realizacja: Inku | aktualizacja: 20.05.2010 | Pomoc | 426 odwiedzin

Legendy:

- GROBY**
 - groby
 - groby pojedyncze
 - groby rodzinne
- INNE ELEMENTY**
 - kwatery
 - kwatery
 - numery kwater
 - woda
 - aqua
 - przystanek autobusowy
 - nazwy ulic
 - granice kwater

Projekt i realizacja: Inku | aktualizacja: 20.05.2010 | Pomoc | 426 odwiedzin

Logos: p.mapper, INPSERVICE, W3C

Zakład Usług Pogrzebowych „ANUBIS”

Jelenia Góra,
ul. Wiejska 4b
ul. Jagiellońska
(wjazd od ul. Sobieszowskiej)
tel. 075 752 25 82
kom. 0601 74 84 41

Całodobowy**Zakład Usług Pogrzebowych „SIMS”**

ul. Elsnera 8
vis a vis Szpitala Wojewódzkiego
w Jeleniej Górze
tel. 075/76 45 665 0605 666 855

Całodobowe Kompleksowe Usługi Pogrzebowe**„CHARON”**

ul. Wolności 61 (obok PZMotu)
w Jeleniej Górze
tel. całodobowy:
75 76 78 716, 504 79 33 36

Dobry Zakład Pogrzebowy Całodobowe Usługi Pogrzebowe „OZYRYS”

Jelenia Góra, ul. Kasprowicza 23
tel. 75 75 35 444
Świerzawa, pl. Wolności 24-25
tel. 75 713 47 90
bezpłatna infolinia 0800 11 90 11
dodatkowy tel. skrócony 19588

Całodobowe kompleksowe usługi pogrzebowe**„ATENA”**

Jelenia Góra ul. Ogińskiego 9
(obok Jubilat))
tel. całodobowy:
75 74 30 201
694 192 694

Grób znajdziesz w internecie

Na stronie Miejskiego Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej w Jeleniej Górze (www.mpgk.jgora.pl) działają już internetowe mapy trzech cmentarzy - nowego przy ulicy Sudeckiej, w Cieplicach przy Krośnieńskiej i w Sobieszowie przy Romera. Aplikacja ułatwia lokalizację grobu i pozwala zorientować się w topografii nekropolii. To narzędzie przydatne zwłaszcza dla przyjezdnych, odwiedzających groby w Jeleniej Górze, lub tych mieszkańców, którzy nie znają naszych cmentarzy.

Wyszukiwanie grobu jest bardzo proste. W specjalny panel wpisujemy imię i nazwisko osoby zmarłej i wyświetla nam się na mapie

lokalizacja jej grobu. Dla ułatwienia wyszukiwania są też pola daty urodzin i daty śmierci. Mogą być pomocne, jeśli znamy te daty, a nie znamy, na przykład nazwiska czy imienia osoby.

Na mapie odrębnymi symbolami oznaczone są groby rodzinne, groby pojedyncze i groby dzieci. Wyświetlane są także numery

kwatery. Ponadto aplikacja wyświetla też miejsca, w których na cmentarzu jest punkt z wodą i miejsce na śmieci.

Mapy oczywiście mają charakter orientacyjny i nie odwierciadają w pełni ukształtowania terenu oraz rzeczywistego rozkładu przestrzennego nekropolii, ale narzędzie spełnia swoją rolę. GOK

kwatery. Ponadto aplikacja wyświetla też miejsca, w których na cmentarzu jest punkt z wodą i miejsce na śmieci.

Mapy oczywiście mają charakter orientacyjny i nie odwierciadają w pełni ukształtowania terenu oraz rzeczywistego rozkładu przestrzennego nekropolii, ale narzędzie spełnia swoją rolę. GOK

Jelenia Góra, ul. Piłsudskiego 39
Jelenia Góra, ul. W.Polskiego 36
Jelenia Góra, ul. Sudecka 44a

Zakład Pogrzebowy
T WISEN



poleca swoje kompleksowe usługi w zakresie przygotowania ceremonii pogrzebowych

tel. całodobowy 0502-341-050, tel. 075-75-25-897

KOMPLEKSOWE USŁUGI
POGRZEBOWE



Zakład Pogrzebowy **GLORIA**

Janowice Wielkie,
ul. Świerczewskiego

☎ 075-78-39-581, 668-351-228



Zakład Usług Pogrzebowych
„ANUBIS”

Jelenia Góra - Zabębrze, ul. Wiejska 4b

JELENIA GÓRA - CIEPLICE
DOM POGRZEBOWY - PROSEKTORIUM
ul. Jagiellońska - wjazd od ul. Sobieszowskiej - (dawny szpital)

Telefony

całodobowe:

075 75 225 82

0601 74 84 41

- kompleksowa organizacja
pochówków
- własna chłodnia
i sala pożegnań
- rozliczenia ZUS, KRUS, WBE

Wszystkim, którzy przyszli pożegnać

Manfreda i Jana Tkocza

z głębi serca dziękujemy

Rodzina

Zapraszamy Czytelników do wspominania swoich bliskich, tel.: 075 64 244 10

Za publikację wspomnień nie pobieramy opłat, pomagamy je redagować.

Bezdomny krytykuje zgorzeleckie schronisko

„Kierownik wyrzucił mnie na ulicę”

Stanisław Drozdowski jest bardzo rozgoryczony. Bezdomny 40-latek stracił prawo do pobytu w zgorzeleckim Schronisku im. Św. Brata Alberta. - Kierownik traktuje to miejsce jak własny folwark - oskarża były mieszkaniec.

- Mnie jest bardzo przykro, gdy dochodzi do takich sytuacji. Muszę się tłumaczyć, choć tak naprawdę nie mam z czego - podsumowuje całą historię kierownik placówki, Janusz Preś. - Facet ewidentnie nawala, a w dodatku był agresywny i wulgarny. Na takie rzeczy nie możemy się zgadzać, tu obowiązują pewne zasady.

Wpisy ze schroniskowej książki raportów nie są łaskawe dla byłego mieszkańca. 15 listopada odnotowano: usunięty ze schroniska, agresywne zachowanie, wulgaryzmy...

Pan Stanisław został skierowany do schroniska przez bogatyńską opiekę społeczną. Nie jest zameldowany w Bogatyni, ale tam miał swój ostatni adres, nim stracił wszystko.

Było normalnie. Miał mieszkanie, żonę, pracę. Potem ona poznała kogoś innego. Walczył, ale po pewnym czasie nie było już czego ratować. On też poznał kogoś innego. Wprowadził się do nowej partnerki, a mieszkanie zostało sprzedane. Pieniądze rozeszły się bardzo szybko, za to rozstanie z byłą żoną zdawało się nie mieć końca. Sąd orzekł, że były mąż musi płacić alimenty na rzecz byłej połowicy. Stanisław był wściekły. Obiecał sobie, że nie zapłaci zdrajczyni ani złotówki, i tak też się stało. Nie wrócił z urlopu do pracy, co zostało potraktowane jako porzucenie. Nie było pensji, z której można by było ściągać alimenty. Co gorsza, nie było też dokąd wracać, bo pożyczycie z drugą partnerką skończyły się, gdy skończyły się pieniądze.

Droga do bezdomności bywa czasem zaskakująco prosta. Stanisław wprowadził się wprawdzie do nowej kobiety - ale ona go nie zameldowała na pobyt stały.

Mężczyzna miał plan, nim rozstał się definitywnie z dotychczasowym życiem. Miał na oku robotę w stoncz-

**Stanisław Drozdowski
zarzuca kierownikowi
schroniska dla bezdom-
nych złe traktowanie.
Wcześniej został usunięty
za agresywną postawę.**



nej Grecji. Niestety, robota się urwała po krótkim okresie i trzeba było wracać do szarej ojczyzny. Fruwał po całej Polsce, najmując do się różnych robót. Przed zimą zahaczył się u Brata Alberta, w Zgorzelcu.

- Pracowałem przy usuwaniu skutków powodzi pod Jelenią Górą, ale zdrowie odmówiło mi posłuszeństwa - opowiada. - Od szóstej rano do osiemnastej, dziewiętnastej w wodzie, w dziurawych woderach... Miałem problemy z płucami, musiałem z tego zrezygnować.

Stanisław doskonale zdawał sobie sprawę z tego, że mieszkaniec schroniska, który nie ma zatrudnienia, obowiązany jest do pracy na rzecz tego schroniska. I, jak twierdzi, feralnego dnia pracował. Do ośrodka przywieziono drewno na zimę, które trzeba było pociąć. - Pracowałem od ósmej rano

do południa - relacjonuje. - Potem poszedłem na kawę. Chciałem ją spokojnie dopić, ale mi prawa ręka pana kierownika nie dała. Usłyszałem, że ja to nic nie robię, tylko cały dzień piję kawę.

Stanisław wcale nie kryje, że się zdemotywował. Doszło do scysji i ostrej wymiany zdań. - Miał kto robić! Nie ja jeden byłem w schronisku.

Kierownik placówki, Janusz Preś, ma nieco inny ogląd całego zdarzenia. Uważa, że S. Drozdowski był niezadowolony od samego rana, bo miał inny plan niż rozładunek drewna.

- Znalazł sobie jakąś fuchę na mieście. Coś tam u kogoś remontował i chciał pozwolenia na wyjście. Nie dostał go, bo mieliśmy robotę do zrobienia tu, na miejscu. Regulamin schroniska jest w tym względzie jasny. Myślę, że od tego się wszystko zaczęło - uważa kierownik.

- Usłyszałem od kierownika, że jak mi się nie podoba, to mogę iść i pakować się - burza się były mieszkaniec schroniska. - To tak się ludzi traktuje? Pan kierownik wydaje rozkazy, a jak się ich nie wykonuje, to na ulicę? To nie jest niczyj prywatny folwark!

S. Drozdowski jest oburzony sposobem, w jaki go potraktowano. W swojej własnej ocenie nie złamał żadnego z punktów obowiązującego regulaminu, a wyładował na ulicy wyłącznie z powodu autorytarnej postawy kierownika. - Gdyby nie to, że pozwoliła mi nocować ta pani, u której robiłem remont, spałbym na ulicy - twierdzi. Ma też szereg innych uwag do funkcjonowania placówki. Na przykład taką, że mieszkańcom z pełną świadomością serwuje się spleśniały chleb, po którym ludzie chorują. -

K. MATLA

Samy przywożą ten chleb do schroniska. Co, nie wiedzą, co wiożą?

Chleb, który jedzą bezdomni, to zwykle zwroty zdjęte z półek sklepowych. Nie można wykluczyć, że kiedyś trafiło na stół coś, co nie powinno - ale kierownik zdecydowanie zaprzecza, by świadomie podawano mieszkańcom zepsutą żywność. Zapewnia też, że decyzja o usunięciu pana Stanisława ze schroniska była całkowicie uzasadniona.

- Obrzucił nas wyzwiskami i wulgaryzmami, które w żaden sposób nie nadają się do cytowania. Wszczął awanturę, bo nie mógł iść na fuchę. Tymczasem praca na rzecz schroniska jest podstawowym warunkiem pobytu tutaj - wyjaśnia Janusz Preś. - Odmowa pracy jest tożsama z decyzją o opuszczeniu tego miejsca.

Kierownik podkreśla, że S. Drozdowski nie został wyrzucony na tzw. bruk. Sam poinformował podopiecznego, że są jeszcze miejsca w schronisku w Leśnej, a poza tym ma on prawo korzystać z działającej przy schronisku noclegowni. - To jest osoba o mocno roszczeniowej postawie - ocenia J. Preś - do której były różnego rodzaju zastrzeżenia. Jak trzeba było iść do pracy i założyć drellchy, to domagał się nowych, bo nie chciał wkładać rzeczy używanych przez innych. Zgłoszono mi, że wzięli do pracy czyjeś narzędzia i że te narzędzia nie wróciły. Kwestionował kompetencje moje i mojego zastępcy, a język, jakim się posługiwał... Dużo osób słyszało, co wykrzykiwał na odchodnym. Było tam mnóstwo agresji i wulgaryzmów. Ale ja się nie obrażam! Trafiąją tu różni ludzie, z różnymi historiami. Trzeba to rozumieć. Tylko że moją jedyną bronią tutaj jest mój autorytet.

Gdy S. Drozdowski zaczął wykrzykiwać do kierownika i jego zastępcy, że ich „załatwi” i że „już tu nie pracują” - sprawa dopełniła się sama.

(mat)

Migają nie tylko dla przyjemności

Wkrótce w Polsce ukaże się pierwszy leksykon języka migowego, a opracowują go specjaliści z naszego regionu. - Chcemy pomóc osobom niesłyszącym - mówi Olgierd Kosiba, prezes Towarzystwa Tłumaczy i Wykładowców Języka Migowego GEST.

- To będzie wyjątkowe dzieło: w kolorze, z rysunkami, zdjęciami, opisami, zostanie do niego dołączona płyta. No i będzie zawierał 2750 słów - mówi Olgierd Kosiba. - To sporo, bo dotychczasowe pozycje obejmują 500-1000 słów.

Na rynku jest już co prawda wydawnictwo do nauki języka, obejmuje 2150 słów, ale pochodzi z lat 70. - Ta książka jest przestarzała, są tam takie słowa jak milicja, sputnik, adapter; a brakuje takich codziennych, jak bankomat, bilard - mówi Kosiba. - Dzisiaj idziemy do baru i pijemy drinki, tam nie ma hasła bar, drink.

Nad leksykonem pracuje cała grupa tłumaczy. Propozycja ukaże się do końca tego

roku bądź na początku przyszłego roku. - Przygotowaliśmy już pierwszy podręcznik do nauki języka migowego, wg naszego autorskiego programu. Jesteśmy w trakcie opracowania książki dla dzieci niesłyszących. Będą mogły się uczyć zarówno tekstu, zobaczyć ilustrację oraz znak migowy. To w oparciu o metodę Domana. To rzecz, której w Polsce nie ma - mówi Kosiba.

Stowarzyszenie GEST działa od kilku lat, zrzesza wykładowców z naszego regionu, od Jeleniej Góry po Bogatynię. Prowadzi systematyczne szkolenia z zakresu języka migowego. Jak mówi O. Kosiba, chętnych nie brakuje.

- Wkrótce język migowy ma stać się językiem urzędowym w Polsce - uzasadnia. - Jest już projekt założeń do stosownej ustawy. On stwarza ludziom niesłyszącym szansę na komunikację w codziennym życiu.

Ustawa przewiduje głównie szkolenie w sektorach samorządowych, dla pracowników urzędów miast, starostw, jednostek



Coraz więcej osób uczy się języka migowego.

podległych. Po to, by mogli porozumiewać się z niesłyszącymi klientami tych urzędów. Jak mówi tłumaczka GEST-u Eliza Cygan, język nie jest trudny i można się go szybko nauczyć.

- Bardzo dużo jest znaków skojarzeniowych - przyznaje. - Są dwa tory języka migowego: system i język naturalny. My na kursach uczymy się systemu z elementami języka naturalnego. Ten

M. BANASZAK

naturalny wynika ze specyfiki środowiska, nie ma go w książkach.

Dlaczego ludzie przychodzą na kursy? - Albo w pracy mieli kłopoty komunikacyjne z niesłyszącymi, albo wiążą z tym swoją przyszłość, chcą pomóc tym osobom - mówi Eliza Cygan. - Albo też i z czystej chęci zysku. Ustawa, która wejdzie, da wykwalifikowanym pracownikom dodatek do wynagrodzenia.

- Problem komunikacji z niesłyszącymi jest olbrzymi. Ostatnio zapytałem koleżankę z Kowar, jak wygląda jej wizyta u fryzjera. Powiedziała, że raz była sama i wyszła z płaczem, odtąd zawsze chodzi z tłumaczem. My, słyszący, nie przywiązujemy do tego w ogóle wagi. Używamy różnych określeń, które są dla nas naturalne, jak np. balejaż, a dla niesłyszących to droga przez mękę. To tylko przykład z fryzjera, ale życie nie składa się tylko z układania włosów - zakończył prezes towarzystwa GEST.

(rob)

Przewodniczący SKOB w Lubaniu od pół roku próbuje zdobyć informację ze starostwa. Nie tylko tam jest z tym kiepsko.

Niełatwo o informację publiczną

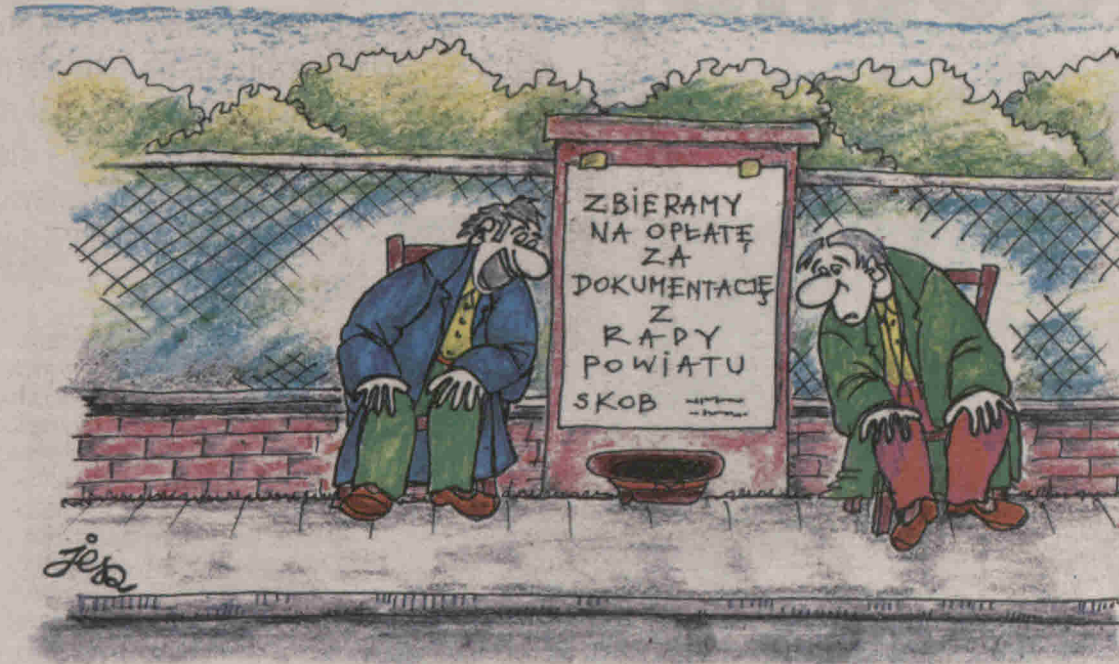
Niemal pół roku temu przewodniczący lubańskiego Społecznego Komitetu Obrony Bezrobotnych zwrócił się do przewodniczącej rady powiatu z prośbą o przekazanie sprawozdań i protokołów z pracy komisji aktywności zawodowej i przeciwdziałania bezrobociu. W trybie dostępu do informacji publicznej.

- Mamy wrażenie, że ta komisja niewiele robi, a cała jej działalność sprowadza się do wdrażania propozycji naszego Komitetu. Ale żeby nie krytykować bezpodstawnie, chcieliśmy sprawdzić jaki był rzeczywisty zakres prac tego gremium - tłumaczy Lech Hardziej, przewodniczący SKOB-u.

Członkom SKOB z dokumentami zapoznać się nie było dane. Wprawdzie ówczesna przewodnicząca rady powiatu Ewa Gutek odpowiedziała, informując, że wnioskowane dokumenty mogą być udostępnione w formie, o jakiej wnioskował SKOB (kserokopie). Bariery okazała się cena. Przewodnicząca zaznaczyła, że dokumenty zostaną przekazane wnioskującemu po wpłaceniu 35 zł na konto starostwa powiatowego.

Kwota może nie jest wygórowana, ale dla SKOB-u to duże pieniądze. - Jesteśmy grupą biednych ludzi, nie korzystamy z żadnych dotacji czy subwencji. Każdy grosz jest dla nas ważny. Pracujemy przy świeczkach, bo nawet za prąd nie było czym płacić. A tu taka kwota. Przecież tego jest tam kilka kartek - wyjaśnia L. Hardziej. - Próbowaliśmy jeszcze przekonywać panią Gutek, ale powiedziała, że nic się nie da zrobić; że dokumenty są uwierzytelnione i dlatego tyle muszą kosztować. Nie rozumiem, przecież nie prosiliśmy o żadne uwierzytelnienie. Papierów nie odebraliśmy, ale poskarżyliśmy się wojewodzie i samorządowemu kolegium odwoławczemu. Przecież to jest ograniczanie dostępu do informacji publicznej.

Zarówno wojewoda, jak i SKO zgłoszenie SKOB-u, choć dotyczyło niewielkiej kwoty, potraktowali z całą powagą. Nie mogli zresztą inaczej. Prawo dostępu do informacji publicznej, to jeden z pod-



stawowych instrumentów kontroli działania jednostek publicznych przez społeczeństwo, w intencji ustawodawcy ma być powszechne i nieograniczone. Wprawdzie ustawa daje instytucjom możliwość obciążenia wnioskodawców opłatami, lecz tylko w wysokości wynikającej z kosztów przygotowania informacji. Jest jeszcze podział na dokumenty proste i przetworzone, te drugie mogą być droższe, co jednostki publiczne wykorzystywały, obciążając wnioskodawców wyższymi kosztami. W tej sprawie wypowiadał się nawet Sąd Najwyższy, przerywając orzeczeniem praktykę traktowania przez instytucje publiczne większości przekazywanych w trybie dostępu do informacji publicznej dokumentów jako przetworzonych. Informacja może być uznana za przetworzoną tylko wówczas, kiedy jej przygotowanie wymagało rzeczywistego wkładu intelektualnego, np. poprzez sporządzanie nieistniejących wcześniej analiz, opinii czy ocen.

- My na pewno nie wnioskowaliśmy o informacje przetworzone - mówi L. Hardziej. - Sprawozdania i protokoły o które nam chodziło, już istniały, wystarczyło je po prostu wydrukować.

Rację SKOB-owi przyznał wojewoda, który uznał, że wygórowana opłata może stanowić utrudnienie w dostępie do informacji publicznej. Zastrzegł jednak, że jego urząd nie ma żadnych kompetencji do działania w tej sprawie. Doradził ponowne wystąpienie do powiatu o udostępnienie dokumentów, a w razie ponownej niezadowolającej odpowiedzi, kontynuowanie sprawy w sądzie administracyjnym.

Zareagowało także Samorządowe Kolegium Odwoławcze, które wezwało przewodniczącą rady powiatu do wyjaśnienia sprawy. Zwróciło się także do starostwa o przedstawienie stanowiska i przesłanie całości akt dotyczących tego wniosku.

O wysokość opłaty za prostą czynność zapytaliśmy Ewę Gutek. Wyjaśniła to standardowym stosowaniem się do zarządzenia starosty lubańskiego, które określa koszt przygotowania dokumentów. - Nic nie wynikało z mojej dobrej albo złej woli - tłumaczyła szefowa rady. - Zastosowałam stawkę za stronę kopiowanych dokumentów ustaloną przez starostę.

E. Gutek zasugerowała, że ostateczna kwota nie wynikała z wysokości stawki, lecz z ilości

dokumentów. - Chodziło im o dokumentację czterech lat pracy komisji, więc w grę mogło wchodzić kilkaset stron. - Nie pamiętała jednak, ile wynosi koszt przygotowania jednej strony kserokopii.

Nie sposób tego dowiedzieć się ze strony BIP-u starostwa (spora część samorządowców informuje o tym właśnie tutaj - np. na stronie BIP miasta Lubanów można dowiedzieć się, że u nich przygotowanie 1 strony dokumentu nieprzetworzonego kosztuje 30 groszy). Nie potrafili tego określić także pracownicy wydziału spraw organizacyjno-prawnych starostwa, wreszcie obiecała sprawdzić urzędniczka odpowiedzialna za publikację w BIP. Zapowiedziała, że oddzwoni, ale na obietnicy się skończyło.

Sprawę kosztów wyjaśnił w końcu starosta lubański, odpowiadając na wątpliwości SKO. Można w niej przeczytać, że sporządzenie jednej strony kserokopii dokumentu kosztuje 1 zł. Teraz SKO musi zastanowić się, czy to kwota rzeczywiście odpowiadająca kosztom (starosta przedstawia uzasadniające to wyliczenia kosztów cząstkowych). Na zdrowy rozum złotówka za stronę wydaje się jednak stawką wygórowaną.

Przecież komercyjne wykonanie kserokopii 1 strony dokumentu nie kosztuje więcej niż 20-30 groszy. Jednostek publicznych, które wyceniły koszt przygotowania 1 strony na złotówkę jest jednak dużo więcej...

Kłopoty lubańskiego SKOB-u z dostępem do informacji publicznej, to jednak tylko drobny przykład niedogodności. Z tym dostępem jest dużo gorzej. Świetnie widać to po eksperymencie przeprowadzonym w ubiegłym roku przez Dolnośląską Federację Organizacji Pozarządowych. Federacja wysłała pocztą elektroniczną pisemny wniosek o udzielenie informacji do wszystkich dolnośląskich jednostek samorządu terytorialnego. W sumie (gminy, miasta i starostwa) jest ich 195. Odpowiedziało 88 urzędów, czyli nawet nie połowa. Do tego w terminie i odpowiadając na wszystkie pytanie, odpowiedziało 67 (czyli 34 proc.) urzędów. To wynik kompromitujący.

W naszym regionie było jeszcze gorzej. Z 48 jednostek samorządu terytorialnego, do których zwróciła się DFOP, kompletna i w terminie odpowiedź nadeszła tylko z 12. Warto je chyba wymienić: UM Jelenia Góra, UG Kamienna Góra, UM Lubanów, UMIG Lubawka, UG Mysłakowice, UG Platerówka, UG Siekierczyn, UM Świeradów Zdrój, UM Zawidów, UM Zgorzelec oraz starostwa kamiennogórskie i lubańskie. Informacje niekompletną przekazały UMIG Bogatynia, UG Marciuszów, UG Osiecznica oraz starostwo bolesławieckie. Po terminie, ale kompletną informację dosłała jeszcze Warta Bolesławiecka. W sumie odpowiedziało więc 17 jednostek - ledwie jedna trzecia zobowiązanych.

To dowód całkowitego lekceważenia prawa do informacji publicznej przez większość z naszych samorządów. A sprawa nie jest błaha, skoro ustawodawca przewidział nawet karę więzienia (do 1 roku) dla osób, które pomimo ciężącego na nich obowiązku nie udostępniają informacji publicznych.

(mal)

Gorący finał licytacji

6750 zł ze sprzedaży prac Darka Milińskiego i Jurka Owsiańskiego zasili konto mikołajkowej akcji charytatywnej na rzecz dzieci z Pławnej! Tyle uzyskaliśmy w wyniku specjalnej, świątecznej aukcji dzieł obu twórców przeprowadzonej w piątek przez redakcję „Nowin Jeleniogórskich”.

Obraz Dariusza Milińskiego „Księżycowy wędrowiec” za 6200 zł kupił ostatecznie pan

Ryszard ze Lwówka Śląskiego, który w ostrej „bitwie” stoczony tuż przez zamknięciem licytacji pokonał pana Grzegorza z Bolesławca. Finał tej szlachetnej rywalizacji był naprawdę gorący. Rysunek Jurka Owsiańskiego za 550 zł wylicytował stały uczestnik naszych mikołajkowych aukcji, czyli pan Bronisław z Jeleniej Góry. Zdobyte w ten sposób pieniądze zamienione zostały na mikołajko-

we prezenty dla dzieci z Pławnej. Całej trójce dziękujemy za ogromne zaangażowanie w akcję i gratulujemy sukcesu, który jest ich wspólnym udziałem.

Sprzedane podczas charytatywnej aukcji dzieła w tym tygodniu trafią w ręce wspaniałomyślnych nabywców. Niespodzianka czeka też na pana Grzegorza, któremu wspólnie z autorem „Księżycowego wędrowca” chce-

my nie tylko dobrym słowem wyrazić wdzięczność za cenny udział w licytacji. Mikołajki w Zamku Śląskich Legend Pławnej zaplanowane były - jak każda tradycja - na 6 grudnia. Relacja z finału świątecznej akcji dobroczynnej Dariusza Milińskiego w następnym wydaniu naszego tygodnika oraz w naszym portalu internetowym www.nj24.pl.

Daniel Antosik



„Księżycowy wędrowiec”
Dariusza Milińskiego

Barbórka 2010

Kopalnia bezpieczna, bo państwowa



Worek Turoszowski jak co roku świętował tradycyjną, górniczą Barbórkę. Wprawdzie tej zimy górnicza celebra ustąpiła emocjom związanym z gorącym okresem wyborczym - ale rytuału dopełniono. W sali zbornej Kopalni Turów jak zawsze gospodarze przedsiębiorstwa spotkali się z władzami spółki, parlamentarzystami, samorządowcami, współpracownikami kopalni, przedstawicielami związków zawodowych, organizacji społecznych, duchowieństwa, i innymi. Powiat zgorzelecki reprezentował nowo wybrany starosta, Artur Bieliński, zaś głównego akcjonariusza wiceminister Skarbu Państwa, Jan Bury.

Podsumowując mijający rok, dyrektor kopalni, Stanisław Żuk, podkreślił znaczenie zachodzących zmian strukturalnych. 1 września 2010 roku Turów stał się oddziałem spółki PGE Górnictwo i Energetyka Konwencjonalna S.A., dołączając do grupy spółek z tego samego obszaru działalności.

Minister Jan Bury upewnił w swoim wystąpieniu zgromadzonych, że była to dobra decyzja. Dobra, bo pakiet kontrolny PGE pozostanie własnością państwa i wokół niej będzie budowana pozycja polskiej elektroenergetyki. Wskazał w tym kontekście na doświadczenia innych krajów europejskich, które najpierw prywatyzowały zyski, a dziś nacionalizują straty.

O przyszłości kopalni stanowiącą decyzję odnośnie budowy nowego bloku energetycznego w Elektrowni Turów. Decyzję taką podjął Zarząd i Rada Nadzorcza PGE. W kończącym się roku wycofany został z eksploatacji blok nr 8. W przyszłych latach, dzięki budowie nowego bloku - w branży określa się to mianem rewitalizacji mocy wytwórczej - kopalnia będzie mogła kontynuować wydobycie i dawać zatrudnienie aż do 2043/2044. Przygotowując się do nowych wyzwań, kopalnia Turów podjęła szeroko zakrojoną inwestycję, budowę wartę okolo 68 mln zł koparki wielonaczyniowej.

W podsumowaniu roku nie mogło zabraknąć odniesień do minionej powodzi, która wyrządziła w kopalni szkody szacowane na okolo 50 mln zł. Stanisław Żuk podkreślił ogromną determinację i zaangażowanie załogi w ratowanie swojego zakładu pracy, a także pomoc zakładu niesioną dotkniętym kataklizmem samorządom. Dzięki przyzwoleniu Zarządu Polskiej Grupy Energetycznej milion zł przekazano pracownikom poszkodowanym przez żywioł, a pół miliona zł poszkodowanym w powodzi mieszkańcom powiatu. Wyrazy uznania za włączenie się w akcję popowodziową przekazał górnikom m.in. starosta zgorzelecki, Artur Bieliński.

Jak zawsze, podczas akademii nie brakowało ciepłych, serdecznych życzeń barbórkowych: bezpiecznej pracy, satysfakcji zawodowej i osobistej oraz wszelkiej pomyślności. Zasłużonych pracowników uhonorowano państwowymi i resortowymi odznaczeniami.

(mat)

Zrobią szopki karkonoskie

Miejski Ośrodek Kultury w Kowarach zaprasza do udziału w III Konkursie Szopki Karkonoskiej. Forma dowolna, materiał też, byleby był trwały. Prace oceniane będą w kategoriach: dzieci, młodzież, dorośli. Zwycięzcy otrzymają nagrody. Termin dostarczania prac: 31 grudnia 2010. Przyjmowane będą w sekretariacie Miejskiego Ośrodka Kultury w Kowarach (tel. 718-25-77). Można je także dostarczyć Jerzemu Jakubów z Dolnośląskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego.

(kos)

Kandydat na prezydenta w zaspach

Jeleniogórski strażnik miejski odwieziony został do szpitala, po tym jak rzekomo potrącił go, a następnie przejechał mu po nodze, samochód Bogusława Nowaka - niedawnego kandydata na prezydenta Bolesławca. Bogusław Nowak twierdzi, że strażnik symulował. Sprawa trafiła do prokuratury.

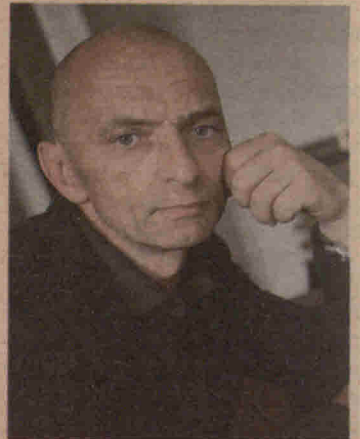
Bogusław Nowak to były bolesławiecki radny. W minionych wyborach samorządowych kandydował też na prezydenta miasta. Wybory przegrał. Do Jeleniej Góry przyjechał, by wziąć udział w spotkaniu z Januszem Pallkotem. Odbывало się ono w restauracji Orient Express przy dworcu PKP.

Nowak twierdzi, że w pewnej chwili uczestnicy spotkania zaalarmowani zostali przyjazdem pod restaurację czterech samochodów Straży Miejskiej i dwóch ławet. Strażnicy zjawili się, by ukarać właścicieli źle zaparkowanych samochodów.

W spotkaniu udział brało kilkaset osób. Przy Orient Expressie nie ma tylu miejsc parkingowych.auta stały nawet tam, gdzie nie powinny. Berlingo Nowaka - w zatoczce autobusowej.

- Nie wiedziałem, że tam nie można - twierdzi Nowak. - Wszystko tonęło w śniegu, a ja nie znam Jeleniej Góry. - Wyskoczyłem z restauracji w samej koszulce, wsiadłem do samochodu, chciałem odjechać. Wtedy pojawił się strażnik, który poprosił mnie o dokumenty.

Bogusław Nowak mówi, że nie okazał mu ich, gdyż chciał wycofać i odjechać. Nie mógł jednak ruszyć. Auto ugrzęzło w zaspie. Próbowało je z niej wypchać dwóch przechodniów, ale bezskutecznie. Strażnik tymczasem stanął za samochodem i w pewnej chwili upadł. Nowak twier-



dzi, że symulował potrącenie i dodaje, że ma na to świadka. Wezwano karetkę pogotowia, która odwiezła go do szpitala. Został z niego zaraz zwolniony.

- Nic mu się nie stało - mówi Grzegorz Rybarczyk, rzecznik prasowy Straży Miejskiej.

Na miejsce zdarzenia przyjechała policja. Bogusław Nowak mówi, że zachowywała się kulturalnie i spokojnie. Razem z nim obejrzała monitoringowy zapis zdarzenia.

- Widać na nim, że auto nawet nie ruszyło - mówi. - Jeśli strażnicy nadal będą utrzymywać, że potrąciłem jednego z nich, podam ich do sądu.

Grzegorz Rybarczyk poinformował nas tymczasem, że sprawą zajęła się już jeleniogórska prokuratura.

Zbigniew Rzońca

Pobił i podpalił

Furiat narozrabiał, ale dlaczego - nie pamięta! 24-letniemu mieszkańcowi Ruszowa grozi nawet do 10 lat więzienia za ekscesy we własnym domu.

Do szokujących zdarzeń doszło w jednym z ruszowskich mieszkań (gm. Węgliniec) 25 listopada br. Na komisariat policji w Pieńsku zadzwoniono z informacją o podpaleniu lokalu mieszkalnego. Na miejscu, w Ruszowie, okazało się, że młodzi małżonkowie ostro się pokłócili. Mąż, 24-letni mężczyzna, podczas scysji przewrócił żonę i wielokrotnie ją uderzył. Jak ustalono, groził jej też, że ją zabije.

- Następnie sprawca podpalił butlę gazową, chcąc wysadzić mieszkanie. Pobita kobieta zdążyła uciec. Mieszkanie w znacznym stopniu uległo spaleni - informuje oficer prasowy KPP w Zgorzelcu, mł. asp. Antoni Owsiak.

Policja zaczęła szukać krewkiego awanturnika, który tak bardzo przestraszył się swoich wyczynów, że zniknął na pewien czas. Dwa dni później policjanci odnaleźli go i zatrzymali w jednym z mieszkań na terenie gminy Węgliniec. Niestety, ognisty mąż niewiele potrafił wyjaśnić, bo podobno nic nie pamięta. Teraz będzie mieć dużo czasu na analizę wspomnień. Sąd Rejonowy w Zgorzelcu umieścił go w areszcie na 3 miesiące. Za pobicie żony, podpalenie mieszkania oraz groźby karalne grozi mu kara do 10 lat pozbawienia wolności.

(mat)

DNI

MOBILNOŚCI PRACOWNICZEJ

07.12 WROCŁAW
godz. 10.00 - 14.00

Hotel Jana Pawła II
ul. Świętego Idziego 2

08.12 SZCZAWNO ZDRÓJ
godz. 10.00 - 14.00

Uzdrowisko
Szczawno-Jedlina
ul. Ratuszowa 1

09.12 JELENIA GÓRA
godz. 11.00 - 14.00

Powiatowy Urząd Pracy
ul. Podchorążych 15

10.12 LEGNICA
godz. 10.00 do 13.00

Hotel Qubus
ul. Skarbowa 2



W programie codziennie:

Prezentacje

powadzone przez:

Doradców EURES

na temat warunków życia i pracy
w krajach Unii Europejskiej:

**Austria, Czechy, Dania,
Niemcy, Szwajcaria, Włochy**

Stoiska informacyjne

- ★ Doradców Eures z krajów Unii Europejskiej
- ★ Europe Direct
- ★ Europass
- ★ Ochotnicze Hufce Pracy
- ★ Centrum Informacji i Planowania Kariery Zawodowej
- ★ Koordynacja Systemów Zabezpieczenia Społecznego
- ★ EURES Polska

Rozmowy rekrutacyjne

z pracodawcami z:

Austrii, Niemiec, Szwajcarii
Oferty pracy dostępne na stronie
www.eures.dwup.pl

Więcej informacji dostępnych u:

Anna Koza | pośrednik pracy
DWUP Filia Wrocław, ul. Armii Krajowej 54
tel. (71) 397 43 10
e-mail: anna.koza@dwup.pl

Alicja Przepiórska | doradca Eures
DWUP Wałbrzych, ul. Ogrodowa 5B
tel. (74) 886 65 11
e-mail: alicja.przepiorska@dwup.pl

Małgorzata Kociuba | doradca Eures
DWUP Filia Jelenia Góra, ul. Wojska Polskiego 18
tel. (75) 754 51 84, (75) 754 51 79
e-mail: malgorzata.kociuba@dwup.pl

Dagmara Wilczyńska | doradca Eures
DWUP Filia Legnica, Plac Słowiański 1 (pok. 521)
tel. (76) 850 34 11, (76) 850 34 12
e-mail: dagmara.wilczynska@dwup.pl

Dolnośląski Wojewódzki Urząd Pracy

ul. Ogrodowa 5b
58-306 Wałbrzych
tel. (74) 840 8193
fax (74) 886 65 09

www.eures.dwup.pl

www.eures.praca.gov.pl

www.eures.europa.eu



Publikacja wydana przy wsparciu Unii Europejskiej

Serdecznie zapraszamy
na bezpłatne spotkania!



Już na starcie
wyprzedzamy innych.



Sprawdź ofertę modeli START.

Tylko teraz Opel Astra START i Opel Astra Classic III START w wyjątkowo niskiej cenie!
Zapłać od razu i z dostawcą na samochody i ubezpieczenie z 1200 zł w ramach gwarancji
z pełnym ubezpieczeniem 22% VAT. Zapraszamy do salonu Opel w Jeleniej Górze.

Opel Astra Classic III	14 900 zł
Opel Corsa	14 900 zł



www.opel.com.pl

Wir lieben Autos

Firma Motoryzacyjna "Ligeza"

ul. W. Pola 28, Jelenia Góra, tel. (75) 642 14 82 www.ligeza.pl

Zużycie paliwa oraz emisja CO₂: Opel Corsa 1.0 – 5 l/100 km, CO₂ – 117 g/km; Opel Astra Classic III 1.4 – 6.1-6.2 l/100 km, CO₂ – 146-148 g/km (wg dyrektywy 2001/67/EC, 2004/32/EC, cykl mieszany). Informacje na temat finansowania samochodów, przydatności do odzysku oraz recyklingu dostępne są pod adresem internetowym www.opel.com.pl. Planeta jest czysta. Opel Start w wersji 3-drzwiowej i silnikiem 1.0 oraz Opel Astra Classic III Start i silnikiem 1.4. Liczba samochodów w promocyjnej ograniczonej.

BEZPŁATNA INFOLINIA 800 700 900
TEL. 71 797 22 30 KOSZT POŁĄCZENIA ZGODNY
Z TARYFĄ OPERATORA
www.aigbank.pl



Pożyczka
w kwadrans
w AIG Banku!

Jelenia Góra
ul. 1 Maja 11/13
ul. Długa 3
czynne: pon.-pt. 9.00-17.00



Jesteśmy częścią Grupy Santander

Mała rata
duża satysfakcja



AIG BANK POLSKA SA

finanse dla domu

Od 8 czerwca 2010 r. właścicielem AIG Bank Polska SA jest Santander Consumer Bank SA. W okresie przejściowym możecie Państwo nadal otrzymywać materiały z nazwą lub logo American International Group, Inc. („AIG”), wykorzystywanymi za zgodą AIG, które jednak nie będzie ponosić odpowiedzialności za treść takich materiałów i powiązane z nimi produkty. Po zakończeniu okresu przejściowego materiały będą opatrzone inną nazwą lub logo. / Effective June 8, 2010 AIG Bank Polska SA was sold to Santander Consumer Bank SA. During a transition period, you may continue to receive materials that bear the American International Group, Inc. („AIG”) name and/or logo, which are used with the permission of AIG. Neither AIG nor any of its subsidiaries will be liable to you for such materials or their associated products. Following the transition period, materials will reflect different name(s) and logo(s).

nj24.pl

Portal z treścią

Wygodne zakupy w centrum miasta

Zapraszamy na zakupy
do wypełnionej po brzegi
Starej Spizarni,
w której półki uginają się
pod ciężarem świeżych warzyw i owoców
oraz szerokiego wyboru artykułów spożywczych.
Zapach wypiekanego pieczywa
oraz tradycyjnych wędlin
sprawia, że **Delikatesy Stara Spizarnia**
w Jeleniej Górze przy ul. Piłsudskiego 9
będą miejscem Twoich zakupów.
Zapraszamy!

Stara spizarnia

Zapraszamy od poniedziałku do soboty 7.00 - 20.00 w niedziele 9.00 - 16.00

Jelenia Góra, ulica Piłsudskiego 9

DELIKATESY

dorośli. Zwycięzcy
w sekretariacie Miejskiego
Jerzemu Jakubów z Dolnośląski.

PROMOCJA zabiegów rehabilitacyjnych w „Uzdrowisku Cieplice”

20% RABATU

NA WSZYSTKIE ZABIEGI LECZNICZE
BADANIA DENSYTOmetryczne
(w kierunku osteoporozy)

ZAPRASZAMY NA MASAŻE, INHALACJE, KĄPIELE BOROWINOWE I WIELE INNYCH...

INFORMACJE:

PRZYCHODNIA UZDROWISKOWA
Pawilon "Lalka" ul. Park Zdrojowy 2
☎ 75-75-510-03, 75-75-510-05 w. 493

termin promocji
od 1.12.2010r. do 31.01.2011r.

CERTYFIKAT JAKOŚCI
ISO 9001:2008



SERDECZNIE ZAPRASZAMY



UZDROWISKO CIEPLICE Sp. z o.o.
ul. Piotra Ściegiannego 5/7,
58-560 Jelenia Góra
www.uzdrowisko-cieplice.pl

Międzyszkolny Ośrodek Sportu w Jeleniej Górze

z siedzibą przy ul. Złotniczej 12, tel. 0756466680

posiada do wydzierżawienia teren byłego Ośrodka „Rakownica” składający się z trzech działek o nr 21, 24, 30, obręb 0037-37 arkusz mapy 3 o wspólnej powierzchni 6,8848 ha z przeznaczeniem na działalność rekreacyjno-komercyjną.

Oferty prosimy składać w siedzibie Ośrodka:
58-500 Jelenia Góra, ul. Złotnicza 12

OSTATNIA SZANSA NA NOWE MIESZKANIE

od 2795 zł/brutto za m kw.

Art-Dom

biuro czynne:
Pon.-Pt. 9.00-17.00
58-500 Jelenia Góra
ul. Szkolna 5/10 (lp)
603 533 953, 697 397 297,
75/75 22 980



NOWINY Jeleniogórskie

REKLAMA ŚWIĄTECZNA

w tygodniku Nowiny Jeleniogórskie

Proponujemy zamieszczenie życzeń świątecznych na łamach naszego tygodnika w dniu 21 grudnia br.

Na tą okazję przygotowaliśmy specjalną ofertę cenową:

- 1 moduł w kolorze w cenie: 16,00 zł + VAT

np. 1/2 strony ogłoszeniowej /wymiar 255 x 170/
- 672,- zł netto + VAT w pełnym kolorze

np. 1/4 strony ogłoszeniowej /wymiar 150 x 140/
- 336,- zł netto + VAT w pełnym kolorze

Rezerwacje i dodatkowe informacje:
Biuro Ogłoszeń "Nowin Jeleniogórskich"



www.cergres.com.pl Wolności 32a 757644185

PŁYTKI CERAMICZNE

Najlepsze ceny w Jeleniej Górze

LIKWIDACJA MAGAZYNU NA ZIMĘ CENY HURTOWE NA CAŁY ASORTYMENT

KABINA PRYSZNICOWA Z BRODZIKIEM OD **585 zł**

PŁYTKI OD
9,90 zł/m²
zł/m² netto

Projekt i transport **GRATIS**
Czynne: po-pt 9-18, so 10-15

* - szczegóły promocji w sklepie

NOWINY Jeleniogórskie

BIURO OGŁOSZEŃ

w środy czynne do godz. 17.00
w pozostałe dni do godz. 16.00, w soboty nieczynne

tel. 075 752 47 81, fax 075 752 69 13

nj24.pl



zrób przegląd w Ultimie

Zapraszamy na przegląd zimowy

Przegląd obejmuje kontrolę
11 najważniejszych układów samochodu

Czy Twój jest przygotowany do , tak jak Ty?

Pewnie w Twojej są już przygotowane ciepłe

A czy Twój posiada już zimowe ?

Nie siedź w , tylko już teraz

i umawiaj się na przegląd sezonowy!

już czeka, to on, jak sprawdzi Twój

Ty w tym czasie napijesz się pysznej , a * zostaną w

Twojej kieszce.

Jeżeli jeszcze nie wiesz gdzie ?

To oczywiście, że w **Ultimie!**

Koszt przeglądu wynosi 19 PLN

*Jeśli kupiłeś samochód w Ultimie to przegląd jest bezpłatny,

Zainteresowanych klientów prosimy o wcześniejsze, telefoniczne ustalenie terminu.

Serwis Skody Jelenia Góra, ul. Cieplicka 106
Serwis KIA Jelenia Góra, ul. Fałata 1
Serwis Skody Zgorzelec, ul. Lubańska 13a

tel. 75/ 754 88 99
tel. 75/ 754 88 68
tel. 75/ 777 0 772

Zapraszamy do nowo otwartego Autoryzowanego Serwisu KIA
w Zgorzelec, ul. Lubańska 13a

tel. 75/ 777 0 773

BĄDŹ PIERWSZY NA WYPRZEDAŻY 2010

SEZON NA CHEVROLETA



AVEO
Ekonomiczny i funkcjonalny hatchback.

już od 29 790 zł

CRUZE
Kompaktowy sedan w stylu coupé.

już od 44 990 zł

CAPTIVA
Mocny i dynamiczny SUV.

już od 77 990 zł

- Chevrolet Aveo: mocny i ekonomiczny silnik 1.2 l, 84 KM; radio z CD/MP3; centralny zamek; elektryczne szyby
- Chevrolet Cruze: 5 gwiazdek Euro NCAP, 6 poduszek powietrznych, system stabilizacji toru jazdy (ESC)
- Chevrolet Captiva: bogato wyposażony SUV do 7 miejsc z możliwością odliczenia pełnego VAT-u na wybrane wersje
- Sprawdź promocje na inne modele na wyprzedaży rocznika 2010. Dostępne również w kredycie 50/50
- Zapraszamy do salonów i na jazdę próbną.



www.chevrolet.pl

Chevrolet Ligęza

ul. W. Pola 28 58-500 Jelenia Góra tel. (75) 642 14 82

* Upięknienie 11 000 zł dotyczy Chevroleta Captiva Base 5-os. 2.0D 127 KM M/T. Promocja obowiązuje od 01.11.2010, jest dostępna w dystrybutorach biorących udział w kampanii i dotyczy aut z roku produkcji 2010. Liczba samochodów w promocyjnej ofercie jest ograniczona. Niektóre prezentowane na zdjęciu mogą nie stanowić wyposażenia podstawowego. Cena Chevroleta Aveo Base 1.2 l 84 KM z systemem promocyjnym. Cena Chevroleta Cruze Base 1.6 l 113 KM z systemem promocyjnym. Cena Chevroleta Captiva Base 5-os. 2.0D 127 KM M/T z systemem promocyjnym. Promocja przeznaczona dla klientów indywidualnych. Niniejsza informacja nie stanowi oferty w rozumieniu przepisów kodeksu cywilnego, informacje na temat finansowania samochodów, przystąpienia do oddziału rezyklacji są dostępne pod adresem internetowym www.chevrolet.pl.
Zużycie paliwa dla Chevroleta Aveo Base 3d 1.2 l 84 KM (Regulamin: ECE-R101) w cyklu mieszanym wynosi: 5,4 l/100 km; emisja CO₂: 130 g/km.
Zużycie paliwa dla Chevroleta Cruze Base 1.6 l 113 KM (Norma: 2007/715/EC) w cyklu mieszanym wynosi: 6,8 l/100 km; emisja CO₂: 159 g/km.
Zużycie paliwa dla Chevroleta Captiva Base 5-os. 2.0D 127 KM M/T (Regulamin ECE-R101) w cyklu mieszanym wynosi: 7,2 l/100 km; emisja CO₂: 190 g/km.

Burmistrz Miasta Świeradów -Zdrój

ogłasza

trzeci nieograniczony przetarg ustny
na zbycie prawa własności niezabudowanej
nieruchomości gruntowej oznaczonej
geodezyjnie jako działka
nr 3/2 am. 5 obręb VI o powierzchni
0,2500ha (Bp) Kw - brak

Cena wywoławcza - 100.000,00 zł. + 22 proc. podatek VAT
Przetarg odbędzie się dnia 11-01-2011 r. o godz. 11.00
Wadium w wysokości 10.000,00 zł.

Ponadto Nabywca poniesie koszty przygotowania nieruchomości do zbycia w wysokości 2195 zł, na które składają się koszt wyceny, wypisu i wyrys z rejestru gruntów, ogłoszeń prasowych.

Nieruchomość gruntowa niezabudowana, położona przy ul. Stokowej. Kształt działki regularny, teren o zróżnicowanym poziomie, częściowo płaski częściowo położony na skarpie, porośnięty trawą, drzewami i samosiejkami. Dojazd z drogi utwardzonej (Ul. Stokowej)

Okazanie granic nieruchomości może odbyć się staraniem i na koszt nabywcy.

Uzbrojenie: sieć wodociągowa, kanalizacyjna, energetyczna, gazowa
Obciążenia: drzewa i samosiejki

Nieruchomość położona na obszarze objętym ochroną konserwatorską z uwagi na wpisanie Miasta Świeradów-Zdrój do rejestru zabytków

Nieruchomość położona na terenie strefy „B” ochrony uzdrowskiej Uzdrowiska Świeradów-Zdrój

Działka zbywana zgodnie z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego na cele zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej i usług turystyki z towarzyszeniem komunikacji samochodowej w zakresie niezbędnym zapewnieniu miejsc parkingowych dla użytkowników, innych nieuciążliwych usług, zabudowy gospodarczej, w tym garaży, zieleni urządzonej oraz w części zieleni leśnej.

Pierwszy bezskuteczny przetarg odbył się 28.07.2010 r. o godz. 11/00, drugi bezskuteczny przetarg odbył się 06.10.2010 r. o godz. 11/00.

Przetarg odbędzie się w siedzibie Urzędu Miasta Świeradów-Zdrój, ul. 11-go Listopada 35, 59-850 Świeradów-Zdrój, sala nr 24a II piętro.

Wadium należy wpłacać przelewem na konto Gminy Miejskiej Świeradów-Zdrój nr 84 1090 1997 0000 0001 1109 8505 w Banku Zachodnim WBK SA I/O Świeradów-Zdrój w terminie do dnia 07-01- 2011 r.

Za zgodną z terminem podanym w ogłoszeniu ustala się datę uznania konta Gminy.

Wadium zalicza się na poczet ceny nabycia nieruchomości. W przypadku uchylania się zwycięzcy przetargu od zawarcia umowy notarialnej wadium nie podlega zwrotowi.

Pozostałym uczestnikom przetargu wadium zostanie przebrane na wskazany przed przetargiem nr konta bankowego w terminie 3 dni roboczych od daty zakończenia przetargu.

Koszty sporządzenia aktu notarialnego i jego wypisów oraz opłaty sądowej księgi wieczystej ponosi nabywca w kancelarii notarialnej.

Szczegółowe informacje można uzyskać:

- w Referacie Gospodarki Nieruchomościami i Zagospodarowania Przestrzennego, pok. nr 2, w Urzędzie Miasta Świeradów-Zdrój, ul. 11-go Listopada 35, 59-850 Świeradów-Zdrój
- telefonicznie 075 78 17 297, 075 78 16 489
- Strona internetowa: www.swieradowzdroj.pl
- E-mail: um@swieradowzdroj.pl

MMM

Möbel | Montage | Möbius

Poszukujemy pracowników do stałej pracy na terenie całych Niemiec:

Monterów mebli i instalatorów kuchni Pracowników z branży rzemieślniczej z prawem jazdy (karta kierowcy)!

Oferujemy szkolenia zawodowe! Oraz możliwość zakwaterowania!

Zgłoś się już teraz!

Tel: +49 (2203) 101 89 106, Pn-Pt 9:00-14:00

Online: www.mmm-service.de

email: alicia.hohm@logistic-moebius.net

Möbel-Montage-Möbius Service GmbH, Fuggerstr. 43-45, 51149 Köln



TANIE GOTOWE MIESZKANIA

I LOKALE

NA SPRZEDAŻ

UL. KRASZEWSKIEGO 1
UL. KIEPURY 79

BIURO SPRZEDAŻY:

JELEŃSKA GÓRA, ul. KIEPURY 79
tel. 71 327 55 11, 515-999-628
nieruchomosci@intakus.pl
www.intakus.pl



nj24.pl

Portal z treścią

Starosta Jeleniogórski

wykonujący zadania z zakresu administracji rządowej

ogłasza drugie przetargi ustne nieograniczone na sprzedaż nieruchomości gruntowych położonych w Szklarskiej Porębie przy ul. 1 Maja oraz w Karpaczu przy ul. Poznańskiej:

1. W Szklarskiej Porębie przy ul. 1 Maja w granicach działki nr 42/1 o pow. 0,1674 ha, obręb 7, Kw. nr 63934

Nieruchomość niezabudowana. Działka w dużym stopniu zadrzewiona: świerk pospolity, modrzew, buk, klon, brzoza. Teren bardzo zróżnicowany, z licznymi wypiętrzeniami skalnymi, nachylony w kierunku południowo-wschodnim. Kształt działki nieregularny, składający się z dwóch przylegających do siebie prostokątów. Bezpośredni dostęp do drogi publicznej. Przez niewielką część działki przebiega kabel telefoniczny, przyłącze kanalizacyjne i gazociąg.

Zgodnie ze studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Miasta Szklarskiej Poręby zatwierdzonym przez Radę Miejską w Szklarskiej Porębie uchwałą Nr XII/90/07 z dnia 10.09.2007 r. teren położony jest na obszarze oznaczonym symbolem MN – tereny zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej, tereny wskazane pod zabudowę ekstensywną.

Cena wywoławcza – 200.000,00 zł. Wadium – 10.000,00 zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 14 stycznia 2011 r. o godz. 10⁰⁰.

2. W Karpaczu przy ul. Poznańskiej w granicach działki nr 95 o pow. 0,2611 ha, obręb 2, Kw. nr JG1J/00070338/7

Nieruchomość niezabudowana położona jest w pośredniej strefie miasta Karpacza przy ul. Poznańskiej. Działka sąsiaduje z terenem ośrodka wczasowego „Zielone Wzgórze”. Kształt działki zbliżony do trapezu. Ukształtowanie terenu zróżnicowane, spadek terenu w kierunku północno-wschodnim.

Zgodnie z obowiązującym Planem Zagospodarowania Przestrzennego Miasta Karpacza uchwalonego uchwałą Nr XXI/129/03 Rady Miejskiej w Karpaczu z dnia 11.12.2003 r. teren leży w jednostce strukturalnej C – Zarzecze, oznaczony jest symbolem ZR – tereny zieleni rekreacyjnej.

Zagospodarowanie terenu:

- tereny niezabudowane obejmujące łąki, zieleni nieurządzoną (niską i wysoką), zieleni urządzoną,
- terenowe urządzenia sportu i rekreacji (budowle) – zajmujące nie więcej niż 15 % wyznaczonego liniami rozgraniczającymi terenu,
- wydzielone tereny zieleni do celów sportowych,
- dojścia oraz dojazdy i drogi wewnętrzne, urządzenia infrastruktury technicznej,
- miejsca postojowe dla samochodów – zajmujące nie więcej niż 10 % wyznaczonego liniami rozgraniczającego terenu,
- budynki związane z obsługą sportu i rekreacji, i turystyki – o wielkości nie przekraczającej 150 m² pow. c. dla całego wyznaczonego liniami rozgraniczającymi terenu.

Funkcje dopuszczalne: usługi turystyki.

Cena wywoławcza – 120.000,00 zł. Wadium – 6.000,00 zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 14 stycznia 2011 r. o godz. 11⁰⁰.

3. W Karpaczu przy ul. Poznańskiej w granicach działki nr 91 o pow. 0,5314 ha, obręb 2, Kw. nr JG1J/00070338/7

Nieruchomość niezabudowana położona jest w pośredniej strefie miasta Karpacza przy ul. Poznańskiej. Działka ma kształt nieregularny lecz foremny i jest zadrzewiona. Teren opada w kierunku wschodnim.

Zgodnie z obowiązującym Planem Zagospodarowania Przestrzennego Miasta Karpacza uchwalonego uchwałą Nr XXI/129/03 Rady Miejskiej w Karpaczu z dnia 11.12.2003 r. teren leży w jednostce strukturalnej C – Zarzecze, oznaczony jest symbolem ZR – tereny zieleni rekreacyjnej.

Zagospodarowanie terenu:

- tereny niezabudowane obejmujące łąki, zieleni nieurządzoną (niską i wysoką), zieleni urządzoną,
- terenowe urządzenia sportu i rekreacji (budowle) – zajmujące nie więcej niż 15 % wyznaczonego liniami rozgraniczającymi terenu,
- wydzielone tereny zieleni do celów sportowych,
- dojścia oraz dojazdy i drogi wewnętrzne, urządzenia infrastruktury technicznej,
- miejsca postojowe dla samochodów – zajmujące nie więcej niż 10 % wyznaczonego liniami rozgraniczającego terenu,
- budynki związane z obsługą sportu i rekreacji, i turystyki – o wielkości nie przekraczającej 150 m² pow. c. dla całego wyznaczonego liniami rozgraniczającymi terenu.

Funkcje dopuszczalne: usługi turystyki.

Cena wywoławcza – 150.000,00 zł. Wadium – 7.500,00 zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 14 stycznia 2011 r. o godz. 12⁰⁰.

Wadnia na poszczególne nieruchomości należy wnieść w pieniądzu w terminie do dnia 11 stycznia 2011 r. konto nr 60 1160 2202 0000 0001 6422 0627 Bank Millennium S.A. w Jeleniej Górze. Za termin wniesienia wadium uważa się dzień wpływu wadium na w/w konto. Dowód wniesienia wadium przez uczestnika przetargu podlega przedłożeniu komisji przetargowej przed otwarciem przetargu.

Osoby, o których mowa w art. 2 w związku z art. 14 ust 4 ustawy z dnia 8 lipca 2005 r. o realizacji prawa do rekompensaty z tytułu pozostawienia nieruchomości poza obecnymi granicami Rzeczypospolitej Polskiej /Dz.U. z 2005 r. Nr 169, poz. 1418 ze zm./ zwalnia się z obowiązku wniesienia wadium, w wyznaczonym w ogłoszeniu o przetargu terminie, jeżeli zgłoszą uczestnictwo w przetargu, przedstawią w terminie do dnia 11.01.2011 r. kserokopie potwierdzone za zgodność z oryginałem zaświadczeń lub decyzji potwierdzających prawo do zaliczenia wartości nieruchomości pozostawionych poza obecnymi granicami państwa polskiego oraz złożą pisemne zobowiązanie do uiszczenia kwoty równej wysokości wadium ustalonego w razie uchylecia się od zawarcia umowy. Zaliczenie wartości nieruchomości pozostawionych poza obecnymi granicami Rzeczypospolitej Polskiej dokonuje się w wysokości równej 20 % wartości tych nieruchomości.

Oryginał w/w dokumentów należy przedłożyć komisji przetargowej w dniu przetargu.

Firmy lub spółki przystępujące do przetargu muszą przedłożyć wypis z odpowiedniego rejestru lub ewidencji działalności gospodarczej wraz z ważnymi pełnomocnictwami.

Ogłoszenia organizowane przez Starostę Jeleniogórskiego dostępne są w internecie pod adresem www.starostwo.jgora.pl pod hasłem: przetargi.

Przetargi na w/w nieruchomości odbędą się w siedzibie Starostwa Powiatowego w Wydziale Geodezji, Kartografii i Gospodarki Nieruchomościami w Jeleniej Górze przy ul. Podchorążych nr 15, pokój nr 229.

Jeżeli osoba ustalona jako nabywca nieruchomości nie stawi się bez usprawiedliwienia w oznaczonym dniu i godzinie w wyznaczonej kancelarii notarialnej, organizator przetargu odstąpi od zawarcia umowy a wpłacone wadium nie podlega zwrotowi.

Szczegółowe informacje o nieruchomości można uzyskać w siedzibie Starostwa Powiatowego w Wydziale Geodezji, Kartografii i Gospodarki Nieruchomościami przy ul. Podchorążych nr 15, pokój nr 203 lub telefonicznie (0-75) 64 73 222, 228.

Zarząd Powiatu Jeleniogórskiego

ogłasza trzeci przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż niezabudowanej nieruchomości gruntowej położonej w Szklarskiej Porębie przy ul. Obrońców Pokoju, oznaczonej w operacie ewidencji gruntów i budynków jako działka nr 551/7 o pow. 0,0488 ha obręb 5, AM-8.

Działka niezabudowana, nięogrodzona i niezagospodarowana, położona na obszarze pomiędzy ulicami Obrońców Pokoju i Franciszkańską. Stanowi klin terenu pomiędzy zabudowanymi działkami nr 552/4 i nr 551/8. Na działce znajdują się nieliczne drzewa iglaste. Działka posiada dostęp do drogi od strony Obrońców Pokoju oraz dostęp do mediów miejskich: energia elektryczna, woda oraz gaz. Brak kanalizacji sanitarnej. Działka ma nieregularny kształt, wydłużonego klina.

Zgodnie ze Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania zagospodarowania przestrzennego miasta Szklarska Poręba zatwierdzonego uchwałą Rady Miejskiej w Szklarskiej Porębie Nr XII/90/07 z dnia 10 września 2007 r. działka nr 551/7 oznaczona jest symbolem Uz – tereny usług z zielenią towarzyszącą – obszary wskazane dla lokalizacji zabudowy usługowej na działkach w obrębie których minimum 50 % powierzchni winna stanowić zieleni urządzona lub obiekty i urządzenia sportowe i rekreacyjne.

Cena wywoławcza – 18.000,00 zł. Wadium – 1.800,00 zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 17 stycznia 2011 r. o godz. 10⁰⁰.

Wadium należy wnieść w pieniądzu w terminie do dnia 12 stycznia 2011 r. na konto nr 60 1160 2202 0000 0001 6422 0627 Bank Millennium S.A. w Jeleniej Górze. Za termin wniesienia wadium uważa się dzień wpływu wadium na w/w konto. Dowód wniesienia wadium przez uczestnika przetargu podlega przedłożeniu komisji przetargowej przed otwarciem przetargu.

Firmy lub spółki przystępujące do przetargu muszą przedłożyć wypis z odpowiedniego rejestru lub ewidencji działalności gospodarczej wraz z ważnymi pełnomocnictwami.

Przetargi organizowane przez Zarząd Powiatu Jeleniogórskiego dostępne są w internecie pod adresem www.starostwo.jgora.pl pod hasłem: przetargi.

Przetarg na w/w nieruchomość odbędzie się w siedzibie Starostwa Powiatowego w Wydziale Geodezji, Kartografii i Gospodarki Nieruchomościami w Jeleniej Górze przy ul. Podchorążych nr 15, pokój nr 229.

Jeżeli osoba ustalona jako nabywca nieruchomości nie stawi się bez usprawiedliwienia w oznaczonym dniu i godzinie w wyznaczonej kancelarii notarialnej, organizator przetargu, odstąpi od zawarcia umowy, a wpłacone wadium nie podlega zwrotowi.

Szczegółowe informacje o nieruchomości można uzyskać w siedzibie Starostwa Powiatowego w Wydziale Geodezji, Kartografii i Gospodarki Nieruchomościami przy ul. Podchorążych nr 15, pokój nr 203 lub telefonicznie (0-75) 64 73 222, 226.

**PIERWSZY I JEDYNY W JELENIEJ GÓRZE
NAJNOWSZEJ GENERACJI**

TOMOGRAF 3D

UŚMIECH
Przychodnia Chirurgii Stomatologicznej
Jelenia Góra, ul. Moniuszki 5a, lokal 3
Nowy budynek na tyłach Kauflandu

Czynna pn-pt. 9.00-19.00

CYFROWY ŚWIAT OBRAZOWANIA PRZESTRZENNEGO W STOMATOLOGII, LARYNGOLOGII, CHIRURGII... RZECZYWISTY TRÓJWYMIAROWY OBRAZ TO 100% GWARANCJI WŁAŚCIWEGO ROZPOZNANIA. DIAGNOSTYKA KONIECZNA W PLANOWANIU IMPLANTÓW ZĘBOWYCH

BOISZ SIĘ DENTYSTY - MAMY DLA CIEBIE

ZNIECZULENIE OGÓLNE ZWANE NARKOZĄ, SPISZ I NIC NIE CZUJESZ

TEL. 75/75-595-44; kom. 691-560-011; e-mail: usmiech.jg@o2.pl www.usmiech.jgora.pl GABINETY KLIMATYZOWANE



PORADNIA GINEKOLOGICZNO - POŁOŻNICZA

dr n. med. Dorota Dobek
lek. med. Ewa Rassalska
lek. med. Anna Spychalska

PORADNIA ONKOLOGICZNA - CHOROBY PIERSI

lek. med. Beata Stoka-Romaniuk
dr n. med. Iwona Włodarska-Polińska
dr n. med. Dorota Garmcarek-Lange
lek. med. Sylwia Robak
lek. med. Bożena Nadratowska-Marcinkowska

UMOWA Z NARODOWYM FUNDUSZEM ZDROWIA I MEDICOVER

- pracownia mammograficzna
- pracownia USG
- biopsje piersi

Zespół Poradni dla Kobiet
GINEKOMED Dorota Dobek

ul. Kiepury 77,
58-506 Jelenia Góra,
tel. 75/76-45-428 i 75/75-429-49

**NOWA JAKOŚĆ
BADAŃ
USG 4D**

trójwymiar w czasie rzeczywistym
W GINEKOLOGII, POŁOŻNICTWIE
I DIAGNOSTYCE PIERSI
• KOLOROWY DOPPLER I POWER
DOPPLER - PRZEPIŁY
USG PRENATALNE PŁODU
11-13 tydzień ciąży
• IMPLANTY PIERSI • LIPOSUKCJA

Ambasada Urody
Iwony Łapińskiej

KONSULTACJE:
Dermatologiczne
Dietetyka klinicznego

Wizażystki
tworzenie wizerunku, stylizacja,
analiza kolorystyczna

Makijaż permanentny
wykonuje Mistrzynie Polski

Zapraszamy na zabiegi Promocyjne
www.ambasadaurody.jgora.pl

ul. Moniuszki 5a/1a
Jelenia Góra
tel. 75 644 99 44

Pełny zakres zabiegów
kosmetycznych i
kosmetologicznych

Peelingi medyczne
Laseroterapia
Radłage

Zabiegi hydroterapii
z wyciągiem
z mięszo jabłoni

Oksybracja innowacyjna
metodą nawilżania
i złuszczenia naskórka
(NOWOŚĆ!)

CENTRUM

STOMATOLOGICZNE
Jelenia Góra ul. Wojska Polskiego 36
(naprzeciwko Urzędu Miasta)

**CZYNNE CODZIENNIE
pn. - sob.
9.00 - 20.00
75 752 21 83**
Niedziela dyżur pod tel. 75 752 21 83

ZAKRES USŁUG

U nas przyjmują lekarze specjaliści z wieloletnim doświadczeniem klinicznym

- ✓ stomatologia estetyczna
- ✓ stomatologia zachowawcza
- ✓ pełny zakres usług protetycznych
- ✓ chirurgia stomatologiczna
- ✓ implanty ITI Straumann
- ✓ stomatologia dziecięca
- ✓ RENTGEN STOMATOLOGICZNY
- ✓ ortodoncja

Pogotowie Stomatologiczne

gabinet medycyny estetycznej

estetica

Zaprasza
PROMOCJA
Dermatolog
Anna Godlewska

SCULPTRA
- lifting bez skalpela
VOLUVA, BOTOX,
MASAZ GORĄCA ŚWIECA
I STEMLAMI
REIKI/BIOENERGOTERAPIA

RABAT 30%
THERMAGE, ENDERMOLAGIA

Zadzwoń- zapytaj
605-268-358; 75 647-40-22
Jelenia Góra, ul. Pijarska 32

Chirurgia Laserowa i Estetyczna

Radiochirurgiczne Leczenie Chrapania

Fizykoterapia-laser, magnetoterapia
ultradźwięki, Tens, DD

Skuteczne usuwanie tkanki tłuszczowej i cellulitu

Profesjonalny Makijaż Permanentny
tel. 695 66 85 37

Jeleniogórskie Centrum Terapii Laserowej
ul. Ogińskiego 1b 58-506 Jelenia Góra
tel. 75 643 16 87, 606 737 599 www.jctl.pl

MEZOTERAPIA
BOTOX
PEELINGI
MIKRODERMABRAZJA
KWAS HIALURONOWY

TERAPIA LASEROWA
znamiona (pleprzyki); brodawki;
naczynka i rumień twarzy;
nadmierne owłosienie; tatuaże
lifting piersi, brzucha, ramion i ud

CHIRURGIA ESTETYCZNA
zmarszczki; przebarwienia; rozstępy;
cellulit; tysienie; nadpotliwość pach;
powiększanie ust; lifting twarzy i szyi;
leczenie trądzika i blizn

PRACUJEMY LASERAMI NAJNOWSZEJ GENERACJI
IPL CO2 TheraM Q-switch FRAXEL LipoX

LASER
CENTRUM ESTETYKI

Dariusz Kotowicz - lekarz
Violetta Kotowicz - kosmetolog

ul. Skłodowskiej 13, Jelenia Góra - centrum
REJESTRACJA TELEFONICZNA - Tel.: 501 391 604
www.doktorkotowicz.pl

PRACA

AVON- zostań konsultantką- za-
dzwoń 75/75-584-48; 606-736-939.
C7145-G

PRACOWAŁEŚ- odbierz podatek:
Niemcy, Holandia, Anglia, Irlandia, Nor-
wegia, 75/75-240-44; 601-554-410.
D156-G

AVON konsultanka- 692-494-164.
D4282-G

ZATRUDNIĘ panie do 40 lat, dobre
wynagrodzenie. Tel. 667-329-727.
D7776-G

POSPRZĄTAM biuro, 726-894-008.
D7951-G

PRACA za granicą, zwrot podatku-
www.almavar.pl

SKUTECZNE, profesjonalne pisanie
ofert pracy (CV, list motywacyjny)- rów-
nież w języku angielskim, pism urzęd-
owych, ofert handlowych, komputeropi-
sanie, 603-364-446. D7964-G

ZATRUDNIĘ magistra farmacji do
pracy w aptece w Jeleniej Górze. Tel.
601-339-124. D7987-G

Specjalista chirurgii ogólnej
Dr n.med. **Marek Kaźmierczyk**

- diagnostyka i leczenie chorób przewodu pokarmowego.
- choroby odbytu /hemoroidy i inne/
- kwalifikacja do zabiegów operacyjnych
- inne schorzenia chirurgiczne-żyłki kończyn dolnych i inne

Jelenia Góra ul. Ogińskiego 4 "KLINIKA"
Poniedziałek 16-18.

Lwówek Śl. Al. Wojska Polskiego 27 Włoczek 16-17
tel. 75/6478278 kom. 602635191

**SPECJALISTA ORTOPEDII
i CHIRURGII URAZOWEJ**
UPRAWNIONY DO BADAŃ NURKÓW

Zbigniew Rudnicki

przyjmuje:
poniedziałek 17.00-18.00
środa 17.00-18.00
sobota 9.30-11.00
pl. Piastowski 30 - obok apteki
Jelenia Góra - CIEPLICE
Tel. kom. 0601-75-14-74.
Wizyty domowe: poniedziałek, środa, czwartek, sobota.

**SPECJALISTA
NEUROLOG**
Anna Jarmoluk-Okhuoya

NOWY ADRES:
Jelenia Góra-Cieplice
ul. Sprzymierzonych
(budynek przychodni)

Czynny: wtorki 16.00-18.00
Rejestracja: 508-200-432

CHIRURG ONKOLOG

- poradnia profilaktyki chorób piersi, biopsje - USG
- profilaktyka raka skóry, czerniaka - Videodermatoskopia
- gastroskopia, kolonoskopia

883-358-100
MEDICTA 603-127-537

Okulista
Małgorzata MARKIEWICZ
specjalista chorób oczu
przyjmuje

od pon. do pt. 10.00-18.00
Jelenia Góra, ul. 1 Maja 15/17 ("Optyk")
Rejestracja telefoniczna 603-613-058

USG

jamy brzusznej, sutków, moszny,
tarczycy, tkanek powierzchniowych,
przepływy tętnicze i żyłne.

Badania wykonują specjaliści
diagnostyki obrazowej

Przychodnia "Klinika"
Jelenia Góra ul. Letnia 2
(Ogińskiego naprzeciwko "Jubilate").
Rejestracja 75/645-76-51 od 9.00- 16.00.

**Centrum Mikrochirurgii Oka
WZROK**

Diagnostyka i leczenie: zaćma, jaskra, krótkowzroczność,
dalekowzroczność, dystrofia nerwu wzrokowego, barwnikowe
zwyrodnienie siatkówki

**CHIRURGICZNE LECZENIE ZAĆMY,
LASEROTERAPIA SCHORZEŃ JASKRY, ZAĆMY,
SIATKÓWKI W CUKRZYCY**

Rejestracja tel.: 75 717 25 39, 883 358 190

- Porady i konsultacje specjalistów
- Kompleksowe badania diagnostyczne: USG oka, tomografia oka - OCT, GDx, pachymetria i inne
- Kwalifikacja do zabiegów

Centrum Pulmonologii i Alergologii w Karpaczu SA
ul. Myśliwska 13, 58-540 Karpacz, www.cpia.pl

**KRZYSZTOF
CZERKASOW**

specjalista chirurg ortopeda
przyjmuje poniedziałek od godz. 16.00
Jelenia Góra, Letnia 2
Rejestracja telefoniczna 75 64 57 651

Poradnia Chorób Tarczycy
Jelenia Góra, ul. Ogińskiego 6,
Szpital Wojewódzki pokój 239
Rejestracja telefoniczna w poniedziałek,
wtorek, czwartek. Tel. (075) 75 373 95

**Choroby układu krążenia
Choroby serca**
Tel rejestracja: 601 994 827

APTEKA w Jeleniej Górze zatrudni
mgr farmacji i technika farmacji. Tel.
517-720-211. D8024-G

ZAOPIEKUJĘ się dzieckiem- do-
świadczenie, 790-641-766. D8068-G

ZATRUDNIĘ kierownika punktów
gastronomicznych z samochodem,
788-370-161. D8089-G

ZATRUDNIĘ do sprzedaży Hot Do-
gów, 788-370-161. D8089-G

NIERUCHOMOŚCI Żebrowscy &
Millennium Kredyty: zatrudnimy osoby
do prowadzenia biura; przedstawiciele
nieruchomości, 75/64-666-62;
505-058-665. D8091-G

ZATRUDNIMY pośrednika, prakty-
kanta studiów zaocznych pośrednictwa
lub absolwenta. Nieruchomości Karko-
noskie 601-55-64-94. D8117-G

ZATRUDNIMY piekarza w Szklar-
skiej Porębie, 506-090-825. D8142-G

HOTEL St. Lukas w Świeradowie za-
trudni kelnera/kę mile widziana znajomość
niemieckiego, 75/78-21-000. D8208-G

KUCHARKĘ na emeryturze lub ren-
cie do pracy dorywczej w pensjonacie
zatrudnię, 609-658-729. D8214-G

PRACA w gastronomii pod wycią-
giem w Świeradowie. Wymagana ważna
książeczka sanepidowska oraz doświad-
czenie, Tel. 516-500-444. D8223-G



Specjalnie dla Ciebie nowe menu... w sprzedaży bilety!!!
Zapraszamy

SYLWESTER

REZERWACJE 075 76 76 661

SZKOŁA JĘZYKOWA

- uczymy dzieci, młodzież i dorosłych
- skuteczne metody
- profesjonalna kadra
- wspaniała atmosfera
- doświadczenie
- zaufanie
- najlepsze wyniki

W&W

Wszyscy, którzy mówią po angielsku, uczyli się u nas!

Zapisz się już dziś na **BEZPŁATNE LEKCJE:**
Jelenia Góra, ul. Solna 3, tel. 75 64 31 361

DOLNOŚLĄSKI ZAKŁAD DOSKONAŁENIA ZAWODOWEGO
OKZ Jelenia Góra, ul. 1 Maja 27 (nad Domem Towarowym)
tel./fax (75) 75-246-40; 601-751-654; (75) 64-38-777

KURSY ZGŁOSZENIA W SIEDZIBIE OŚRODKA

- Specjalista ds. kadr i płac
- Pedagogiczny dla osób zatrudniających uczniów.
- Instruktorów i wykładowców nauki jazdy.
- Obsługa komputera i internetu.
- Kasjer walutowo-złoty.
- Kierowca wózków widłowych.
- Spawanie elektryczne, gazowe i w osłonie CO₂.
- Szkolenia BHP i ppoż.
- Przewóz towarów niebezpiecznych.
- Certyfikat kompetencji zawodowych przewoźników.
- Transport drogowy taksówką.
- Operator koparko-ladowarek, ladowarek i koparek.
- Drwal - operator pilarek.
- Bukięciarstwo.
- Elektryk - eksploatacja i dozór.
- Palacz kotłowni c.o.
- Tworzenie stron www.

MATRYMONIALNE

„AMOR” Jelenia Góra, 75/75-23-084, 600-983-771. D6720-G

RÓŻNE

DOMOFONY, 601-765-735; 75/64-27-027. C7143-G

ZESPÓŁ muzyczny, 693-735-247. C7144-G

WESELA, karaoke, 517-900-425; www.zespolprestiz.pl C7193-G

WESELA- imprezy „Perła Zachodu”. Tel. 75/75-230-49, 510-200-030; www.perlazachodu.eu; e-mail: schronisko@perlazachodu.eu C9057-G

ZESPÓŁ muzyczny; 0608-637-871 www.plac-zabaw.net C9346-G

WRÓŻKA, 0506-694-216. D431-G

DOM weselny- Lincoln 9-osobowy, dyskoteka TuRaj Karpacz, 603-622-848. D4974-G

ZESPÓŁ muzyczny na wesela, zabawy, bankiety. Tel. 785-484-541; 605-450-117; www.musicparty.abc.pl D5292-G

ZESPÓŁ muzyczny „Pieszczochy”, wesela, 604-186-987. D6104-G

ZESPÓŁ www.tequilaband-jg.pl 605-32-87-31. D6582-G

ZESPÓŁ muzyczny R&A wesela, dancinigi i inne; www.zespol-ra.pl 603-785-794. D7126-G

SUPER Sylwester!!! Andrzejki- Zabobrze, 604-869-479. D7322-G

WESELA, przyjęcia- profesjonalnie, ceny konkurencyjne, 604-869-479, 698-370-919. D7323-G

ZESPÓŁ Family wesela, 605-210-566; www.family.jgora.pl D7348-G

WESELA, noclegi, poprawiny gratis, 75/76-16-422. D7625-G

MASAŻE różne, 697-956-071. D7773-G

REZERWACJA- Andrzejki, Bal Sylwestrowy „Turaj”- Karpacz. Telefon 603-622-848. D7784-G

ANNA tarot, 600-740-925. D8036-G

ŚWIĘTY Mikołaj- odwiedziny, 514-551-227. D8121-G

GOŚCINIEC Monika w Chmielenu zaprasza na Zabawę Sylwestrową w miłej kameralnej atmosferze. Oferujemy kuchnię domową, 150 zł od osoby. Rezerwacje 664-038-015. D8178-G

KULIG, narty, ogniska, 75/76-16-422. D8218-G

PRZEPROWADZKI kompleksowe, 516-146-075; 75/76-73-971. D8235-G

MUZYKA na każdą okazję, DJ, 604-229-350. D8299-G

WESELA, bale, imprezy - zespół muzyczny Roker, www.roker.cba.pl tel. 504958054. D3295-K

DREWNO kominkowe, 665-944-840. D3304-K

ROLETY produkcja montaż serwis www.aroll.pl Tel. 75/7525906. D3365-K

TANIE obiady, już od 10 zł. Restauracja Europa 609-880-880.

STYPY Restauracja Europa 609-880-880.

CHRZCINY 609-880-880.

ZABAWY karnawałowe, 609-880-880. D3441-K
CATERING świąteczny, 609-880-880.
POTRAWY wigilijne na wynos- restauracja Europa lub catering, 609-880-880. D3442-K

Bal Sylwestrowy
w centrum miasta
Restauracja Europa Jelenia Góra
tel. 609-880-880

muzyka na żywo
260,-zł/osoba
Zapraszamy

RESTAURACJA „LOT”
w Jezowie Sudeckim
ZABAWA SYLWESTROWA
225 zł z konsumpcją od osoby
Zabawa przy zespole muzycznym
Serdecznie zapraszamy
Tel. 607-106-100, 75 7132 568

„OLD PUB”
w Teatrze Jeleniogórskim
zaprasza na
maglozny
Bal Sylwestrowy
w stylu lat 60. i 70.
Gwarantujemy:
* profesjonalny show z licznymi atrakcjami
* muzykę z epoki * bogate menu
Cena 195 zł/osoba.
Tel. 501328176, 502667208

Pałac Łomnica
zaprasza do nowo otwartej Restauracji
„Stara Stajnia” na Folwarku na
Zabawę Sylwestrową
od godz. 20.00-04.00

OFERUJEMY:

- Bogate menu
- Dużą salę taneczną
- Najlepsze muzyczne przeboje
- Powitanie Nowego roku przy ognisku
- Konkursy z nagrodami
- GRA PROFESJONALNY DJ DVJ2M

Rezerwacja - tel. 75 71 30 460
lub e-mail: hotel@palac-lomnica.pl

HOTEL TANGO Sylwester 2010/2011
Graj DJ Grzełotniko
cena 220 zł/os
Jelenia Góra ul. Sudecka70
tel. +48 75 76 76 304, kom. 661 689 790
kontakt@hoteltango.pl

Zapraszamy na
domowe obiady
oprócz tego:
przygotujemy dania na: wigilię, lunch biznesowy oraz inne okazje.
Dostarczamy szybko pod wskazany adres.
W ofercie także domowe ciasta na każdą okazję.
Pasaz Handlowy Tesco, tel.: 533 78 08 01
mail: zapiecek-jeleniagora@wp.pl

BOSMANA GOLDEN CLUB
BAL SYLWESTROWY
31.12.2010r. o godz. 20.00
cena: 200 zł/osoba
Bal poprowadzi DJ Paweł
GORĄCE RYTMY SPOTĘGUJĄ SMAK WYSMIENIANYCH POTRAW PRZYGOTOWANYCH PRZEZ MISTRZA KUCHNI
Restauracja „Złoty Klub Bosmana”
Jelenia Góra ul. Pocztowa 6
tel. (075) 75 325 39
tel.kom. 510 49 12 52

Wesela marzeń
www.hoteltango.pl
ul. Sudecka 70
58-500 Jelenia Góra
tel. 0 601 83 46 44
kontakt@hoteltango.pl

RESTAURACJA „RELAKS”
zaprasza na
BAL SYLWESTROWY
31.12.2009 r. godz. 20.00
10/2011 bilet wstępu 170 zł/osoba
Jelenia Góra, ul. 1 Maja 60
tel. 75-75-330-85
ZAPRASZAMY !!!
Menu na ulotkach w restauracji!

TOWARZYSKIE

MŁODA śliczna zgrabna 20-latką, 782-112-098.

ATRAKCYJNA opalona i młoda z dużym biustem, 724-291-201.

POCIĄGAJĄCA kobieta dla starszych panów, 782-112-098.

20-LETNIA blondynka, 724-291-201. D6235-G

DOJRZAŁA brunetka kobiecych kształtów z ładną płąteczką, 667-424-672.

KOBIECA 35-latką z dużym biustem zaprasza starszych panów, 794-524-987. D6863-G

FRANCUZ z klasą, 794-289-513.

ZGRABNA starsza, 792-902-699. D7633-G

PAN 34 lata dla miłych pań- wyjazd, 505-131-652. D7803-G

787-047-416 poznam damę, D7836-G

PAN dla pań, par- wyjazdy, tel. 515-82-32-62. D7907-G

PANI dla uległych, 888-177-906.

PRZYJMĘ panie, 602-861-000.

ZAPROSZE, przyjadę, 608-717-951.

POWRÓT Oli centrum, 510-687-287.

GRECKA Oliwka zaprasza..., 728-790-015. D7954-G

SARA- 885-319-656.

NIE piękne lecz umiejętnie, 667-720-413.

KAMILA, 514-257-346.

MY dwie między sobą i dla Ciebie, 885-319-656.

VANESSA www.roksa.pl 667-720-413.

MAJA, 796-691-135.

PONĘTNA Kaja, 514-257-346; www.roksa.pl

LAURA, 782-115-982.

ZAPRASZAMY całodobowo, 796-691-134. D8009-G

FACET, 698-488-364. D8082-G

ŚLICZNA 19-latką- nowa dziewczyna, 661-771-698. D8137-G

DUŻY biuścik rubensowskie kształty, 883-427-396.

MASAŻ erotyczny, 796-137-052.

22-LATKA zmysłowa zaprasza dojrzałych panów na dyskretne spotkanie, 796-996-055.

SZUKASZ dyskrekcji higieny kultury? Zadzwoni, 796-849-950. D8162-G

INTYMNY masaż gorącymi kamieniami, niepowtarzalny klimat, wyjazdy, 796-717-760. D8163-G

WYJAZDY, 794-279-020. D8164-G

EKSPRESOWE wyjazdy 24 h, 795-811-914.

OLIWIJA duży biuścik, 795-811-914.

SANDRA od 8.00. Tel. 530-167-292.

FRANCUSKI perfekt, 795-811-914. D8187-G

ATRAKCYJNA Klaudia szczupła 23-latką, 782-723-873.

URZĘDOWSKI OKNA I DRZWI
SALON FIRMOWY
ul. Wolności 60, Jelenia Góra
tel. 75 764 9999

OKNA I DRZWI
OGRODY ZIMOWE
PARAPETY
ROLETY, MARKIZY
ŻALUZJE

PHU "B-M"
ul. Wolności 60
Jelenia Góra
75 764 9999

BRAMY OGRODZENIA AUTOMATYKA
P.H.U. „WAMA” ul. Łączna 3, 58-502 Jelenia Góra
tel. (75)64-224-66 www.wama-bramy.pl
Przedstawiciel firmy „Wiśniowski”

- BRAMY POSESYJNE /FURTKI/ OGRODZENIA
- BRAMY GARAZOWE (SEGMENTOWE PRZESUWNE, UCHYLNE, ROLETY)
- BRAMY, OGRODZENIA PRZEMYSŁOWE
- SZLABANY / ZAPORY PARKINGOWE
- AUTOMATYKA
- STOLARKA ALU - OKNA, DRZWI, FASADY
- DRZWI STAŁOWE PŁASZCZOWE - PRZECIWPOŻAROWE EI 30/ EI 60

Fabryka okien PCV
Montaż, serwis, raty.
Okucia WINK-HAUS

Transport GRATIS!

Okna, drzwi, ściany, rolety, parapety, szyba w standardzie k = 1,0.

Jelenia Góra - Łomnica
ul. Kolejowa 18 a /obok GS/
tel./fax (075) 714 14 70

HÖRMANN Brama i Drzwi Roku
Bramy • Drzwi • Napędy

Drzwi zewnętrzne RenoDoor i garażowa brama segmentowa RenoMatic z napędem dostępne w 3 rodzajach wykończenia powierzchni w jednej cenie promocyjnej

RenoDoor 3890 zł
RenoMatic 2990 zł

* Dotyczy umów, w których możliwe jest zastosowanie 7% stawki podatku VAT. W pozostałych przypadkach wartość bramy z napędem wynosi 3.405 zł (w tym 22% podatku VAT).

BIZNES BIZNES BIZNES BIZNES

DCK
Niezależny Doradca Kredytowy
Porównanie ofert kredytowych z różnych banków
Bezpłatne doradztwo

KREDYTY:

- Gotówkowe - bez ograniczeń wiekowych
- Konsolidacyjne - mniejsza RATA o połowę
- Samochodowe - na oświadczenie
- Hipoteczne - bez wyceny, decyzja w 5 dni
- Dla Firm - bez zaświadczeń US i ZUS

www.dck.com.pl

Punkt Przyjmowania Opłat - Realizacje 24 h

CENTRALA:
Jelenia Góra (Sobieszów)
ul. Cieplicka 185 tel./fax 75 75 53 256

ODDZIAŁY:
Jelenia Góra
ul. Sobieskiego 2 tel./fax 75 64 80 881

Bogatynia
ul. Kościuszki 10 tel./fax 75 77 31 250

Bogatynia
ul. Daszyńskiego 23 tel./fax 75 77 31 250

Złotoryja
ul. Pocztowa 1 tel./fax 76 87 81 508

OKNA DRZWI, PARAPETY, ŻALUZJE

tylko u nas veka i WYMAR w rewelacyjnej cenie !!!

"LECH-PLAST"

POSIADAMY ATESTY I CERTYFIKATY

58-500 Jelenia Góra
ul. W. Polskiego 39/2
(75) 75 34 209
601-43-11-61

Więcej informacji:
FAN Jelenia Góra ul. W. Pola 8
tel./fax 75 753 33 65, tel. 75 753 57 46
www.fan.jgora.pl, biuro@fan.jgora.pl

OKNA DRZWI **RATY!**

DREWNIANE, PCV, DACHOWE
PRODUKTY POLSKICH FIRM

STALOWE ALUMINIOWE
POKOJOWE WEJSCIOWE
ANTYWŁAMANIOWE P.POŻ

ROLETY ZEWNĘTRZNE BRAMY GARAZOWE
PARAPETY ROLETKI KLAMKI

Certyfikaty ■ Zapewniamy profesjonalny pomiar i montaż oraz fachowe doradztwo

MAX II s.c.
58-500 Jelenia Góra,
ul. Wolności 32a,
tel./fax (75)64-310-17
www.drutex.com.pl

Kancelaria Radcy Prawnego
ul. Muzealna 9a/2, Jel. Góra
(075)64-32-407
kom. 0505-186-101

- porady prawne
- projekty umów
- zastępstwo procesowe w sprawach sądowych, administracyjnych i podatkowych

Centrum Usług Finansowych Partner Money Expert
KREDYTY

- Wyjątkowe Kredyty gotówkowe i konsolidacyjne!
- najlepsze Kredyty hipoteczne-20 banków!
- Kredyty na oświadczenie!
- Kredyty dla firm gotówkowe i inwestycyjne!

Ul. Sobieskiego 14 Jelenia Góra
Tel. 756417899, 605055948

PROGRES

OKNA PCV ALUPLAST
OKNA DREWNIANE ŚWIEBODZIN
FARBY TIKKURILA
TYNKI LICOMIX
1 kg od 3.68 zł netto

EFEKTY DEKORACYJNE

Jelenia Góra-Cieplice, ul. Wolności 208
tel. 75 75 513 12, www.progres.jgora.pl

DOM KREDYTOWY INVEST
www.kredyty-invest.pl

Tel. (75)75-257-57; 794-784-293
Jelenia Góra ul. Wolności 7
(obok filharmonii)
Biuro czynne pn-pt 9.00-17.00

WIDOG **NOWOŚĆ!**
Okna Passiv - Line k-0,7
potrójna szyba k-0,6

- Stolarka ALU Drewno P.poż., fasady
- Markizy • bramy przemysłowe, garażowe i ogrodzeniowe

Ceny do negocjacji ZAPRASZAMY

Przedsiębiorstwo Handlowo-Usługowe
58-500 Jelenia Góra, ul. Teatralna 1
tel./fax 75 75 246 96
widogj@op.pl

ZAPOTOCKI FABRYKA SCHODÓW

Fabryka + Salon Firmowy
Największy wybór schodów
Drewno, stal i szkło
Najnowsza technologia CNC

Zapotocki Schody Drewniane
ul. 1 Maja 6, 58-573 Piechowice
tel: 75 76 11 255
info@zapotocki.pl www.zapotocki.eu

OFERUJEMY:

- 1,8% w CHF
- 2,4% w EURO 5,35% w PLN

- KREDYT HIPOTECZNY 200.000 na 30 lat 873 zł
- Bez ograniczenia wieku
- do 120% wartości nieruchomości
- HIPOTEKA DLA FIRM NA OŚWIADCZENIE BEZ ZUS I US!
- SAMOCODOWE NA OŚWIADCZENIE do 100 tys.
- ODDŁUŻENIA wszystkich zobowiązań
- UWAGA! PROMOCJA DLA WOLNYCH ZAWODÓW DO 120 TYS, NA OŚWIADCZENIE
- GOTÓWKI, KONSOLIDACJE do 180 dni opóźnień
- LOKATY 15% bez podatku

SCHODY DRZWI zew./wew. OKNA drewniane

Raty Żagiel Łomnica

ul. Świerczowskiego 8
507-03-00-53

Ciepłe Okna PCV bez ołowiu DRZWI

AUTORYZOWANY PRZEDSTAWICIEL FIRMY **GERDA**

- drzwi antywłamaniowe Gerda
- okna PCV
- okna drewniane
- drzwi wewnętrzne
- drzwi z aluminium
- bramy garażowe

DOGODNY KREDYT

Budynek JPBM
58-500 Jelenia Góra, ul. Wolności 150 p. nr 1
tel./fax (75)6436959, (75)7649599
tel. kom. 601 834996, 509-795-399
tel. 75 643 64 65.

PROFILE 5 i 6 KOMOROWE

OKNA DRZWI
PCV DREWNO
GEALAN, TROCAL
ALUMINIUM
WITRYNY
PARAPETY
SIA PIETRUCHA
ROLETY
OKNA DACHOWE

PPHU "JAREX"
Jelenia Góra
ul. Przesmyk 3
(kolo Zajezdni MPK)
Telefon: (75)7649-361;
(75)7678-834

RATY

Ogłoszenia także w Internecie
... już od piątku! nj24.pl

KREDYTY

HIPOTECZNE

- 120% wart. nieruchomości
- EUR od 2.4%
- bez ogr. wieku
- opóźnienia w BIK do 3 mies. OK.

100 tys.
30 lat 420 zł

GOTÓWKOWE

- 20 tys. bez zaśw.
- 4 000 bez BIK
- do 7 lat

60 rat

10 tys. 254 zł
30 tys. 723 zł
75 tys. 1 708 zł
100 tys. 2 277 zł

do 150 tys. od 10.9%

ODDŁUŻENIOWE

100 tys.

Od dziś jedna niższa rata !!!

10 lat 1 090 zł
15 lat 805 zł
20 lat 608 zł
30 lat 539 zł

DLA FIRM

- zakup auta bez zaświadczeń
- pożyczka 2 mln pod hipotekę
- zakup lokalu do 100% wartości

tanikredyt.com.pl
ul. Konopnickiej 23 • Jel. Góra
75 75 22 887 • 9⁰⁰ - 17⁰⁰

JELEŃ SALONOWY



Jeleniogórska rada miasta nowej kadencji już się wzięła do roboty. Na razie wybrano przewodniczącego i dwóch jego zastępców. Radni PO siedzieli tam, gdzie siedzą, ale zajmują więcej krzeseł. SLD jest po lewej stronie, ale bliżej prezydium. PiS siedzi między lewicą a trójką radnych z bloku prawie już byłego prezydenta. Na miejscu, które w poprzedniej kadencji zajmował Cezary Wiklik usiadła **Bożena Wachowicz-Makiela**. Zauważyliśmy, że z tego narożnego krzesła pisze się świetne interpelacje. Ale pani radna i jej klubowy kolega Miłosz Sajnog mówili, że klub współrządzający przecież nie będzie pisał interpelacji. Proszę państwa, to naprawdę fajne miejsce! (6)



Żona Huberta Papaja - Anna gorąco przeżywała pierwszą sesję rady miejskiej. Nie chciała uwierzyć, że wybór przewodniczącego będzie jedynie formalnością. - Nigdy nic nie wiadomo - mówiła tuż przed zgłoszeniem kandydatur. Mogła jednak spać spokojnie, Papaj był jedynym kandydatem na funkcję przewodniczącego rady i otrzymał 18 głosów poparcia. Teraz pani Ania może trzymać kciuki za kolejny awans męża: Hubert ma

zostać zastępcą prezydenta, ale póki co, Marcin Zawila nie określił tego publicznie. (12)



Jedną z liderów koszykarskiego zespołu MKS MOS Finepharm z I ligi centralnej, 24-letnia skrzydłowa **Małgorzata Myćka**, może nie tylko pochwalić się grą przez cztery sezony w kobiecej ekstraklasie. Po ukończeniu Kolegium Karonoskiego młoda jeleniogórzanka kontynuuje magisterskie studia trenerskie na wrocławskim AWF-ie. Ponadto kończy naukę na kierunku psychologii na Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. W historii jeleniogórskiego basketu nie zdarzyło się jeszcze, aby „kosze” zdobywała pani psycholog z trenerskim dyplomem. (5)



Podczas jednej z konferencji prasowych Marzeny Machalek spadł plakat, który wisiał tuż za **Wojciechem Leszczykiem**, wówczas jeszcze kandydatem do rady miejskiej. Na spotkaniu była kandydatka na prezydenta i czterech liderów jej list wyborczych. Do rady dostali się wszyscy liderzy list z wyjątkiem... Wojciecha Leszczyka. Wyprzedził go drugi na liście Rafał Szymański. I jak tu nie wierzyć w przesady? (12)

Jeżeli ugrupowania Marka Obrębalskiego i Marcina Zawily pogodzą się, będzie to zasługą radnej **Danuty Wójcik**. Upiękniała ona pierniki, przebrała się za Mikołaja i w noc wyborczą odwiedziła oba sztaby. Okazuje się, że był to jedynie spontaniczny gest, a nie taktyka grupy Marka Obrębalskiego. - Ja bym wysłał granat, a nie pierniki - skomentował jeden z członków Razem dla Jeleniej Góry. Sztab PO nie pozostawał dłużny. - Czy cukier dosypywał prezydent Obrębalski? - kąśliwie zapytał jeden z częstowianych. (12)



W czasie niedzielnego wieczoru wyborczego w restauracji „Arkadia”, gdzie urzędował sztab Marcina Zawily, było aż gęsto od dymu papierosowego. Nie omieszkaliśmy wypomnieć kandydatowi, że trzy lata temu, gdy wygrywał w tym samym miejscu wybory parlamentarne, obiecał rzucić palenie. Gdy niedługo potem zapytaliśmy, co z obietnicą, odpowiedział, że „przecież nie mówił, po których konkretnie wyborach rzuci palenie”. - Ja walczę z jego paleniem od 30 lat - wyznała już z rezygnacją w głosie małżonka, Gabriela Zawila. (6)

Poszliśmy w tango. O, przepraszam, do hotelu „Tango” na wspaniałe Andrzejki redakcyjne. Było cudownie. Gospodarze podjęli nas wyśmienitym bufetem. Koleżanka przygotowała też zestaw akcesoriów do wróżenia, ale tak tańcowała, że przypomniała sobie o gadżetach dopiero przed godziną trzecią, gdy już trzeba było wychodzić. Ale, co tam, odbijemy sobie za rok. W każdym razie udana zabawa w fajnym lokalu została uznana za „dobry prognostyk na przyszłość”, co brzmi prawie, jak wróżba. A, i jeszcze wspomniemy o drugiej koleżance, co pięknie wcieliła się w rolę matadora, choć mulety miała mniejszą i białą, nie czerwoną. (6)

Krzyżówka 49

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14
---	---	---	---	---	---	---	---	---	----	----	----	----	----

KUPON NR 49

GRECKA WYSPA	FILM M. ŚLESICKIEGO	DETY INSTRUMENT	PR. DOPŁYW KOLORADO	CZĘŚĆ DREWNA W PNIACH DRZEW	NUMER KTÓRY MA KAŻDA KSIĄŻKA M. W CHORWACJI	NIEODBE UŻYTKOWNIKOM EXCELA	OSCAR, PISARZ ANGIELSKI OSAD	12	
	LISIA LUB MYŚIA	NA KOPERCIE							
		KRÓL ELIDY			4	SIOSTRA BALLADYNY			
CYRKOWA SCENA	NOWOROCZNE PRZEMOWIENIE			TRZYMA PIENIĄDZE WELUROWY MATERIAŁ		CZĘŚĆ LODÓWKI	SYMBOL INDU		
PIĘCIOKSIĄG	TATARSKIE WOJSKO		10						
KOŚCIÓŁ PARAFIALNY		PISARZ FR., NOBEL W 1915	6		NR. ESKA		9		
		TWÓRCZE WACHNIENIE W SKARPE-TKACH		NAZWA PIERWSZYCH PC	5	SZLAK, DROGA	SZPIEG		
IMIĘ MĘSKIE	W RĘKU KAPTANA	Z ROZBINY KRZEMIANYM	BORYS, POPULARNY AKTOR	W RODZINIE OPLA		IMIĘ ŻEŃSKIE	KOCIA DO ŻYCIA	ALEKSANDER DLA BLISKICH	ODKRYWCA AUSTRALOPITEKÓW
				CHORDOFON SZARPANY	8	BRAK PORZĄDKU	13		
IRAKIŃ	KAMIEŃ SZLACHETNY			RODZINA LUTNIKÓW		KOBIECY MAGAZYN	2		
				W RODZINIE TOYOTY					
					11	MYŚLIWY, WĘDRÓWIEC			
MAT. IZOLACYJNY - GLINA Z SIECZKĄ	COŚ DO RYCIA			OJCZYŻNA ODYSEUSZA	3	UMIAR			

W rozwiązaniu wystarczy podać hasło ułożone z ponumerowanych pól. Na odpowiedzi (tylko na oryginalnych kuponach) czekamy dziesięć dni od daty ukazania się numeru.

Rozwiązanie krzyżówki nr 47: **WRÓZBY NIESPODZIANKI**

Za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki nr 47 nagrodę pieniężną w wysokości 50 zł otrzymuje **Maria Środa z Jeleniej Góry**.

Horoskop

BARAN
21 III - 20 IV

Bogate życie towarzyskie i ciekawe kontakty, ale... Nie wszystko, co Ci mówią, jest prawdą i nie wszystko, co Ci obiecują, się spełni.

BYK
21 IV - 21 V

Wiedza, jaką posiadasz, powoli staje się bezużyteczna. Konieczna mobilizacja, a nie poszukiwanie suflerów. Na horyzoncie burza.

BLIŹNIĘTA
22 V - 21 VI

Na to, żeby było z górki, musisz jeszcze poczekać. Na razie praca, kilka ciepłych uśmiechów i praca. Na więcej będzie Cię stać za parę tygodni.

RAK
22 VI - 22 VII

Dotknie Cię ręka nadmiernej kontroli i opieki. Przeczekaj to cierpliwie i nie prowokuj żadnych kłótni. Możesz liczyć na poprawę finansową i spotkanie z Wagą.

LEW
23 VII - 22 VIII

Szef stanie się bardziej wymagający, bliska osoba opatrnie odbierze Twoje intencje, a przyjaciele nie będą mieli dla Ciebie czasu. W sobotę odmiana.

PANNA
23 VIII - 22 IX

Samotni powinni wydawać więcej pieniędzy (niż zwykle) na rozrywki. Dla „związkowców” to tydzień idealny na planowanie wydatków i oczyszczające rozmowy.

WAGA
23 IX - 22 X

Wiadomość, jaką otrzymasz, nie do końca spełni Twoje oczekiwania, ale wyprostuje na jakiś czas dość zawiłą sytuację. Uważaj na zdrowie.

SKORPION
23 X - 22 XI

W wielu dziedzinach nadal brakuje Ci dyplomacji i skutki tego odczujesz w najbliższych dniach. Kluczem do sukcesu jest umiejętne współdziałanie i słuchanie.

STRZELEC
23 XI - 21 XII

Najwyższa pora na konkretyzację wcześniej podjętych działań i zobowiązań. Dobra pora na liczenie zysków. Ważny wtorek.

KOZIOROŻEC
22 XII - 20 I

Potrafisz stworzyć wokół siebie klimat, którego wielu Ci zazdrości - ktoś spróbuje w nim namieszać. Zdrowie, miłość i pieniądze - w górę.

WODNIK
20 I - 20 II

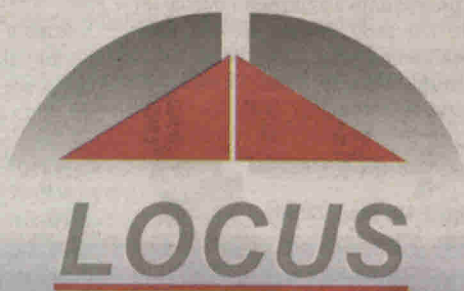
Wykaż się większą dbałością o szczegóły, bo tam właśnie siedzi diabeł. Nic się samo nie robi, a odłożone sprawy powrócą bardzo szybko.

RYBY
20 II - 20 III

W tym tygodniu nie lekceważ intuicji, bo to ona podpowiada Ci najlepiej. Jeśli planujesz wyjazd we dwoje, idź na kompromis, bo inaczej nic z tego nie wyjdzie.

NOWA INWESTYCJA - JELENIA GÓRA

ul. Kochanowskiego / 1 Maja



LOCUS Sp. z o.o.
ul. Poranna 43a, 53-026 Wrocław

Biuro Sprzedaży Mieszkań
ul. Kochanowskiego - teren budowy,
tel. 75 645 43 02,
e-mail: locus.jeleniagora@wp.pl

- budynek mieszkalny z usługami na parterze
- atrakcyjna lokalizacja,
 - doskonałe połączenie komunikacyjne,
 - energooszczędne i nowoczesne technologie,
 - mieszkania,
 - lokale usługowe,
 - budynek wyposażony w windy,
 - miejsca postojowe w garażu podziemnym,
 - możliwość indywidualnej aranżacji mieszkań.

